Biografia Marilyn Monroe







Marilyn Monroe -Norma Jeane miała samotne i tragiczne życie.

Istnieje wiele opinii na temat szczegółów jej życia

oraz wiele pytań dotyczących jej śmierći.

1 czerwca 1926

Norma Jeane Mortenson (Marilyn Monroe) urodziła się 0 9:30 rano 1 czerwca 1926r





w Los Angeles General Hospital





Norma Jeane Mortenson (później jako Norma Jeane Baker)

Department of Health
CITY OF LOS ANGELES
DIVISION OF VITAL STATISTICS

CERTIFIED COPY OF LOCAL RECORD

This is to Certify that the attached is a full, true and correct copy of the certificate of ☑ Birth ☐ Death
of Norma Jean Mortenson
which is on file in this office, and of which I am the legal custodian.
In Testimony Whereof witness my hand and seal of office, at Los Angeles, California, this ____ day of ____, 19__

Fee $1.00

Registrar of Vital Statistics

STANDARD CERTIFICATE OF BIRTH — 7791

Local Registered No.

(No. Gen Hospital St.; Ward)

FULL NAME OF CHILD Norma Jeane Mortenson

PERSONAL AND STATISTICAL PARTICULARS

Sex of child: Female — Date of birth: June 1 1926

FATHER — Full name: Edward Mortenson — Residence: Unknown — Color or race: Cauc. — Age at last birthday: 29 — Birthplace: Calif — Occupation: Baker

MOTHER — Full maiden name: Gladys Monroe — Residence: 5454 W. Blvd. L.A. State Calif — Color or race: Cauc. — Age at last birthday: 24 — Birthplace: Mex — Occupation: Motion Picture lab.

Number of children born to this mother, including present birth: 3
Number of children of this mother now living: 1

CERTIFICATE OF ATTENDING PHYSICIAN OR MIDWIFE

I hereby certify that I attended the birth of this child, who was Born alive at 9.30 A.M. on the date above stated.

(Signature) H. M. Beerman M.D.
Dated 6-1 1926 Phys
Address 1100 Mission Road, L.A.
Filed JUN-5'26 19__ GEORGE PARRISH, M.D. Registrar or Deputy

Akt urodzenia Normy Jeane

Lata 1935 1930



Gladys z Bereniece oraz John Baker

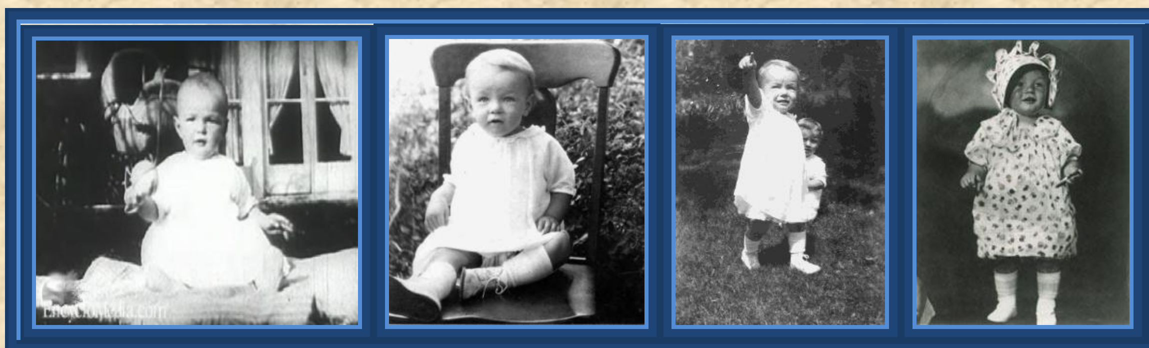
matka Normy Jeane



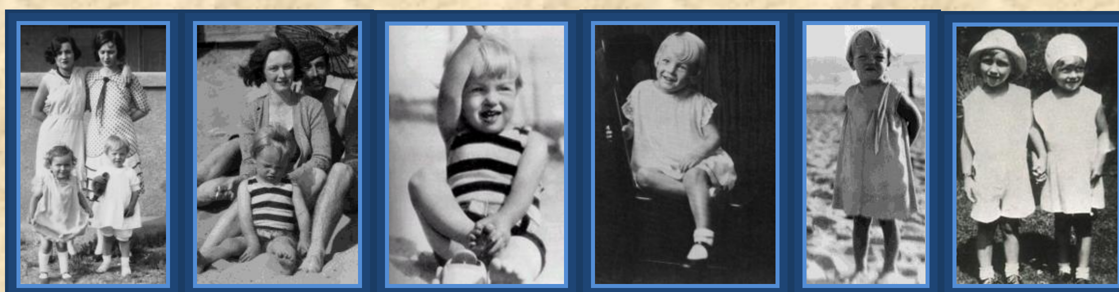
Matka Marilyn Monroe, Gladys Pearl Monroe urodziła się 27 maja 1902r. w Piedras Negras w Teksasie (rok później przeniosła się z rodzicami do Los Angeles, gdyż tam łatwiej można było dostać pracę). Pierwsze małżeństwo z Johnem Newtonem Bakerem zawarła 17 maja 1917r. (miała 15 lat!). W grudniu 1917r. urodziła syna Jack'a, a w lipcu 1919r. córkę Bereniece Inez. Będąc nastoletnią matką, szybko znudziła się macierzyństwem, więc podrzucała dzieci sąsiadom, a sama chodziła na tańce i zabawy. Mając 19 lat wystąpiła o rozwód, który otrzymała dwa lata później. John Baker zabrał dzieci do rodzinnego Kentucky. Gladys nie utrzymywała z nimi kontaktu. Mówiono, że jej syn Jack zmarł w wieku dwudziestu paru lat, a z Bereniece spotkała się wiele lat później. Tak więc Norma Jeane miała przyrodnie rodzeństwo, ale się z nim nie spotkała.



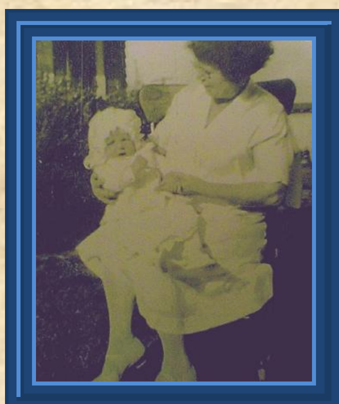
Drugie małżeństwo zawarła z Martinem Edwardem Mortensenem (Norweg z pochodzenia) 11 października 1924r. Gladys nie potrafiła jednak dochować mu wierności i po czterech miesiącach odeszła od niego. Rozwód dostała w 1928r. Jakiś czas później otrzymała wiadomość, że Mortensen zginął w wypadku motocyklowym (w rzeczywistości zginął ktoś o tym samym nazwisku i podobnym życiorysie, natomiast prawdziwy mąż Gladys zmarł w 1981r.) Gladys zorientowała się, że jest w ciąży, jednak nie miała pewności, kto jest ojcem dziecka, gdyż miała wielu mężczyzn. Dziecko urodziło się 1 czerwca 1926r. o 9.30 w miejskim szpitalu w Los Angeles. W tamtych czasach można było bez większych kłopotów zafałszować niektóre dane, więc Gladys po prostu stwierdziła, że dwoje wcześniej urodzonych dzieci zmarło, a miejsce pobytu jej męża, piekarza Mortensena, jest nieznane. Dziecko zarejestrowano więc w Urzędzie jako Normę Jeane Mortensen, w młodości znaną także jako Normę Jeane Baker.

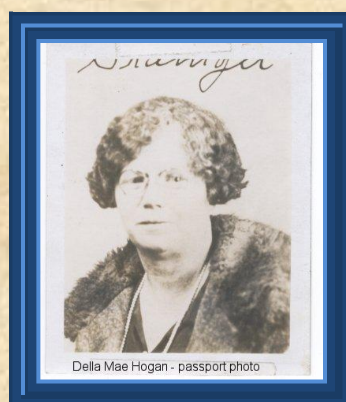


Kilkumiesięczna Norma



Dwuletnia Norma Jeane z mamą





Della Mae Hogan- babcia Normy Jeane (Matka Gladys)



Norma Jeane u Bolenderów

13 września 1935



Norma Jeane przebywa w sierocińcu w Los Angeles jej sierocy numer 3463 . Dzieciństwo Normy Jeane nie było spokojne i szczęśliwe, już jako dwutygodniowe niemowlę została oddana do rodziny zastępczej Alberta i Idy Bolenderów. " Byłam pomyłką - powiedziała później Marilyn - moja matka nigdy mnie nie chciała. Rozwiedziona kobieta ma dość problemów, żeby znaleźć sobie mężczyznę, a taka z nieprawym dzieckiem... wciąż chciałabym, żeby mnie chciała". U Bolenderów

Norma mieszkała 7 lat, Gladys odwiedzała ją rzadko, więc kilkuletnia dziewczynka czuła się skrzywdzona psychicznie i emocjonalnie, niepewna swojej tożsamości.

26 czerwiec 1937

Norma Jeane opuszcza sierociniec z Grace McKee 

Jeane zaopiekowała się bezdzietna Grace McKee (ur. 01 stycznia 1895r.), przyjaciółka Gladys, starsza od niej o 7 lat. " Grace kochała i podziwiała Normę Jeane – wspomina Leila Field, współpracowniczka McKee. – Gdyby nie Grace, nie byłoby Marilyn Monroe... Grace zachwycała się Normą, jakby była jej własną córką. Powiedziała, że Norma zostanie gwiazdą filmową. Miała takie przeczucie, przekonanie". Grace, podobnie jak Gladys pracowała w studio filmowym w Hollywood, dzięki czemu wiedziała, jak makijaż, światło i cienie mogą zmienić wygląd kobiety. Norma Jeane z zapałem korzystała z doświadczeń Grace. " Grace po prostu mówiła szczerze o swoich zamiarach względem dziewczynki – wspomina Charlotte Engleburg. – Norma Jeane miała zostać gwiazdą filmową i to wszystko". Do osiągnięcia tego celu mógł posłużyć tylko jeden wzorzec. "Grace była urzeczona Jean Harlow – powiedziała Norma Jeane – więc Jean Harlow została moim idolem"



Ośmioletnia Norma Jeane





Listopad 1938

W 1938r.

Norma zamieszkała z ciotką Grace, Aną Lower.



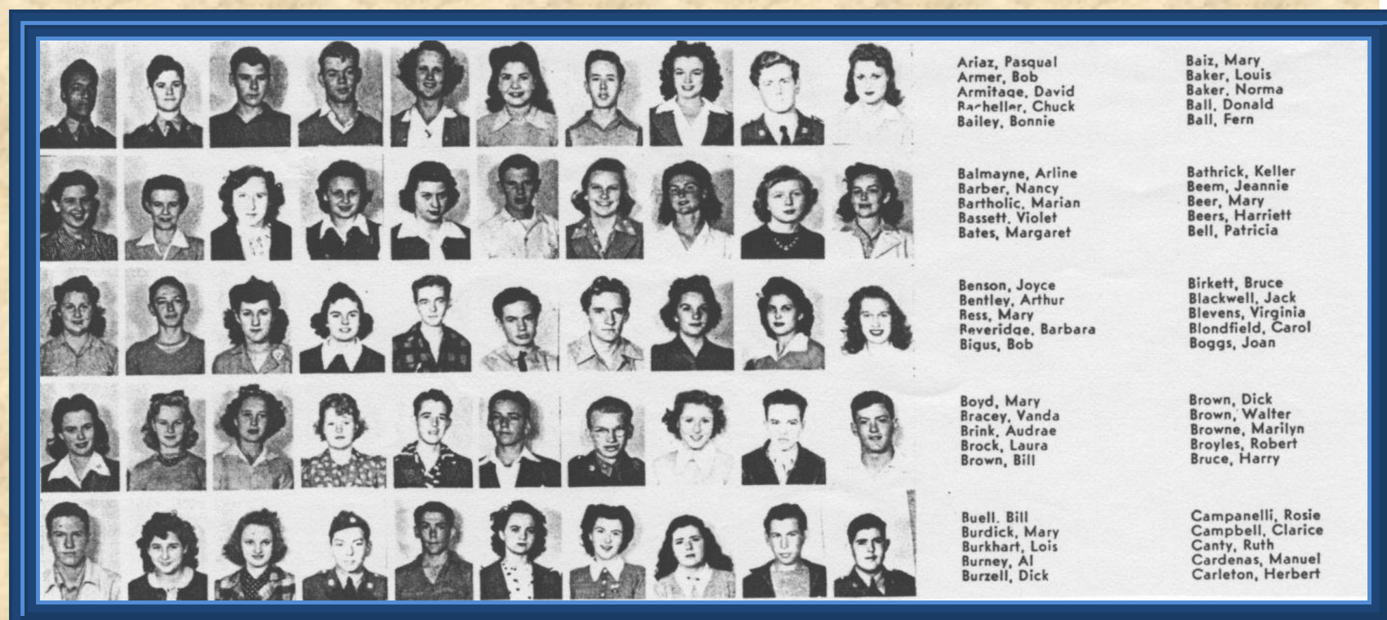




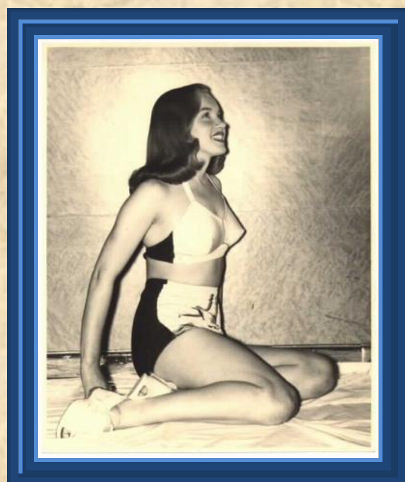
Jedenastoletnia Norma Jeane z Aną Lower. Pod koniec 1937r.Norma zamieszkała z kuzynami i stryjeczną babką w Compton. Na 12 urodziny Normy, Grace McKee zawiozła ją na profesjonalną sesję zdjęciową. Był to, wyjaśniła – pierwszy krok do sławy – do stopniowego stawania się nową Jean Harlow, która zmarła rok wcześniej, mając zaledwie 26 lat. Norma zamieszkała z ciotką Grace, Aną Lower" .Była pierwszą osobą na świecie, którą naprawdę kochałam i która mnie kochała. Nigdy mnie nie zraniła, była samą dobrocią i miłością".




WALDO EMERSON



Życie towarzyskie nastoletniej Normy ożywiło się w 1939r. , gdy zaczęła dojrzewać .Będąc w Liceum miała adoratorów. Znała przecież tajniki makijażu i była świadoma atrakcyjności ,ciało jej zmieniło kształty. Od tej pory nikt w szkole nie przezywał jej "Fasolą Szparagową" czy "Myszą", pozyskała wielu nowych przyjaciół.



nastolatka

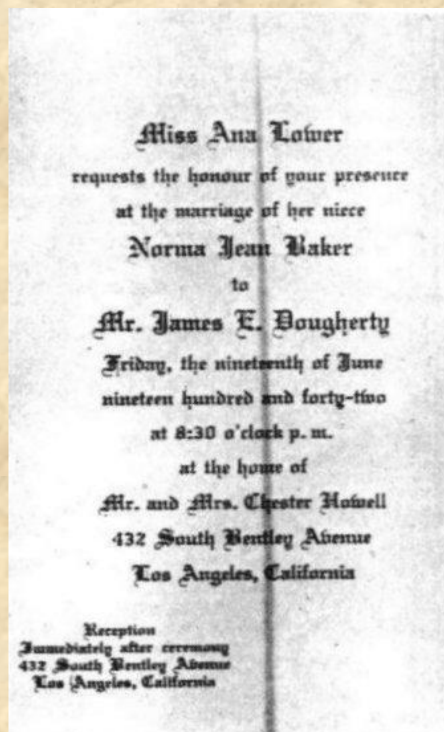
19 czerwiec 1942

Na horyzoncie pojawił się przystojny chłopak, James Dougherty (ur. 12 kwietnia 1921r. w L.A.),



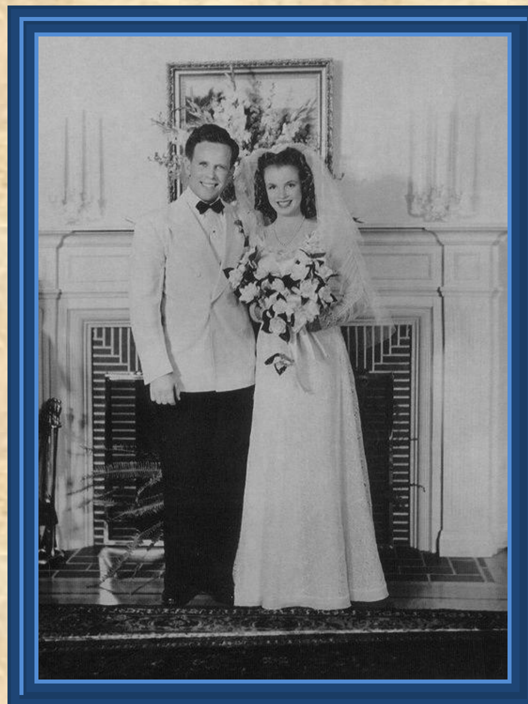
Mieszkał sąsiedztwie. Jego matka Ethel i Grace przyjaźniły się i poprosiły go, aby przywoził ze szkoły Normę i Bebe (pasierbicę Grace). Jim, który miał odkrytego, niebieskiego forda, zapamiętał, że "Norma Jeane korzystała z okazji, żeby co dzień siedzieć trochę bliżej mnie". Dla Normy Jim był "ideałem mężczyzny", zaś on sam stwierdził: "Była ślicznym, przemiłym dziewczęciem (...), ale dla mnie był to tylko dzieciak, bo pięć lat w naszym wieku to ogromna różnica". Jednak Grace zachęcała do zacieśniania ich znajomości, dawała Normie pieniądze na kino, pikniki... "Było z nią ogromnie miło" - mówił Jim. Zaś ona go podziwiała i nie miała dużych wymagań.

Na początku 1942r. Grace z rodziną musiała wyjechać do innego miasta i nie mogła zabrać ze sobą dziewczyny, więc Norma Jeane wróciła do Any Lower. Grace dała nastolatce dwie możliwości: albo poślubić chłopca lub przenieść się do sierocińca. Znów odrzucona i pozbawiona prawdziwego domu, przyjmowała zaloty Jima z wdzięcznością.  Gdy nie mogła już mieszkać u Any, matka Jima spytała go, czy nie byłby zainteresowany poślubieniem dziewczyny. "Zgodziłem się, ponieważ wkrótce szedłem do wojska i wyobrażałem sobie, że Norma znajdzie dom u mojej matki (...) Zaakceptowała ten pomysł". Później powiedziała, że poślubiła Jima, gdyż "Dzięki temu nie musiałam wracać do sierocińca".

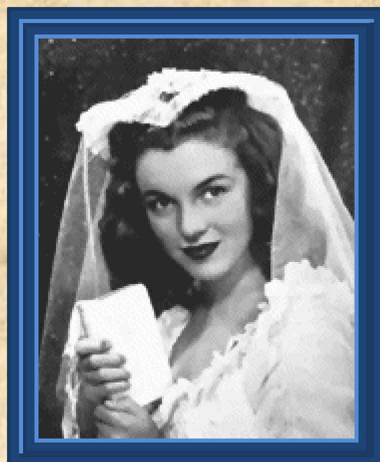


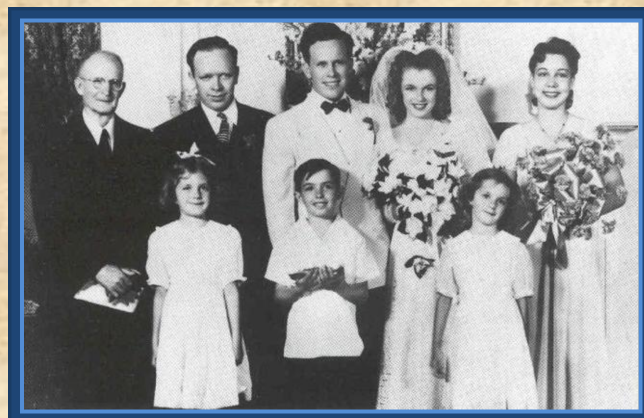
Miss Ana Lower
requests the honour of your presence
at the marriage of her niece
Norma Jean Baker
to
Mr. James E. Dougherty
Friday, the nineteenth of June
nineteen hundred and forty-two
at 8:30 o'clock p. m.
at the home of
Mr. and Mrs. Chester Howell
432 South Bentley Avenue
Los Angeles, California

Reception
Immediately after ceremony
432 South Bentley Avenue
Los Angeles, California



Zaproszenie na ceremonię ślubną





STATE OF CALIFORNIA NO. 9953 COUNTY OF LOS ANGELES

TO ANY JUSTICE OF THE SUPREME COURT, JUSTICE OF THE DISTRICT COURT OF APPEAL, JUDGE OF THE SUPERIOR COURT, JUDGE OF THE MUNICIPAL COURT, JUSTICE OF THE PEACE, JUDGE OF ANY POLICE COURT, CITY RECORDER, PRIEST OR MINISTER OF THE GOSPEL OF ANY DENOMINATION:

YOU ARE HEREBY AUTHORIZED AND LICENSED TO SOLEMNIZE, WITHIN SAID COUNTY, THE MARRIAGE OF

JAMES EDWARD DOUGHERTY, NATIVE OF CALIFORNIA, COLOR OR RACE

AGED 21 YEARS, RESIDING AT Los Angeles, CALIFORNIA, AND WHITE

NORMA JEANE MORTENSEN, NATIVE OF CALIFORNIA, COLOR OR RACE

AGED 16 YEARS, RESIDING AT Los Angeles, CALIFORNIA

THE DULY VERIFIED WRITTEN CONSENT—TO THE ISSUANCE OF THIS LICENSE TO THE ABOVE NAMED MINOR Norma J Mortensen has BEEN PRESENTED TO AND FILED BY ME

IN WITNESS WHEREOF, I HAVE HEREUNTO SET MY HAND AND AFFIXED THE SEAL OF THE SUPERIOR COURT OF THE STATE OF CALIFORNIA, IN AND FOR THE COUNTY OF LOS ANGELES, ON THIS JUN 1 1942

J. F. MORONEY, COUNTY CLERK

BY [signature] DEPUTY

(This License May Be Used At Any Time But Only in Los Angeles County)

CERTIFICATE OF MARRIAGE

ORIGINAL

STATE OF CALIFORNIA COUNTY OF LOS ANGELES

I HEREBY CERTIFY THAT ON THE 19th DAY OF June 1942

AT Westwood IN THE COUNTY OF LOS ANGELES, STATE OF CALIFORNIA, UNDER AUTHORITY OF A LICENSE ISSUED BY J. F. MORONEY, COUNTY CLERK OF SAID COUNTY, I, THE UNDERSIGNED, AS A Minister of The Disciples of Christ JOINED IN MARRIAGE James Edward Dougherty AND Norma Jeane Mortensen

IN THE PRESENCE OF [signature] RESIDING AT Van Nuys CALIFORNIA, AND [signature] RESIDING AT [illegible] CALIFORNIA, WHO WITNESSED THE CEREMONY.

[signature]

SIGNATURE OF PERSON SOLEMNIZING MARRIAGE.

ORIGINAL, FILED FOR RECORD JUN 22 1942 MAME B. BEATTY, RECORDER, BY DEPUTY

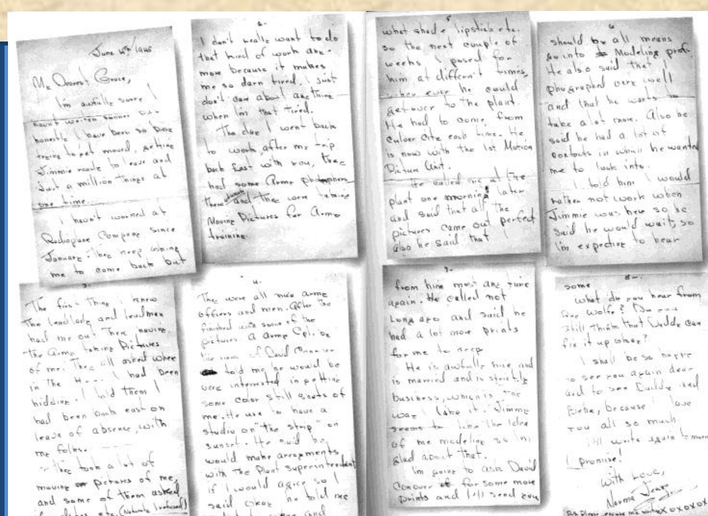


Świadectwo ślubu z Jimem Doughertym

sukienka

Jim W 1944 został powołany do służby wojskowej Norma Jeane zamieszkała z teściową.





June 4th 1945

My Dearest Grace,

I'm awfully sure I haven't written sooner but honestly I have been so busy trying to get moved, getting Jimmie ready to leave and just a million things at one time.

I haven't worked at Radioplane Company since January. They keep calling me to come back but

I don't really want to do that kind of work anymore because it makes me so darn tired. I just don't care about anything when I'm that tired.

The day I went back to work, after my trip back East with you, they had some Army photographers there and they were taking Moving Pictures for Army training.

The first thing I knew the landlady and leadmen had me out there moving the Army taking Pictures of me. They all asked where in the H--- I had been hiding. I told them I had been back east on leave of absence, with the folks.

They took a lot of moving pictures of me, and some of them asked for dates etc. (Naturally I refused!)

They were all nice Army officers and men. After they finished with some of the pictures a Army Cpl. by the name of David Conover told me he would be very interested in getting some color still shots of me. He use to have a studio on "the strip" on Sunset. He said he would make arrangements with the Plant superintendent if I would agree so I said okay. He told me what to wear and

what shade lipstick etc. So the next couple of weeks I posed for him at different times, whenever he could get over to the plant. He had to come from Culver City each time. He is now with the 1st Motion Picture Unit.

He called me at the plant one morning later and said that all the pictures came out perfect. Also he said that I

should by all means go into Modeling prof. He also said that I photographed very well and that he wants to take a lot more. Also he said he had a lot of contacts in which he wanted me to look into.

I told him I would rather not work when Jimmie was here so he said he would wait, so I'm expecting to hear

from him most any time again. He called not long ago and said he had a lot more prints for me to keep.

He is awfully nice and is married and is strictly business, which is the way I like it. Jimmie seems to like the idea of me modeling so I'm glad about that.

I'm going to ask David Conover for some more prints and I'll send you some.

What do you hear from Doc Wolfe? Do you still think that Daddy can fix it up okay?

I shall be so happy to see you again dear and to see Daddy and Bebe, because I love you all so much.

I'll write again tomorrow I promise!

With Love,
Norma Jeane
XOXOXOXO

P.S. Please excuse me writing because I'm in the [illegible]

Marilyn powiedziała po latach, że "Jim był dobrym mężem, nigdy mnie nie skrzywdził (...) Umierałam z nudów (...) Naprawdę nie wiedziałam, kim jestem, ani co mam robić".

Kwiecień 1944



Norma Jeane rozpoczyna pracę. Norma Jeane podjęła pracę w Radioplane Corporation, gdzie miała wiele obowiązków. Pracowała przy produkcji spadochronów , a także malowała kadłuby samolotów . Jim był na wojnie. Podczas wakacji Norma odwiedziła Grace oraz swoją przyrodnią siostrę, Bereniece Baker, jednak ich spotkania zawsze były trochę krępujące. Jesienią Norma Jeane zajmowała się sprawdzaniem i składaniem spadochronów w Radioplane.

26 czerwca 1945

The US Army's 1st Motion Picture wysłano fotografa Davida Conover do Radioplane Corporation, aby robił zdjęcia kobiet pomagających w miejscu pracy żołnierzom za granicą. (Było to w czasie II wojny światowej, a Norma Jeane była jedną z wielu kobiet, które pracowały w fabrykach na całym USA, aby pomóc w wojnie.) Fotograf był pod wrażeniem Normy Jeane i zaproponował jej aby została modelką przy stanowiskach pracy w fabryce .



David Conover, człowiek który "odkrył" Normę Jeane

To on zrobił jej serię zdjęć i stwierdził, że powinna zostać zawodową modelką. "Miała bardzo wyrazistą twarz, łączyła w sobie delikatność z zadziwiającą ruchliwością" . Jim i jego matka nie byli zachwyceni nowym zajęciem młodej mężatki.





Tak więc Jeane stała się modelką w serii reklam dla linii lotniczych.

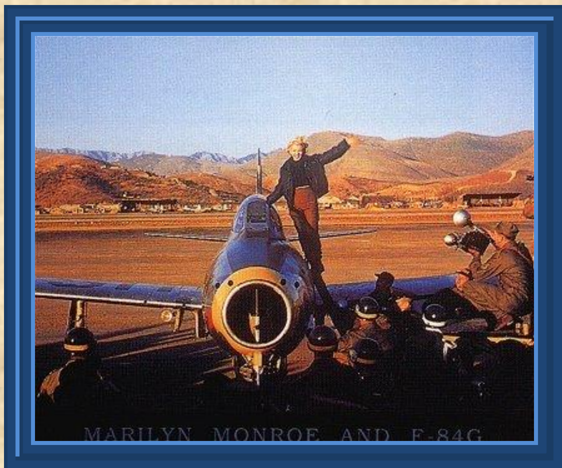
To był jeden z pierwszych samolotów odrzutowych, podróżujący po USA i Japonii, Korei, Meksyku .

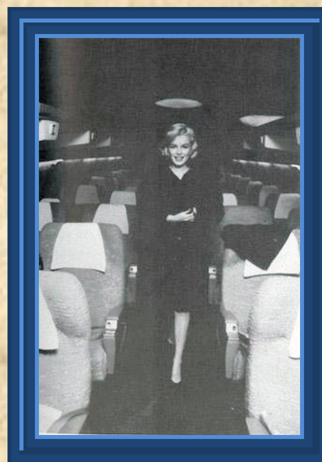


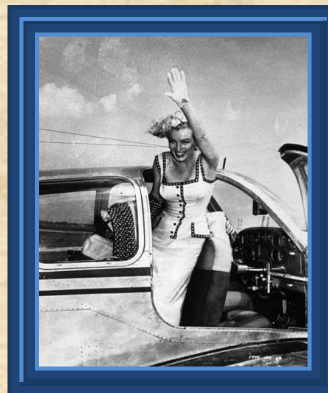






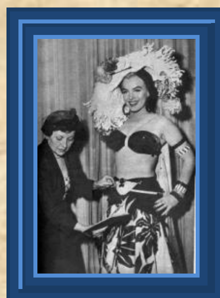





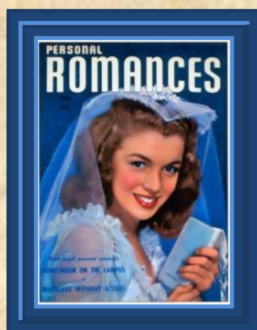



2 sierpnia 1945r



Zgłosiła się do agencji modelek Blue Book, gdzie tak opisano jej walory fizyczne: "Wzrost (pięć stóp i pięć cali), waga (sto osiemnaście funtów), wymiary w calach (36-24-34), rozmiar nr. 12, kolor włosów (średni blond, [zbyt kręcone, przed ułożeniem trzeba je rozjaśnić i zrobić trwałą]), oczy (niebieskie) i idealne zęby ze względu na śnieżnobiałą barwę, ale z niewielką wadą zgryzu [górne siekacze i kły wystawały zanadto ponad dolne], co później wymaga skorygowania". "Zaczynała jako najsłabiej przygotowana ze wszystkich dziewcząt, które znałam - wspomina właścicielka agencji Emmeline Snively  - ale pracowała najciężej. Chciała się uczyć, chciała być kimś, bardziej niż ktokolwiek inny". Pani Snively wysłała Normę do wydawców, żeby pozowała do zdjęć zamieszczanych na okładkach czasopism, także do fotografów i agencji reklamowych. Do wiosny 1946r. jej zdjęcia ukazały się w ponad 30 magazynach. Pani Snively zaleciła także dziewczynie rozjaśnić i rozprostować włosy: "Brunetka zawsze wychodzi ciemniej na zdjęciach" .







Norma Jeane jako modelka na okładce czasopisma Podczas kręcenia filmu reklamowego dla agencji Blue Book. Norma Jeane zmieniła się więc w blondynkę i utrzymanie tego koloru wymagało troski przez całe życie.

Kiedy Goddardowie wrócili do Kalifornii, a Jim z wojny, zauważyli zmiany u dziewczyny. Nie tylko blond włosy, lecz także podekscytowanie wywołane niemym, krótkometrażowym filmem, który nakręciła dla agencji Blue Book: uśmiechała się

do obiektywu, prezentowała stroje, śmiała się, machała do kamery. "To był najbardziej podniecający dzień w moim życiu". Teraz jej małżeństwo coraz mniej ją interesowało. "Zajęta była robieniem kariery" - jak powiedział Jim. Podczas Świąt Bożego Narodzenia wyjechała z fotografem, Andre de Dienesem. "Kochałam pozować. Zdumiewało mnie, że na zdjęciach wyglądam lepiej niż naprawdę".

W tym czasie spotkała się po kilku latach rozłąki z matką, ale nie było to udane spotkanie. Nigdy nie miały szansy na nawiązanie normalnych stosunków. Młoda modelka nawiązała natomiast stosunki (choć nie od razu) ze swoim fotografem, de Dienesem; gdy wróciła do L.A., "to" rzucało się w oczy. Jim zażądał, aby wybrała: albo pozowanie albo małżeństwo.

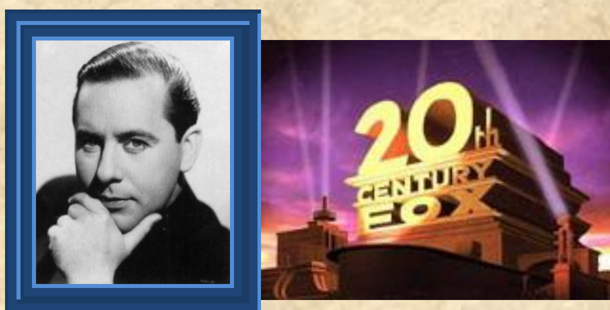
W styczniu 1946r.

Jim został powołany do służby na Pacyfiku i Norma znów została sama na kilka miesięcy. Pozowała m.in. dla Earla Morana, który z tych zdjęć rysował później obrazki węglem i kredą. Joseph Jasguar fotografował ją na plaży. Wiosną tego roku Gladys na krótko zamieszkała z córką, a już w kwietniu zabrano ją do kliniki.



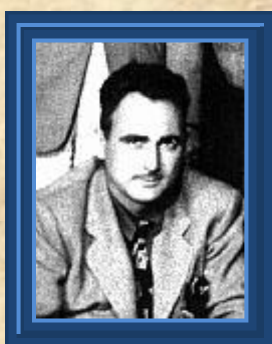
Na plaży Zuma Beach marzec 1946 (fot. Joseph Jasgur)

17 lipiec, 1946



Pierwszy wywiad w 20th Century Fox z Benem Lyon

19 lip 1946



Pierwsze zdjecia próbne w 20th Century Fox. Jeane chciała grać w filmach; gdy dowiedziała się, że producenci preferują niezamężne dziewczyny, sprawa rozwodu została przesądzona.

Ambitna dziewiętnastolatka podpisała kontrakt z agencją talentów jeszcze w marcu. W lipcu zgłosiła się na zdjęcia próbne. Była bardzo zdenerwowana, zaczęła się jąkać i pocić, dostała czerwonych plam na twarzy. Jednak próba odbyła się bez głosu, chodziło tylko o zalety jej urody. Kiedy kamera ruszyła, niepokój minął, już nie trzęsły się jej ręce i sprawiała wrażenie osoby bardzo pewnej siebie. Po pierwszych zdjęciach próbnych Marilyn powiedziała: "Blond włosy i biust - oto jak wystartowałam. Nie umiałam grać. Wszystko, co miałam, to moje blond włosy i ciało, które podobało się mężczyznom. Ruszyłam z miejsca, bo miałam szczęście i spotkałam właściwych mężczyzn" . Kilka lat później Leon Shamroy powiedział: "Kiedy zobaczyłem ją po raz pierwszy, pomyślałem sobie: Ta dziewczyna będzie drugą Harlow! Naturalna piękność plus niepewność nadawały jej tajemniczy wygląd... Przeszedł mnie zimny dreszcz (...) Każdy jej ruch na scenie emanował seksem.



Na zdjęciach próbnych do filmu

29 lipca 1946r

Wymieniono jej nazwisko w hollywoodzkiej kronice towarzyskiej: "Howard Hughes (...) zwrócił uwagę na dziewczynę na okładce i szybko polecił ją swemu pomocnikowi, żeby zaangażował ją do pracy w filmie. Chodzi o Normę Jeane Dougherty, modelkę".

2 sierpnia, 1946

Norma Jeane reklamuje porady w Blue Book Modeling Agency.

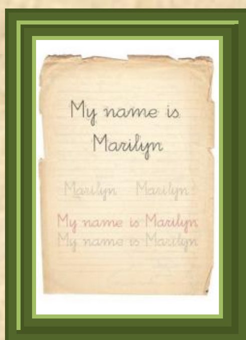


26 sierpnia 1946

Pierwsze studio umowa z Fox. 

Norma Nie potrzebowała ścieżki dźwiękowej - tworzyła ją swoją grą. Pokazała nam, że potrafi drażnić zmysły swoich widzów" . Zaproponowano jej standardową umowę z Twientieth Century-Fox Studios. Wezwano ja do biura Bena Lyona, kierownika ds. obsady. Chodziło o zmianę nazwiska, które nie było "filmowe".


Mickey Rooney twierdzi, że wymyślił pseudonim Marilyn Monroe:- Powiedziałem jej - "Coś mi mówi, że masz ogromny potencjał, ale musisz zmienić nazwisko. Była kiedyś taka wspaniała gwiazda Marilyn Miller, ale później nikt nie wykorzystywał jej imienia. Powinnaś nosić imię Marilyn". Potem zadzwonił telefon i okazało się, że to mój kumpel Tom Monroe, z którym pisałem kiedyś scenariusze. Marilyn zapytała, z kim rozmawiałem, a ja powiedziałem - "Z twoim nazwiskiem. Od teraz będziesz się nazywać Marilyn Monroe". Co o tym sądzisz, kochanie? - zapytał Lyon. Uśmiechnęła się: - No, chyba jestem Marilyn Monroe. "Tego samego dnia jakieś dzieciaki poprosiły mnie o autograf, a ja nie wiedziałam, jak się pisze Marilyn i musiałam kogoś spytać".



Według oficjalnych źródeł za wymyslenie pseudonimu Marilyn Monroe odpowiedzialny jest Ben Lyon z wytwórni 20th Century Fox. To właśnie on nakłonił Normę do zmiany nazwiska na Marilyn Monroe oraz zachęcił do podpisania pierwszego poważnego kontraktu gwarantującego jej 125 dolarów zarobku tygodniowo.



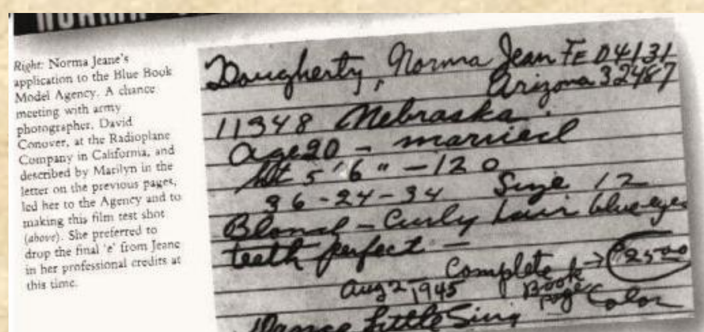


Marilyn Monroe, nie udało się zagrać do końca roku,nawet najmniejszej rólki, mimo to miała stałe dochody. Wiele osób z Foxa dostrzegło jej zapał i pragnienie włączenia się do pracy; otrzymanie jakiegoś zadania oznaczało przyjęcie do środowiska, z którego wciąż czuła się wyłączona. Nie tracąc czasu, dwudziestolatka wciąż pozowała fotografom.

Zdjęcie Marilyn ozdobiło jedno z czasopism z podpisem "Opiekunka do dzieci trafiła do filmu". Dziewczynie odjęto dwa lata: "Osiemnastoletnia opiekunka do dzieci o blond włosach została zauważona (...) i od razu znalazła się na drodze do sławy. Ale nie będzie to krótka wędrówka".

13 wrzesień 1946





Right: Norma Jeane's application to the Blue Book Model Agency. A chance meeting with army photographer, David Conover, at the Radioplane Company in California, and described by Marilyn in the letter on the previous pages, led her to the Agency and to making this film test shot (above). She preferred to drop the final 'e' from Jeane in her professional credits at this time.

Dougherty, Norma Jean FE 04131
Arizona 32487
11348 Nebraska
Age 20 - married
5'6" - 120
36-24-34 Size 12
Blond - Curly hair blue eyes
teeth perfect -
Complete Book
Aug 2 1945

Norma Jeane reklamy w Blue Book Modeling Agency.

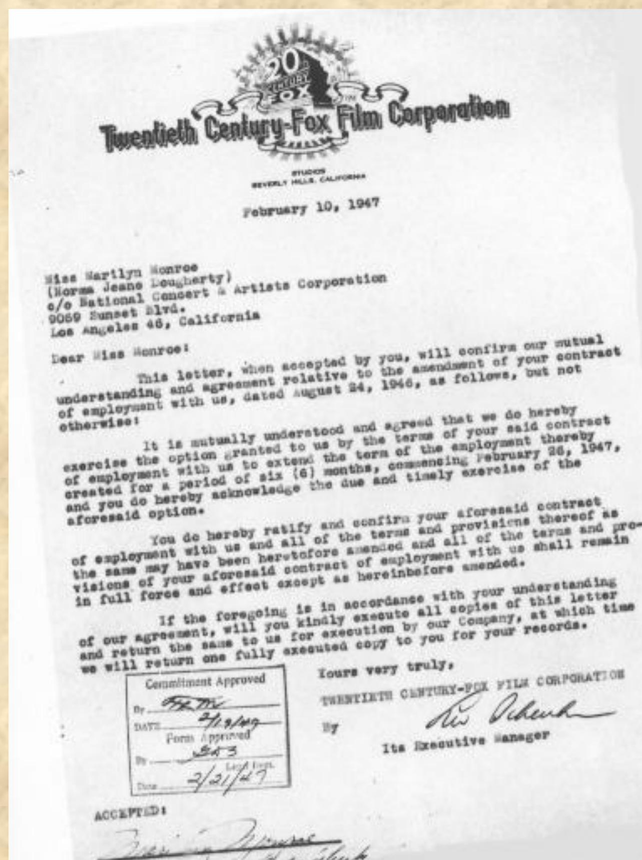
znalazła się na 33 okładkach czasopism .Zdjecia były wykonane przez najlepszych fotografów.

13 wrzesień 1946

Otrzymała rozwód z James'em Dougherty Więcej nie spotkała się z Jimem. "To była pomyłka i mój były mąż ożenił się już powtórnie" - powiedziała w 1950r.

Studio odnowiło kontrakt. Marilyn zaczęła w końcu grać. Jej pierwszą rolą był epizod w filmie 

SCUDDA-HOO! SCUDDA-HAY!. Kolejny film zrealizowany dla Foxa to  DANGEROUS YEARS. Żaden z nich nie pomógł ani producentom ani jej w karierze. Do końca roku MM uczęszczała na nieoficjalne lekcje w Laboratorium Aktorskim. "Po raz pierwszy poczułam, czym może być prawdziwa gra w prawdziwej sztuce i wciągnęło mnie to". Wstydziła się, że porzuciła szkołę i zawsze pociągali ją ludzie wykształceni, od których mogła się dowiedzieć czegoś o literaturze, teatrze, historii.



Twentieth Century-Fox Film Corporation

STUDIOS
BEVERLY HILLS, CALIFORNIA

February 10, 1947

Miss Marilyn Monroe
(Norma Jeane Dougherty)
c/o National Concert & Artists Corporation
9059 Sunset Blvd.
Los Angeles 46, California

Dear Miss Monroe:

This letter, when accepted by you, will confirm our mutual understanding and agreement relative to the amendment of your contract of employment with us, dated August 24, 1946, as follows, but not otherwise:

It is mutually understood and agreed that we do hereby exercise the option granted to us by the terms of your said contract of employment with us to extend the term of the employment thereby created for a period of six (6) months, commencing February 26, 1947, and you do hereby acknowledge the due and timely exercise of the aforesaid option.

You do hereby ratify and confirm your aforesaid contract of employment with us and all of the terms and provisions thereof as the same may have been heretofore amended and all of the terms and provisions of your aforesaid contract of employment with us shall remain in full force and effect except as hereinbefore amended.

If the foregoing is in accordance with your understanding of our agreement, will you kindly execute all copies of this letter and return the same to us for execution by our Company, at which time we will return one fully executed copy to you for your records.

Commitment Approved
By ________
DATE 2/19/47
Form Approved
By ________
Legal Dept.
Date 2/21/47

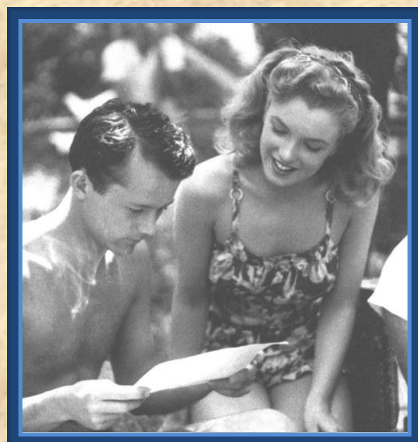
Yours very truly,

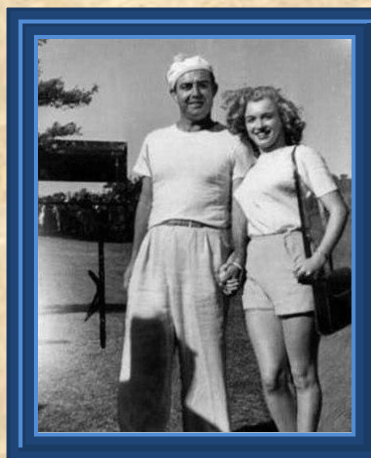
TWENTIETH CENTURY-FOX FILM CORPORATION

By

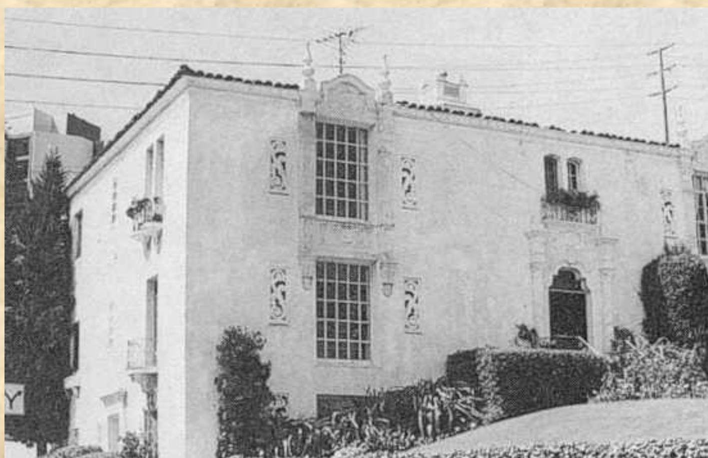
Its Executive Manager

ACCEPTED:





Na planie Scudda HooJohn Carroll i Marilyn na turnieju golfowym 1947



Dom Johna Carolla i Lucille Ryman, zachodnie Hollywood

Marilyn zamieszkała u Johna Carrolla i jego żony Lucille Ryman, zamożnych ludzi, którzy byli związani z branżą filmową. Powiedziała im, że jest sierotą bez pieniędzy i że musiała wyprowadzić się od ciotki Any. Pani Ryman wspomina, że "Była taką małą śliczną osóbką (...) zabłąkane kociątko". Marilyn chciała, aby Carollowie zastępowali jej rodziców i obawiała się odrzucenia.

25 August1947

Marilyn jest odrzucona przez Fox , umowa nie została odnowiona.

Luty 1948

Przyjaźń z Joseph M. Schneck . John Caroll przedstawił dziewczynę pewnemu biznesmenowi, który był przyjacielem producenta filmowego, Josepha Schnecka, którego zresztą tam spotkała. Została zaproszona na przyjęcie do domu Schnecka "w charakterze ozdoby". Przewijały się przez ten piękny dom modelki, aktorki i inne atrakcyjne dziewczyny, marzące o karierze. Marilyn powiedziała: "To był pałac. Nigdy nie byłam w miejscu takim jak to. Podawano także wspaniałe jedzenie. To wtedy poznałam smak szampana. Lubiłam słuchać o gwiazdach znanych mi z filmów. Joe znał ich wszystkich". Następnego dnia jadła prywatny obiad z wpływowym producentem. "Pomógł jej zrobić karierę, a ona dała mu to, o co prosił" - wspomina Amy Greene , przyjaciółka aktorki w

późniejszym okresie. Schneck był brzydalem, miał prawie 70 lat i apetyt na młodą aktorkę, która rozpaczliwie chciała grać.





Marilyn i Joe Schneck

Studios Marilyn z nauczycielką Natashą Lytess



Dom, w którym mieszkała Natasha Lytess wraz z Marilyn



Marilyn przybyła do domu nauczycielki sztuki dramatycznej, Natashy Lytess, która uczyła ją grać przez kolejne sześć lat. Natasha miała 35 lat, była srogą i despotyczną kobietą, na domiar złego, zakochała się w Marilyn. "Była we mnie zakochana i pragnęła, żebym ja ją też kochała" - to wszystko, co później powiedziała aktorka na ten temat. Natasha wspominała: "Moje życie i moje uczucia były w dużej mierze w jej rękach (..) Ona znała głębię mojego przywiązania i wykorzystywała te uczucia tak, jak tylko piękna, młodsza osoba może to robić. Mówiła, że to ona jest w potrzebie, a jednak było odwrotnie. Moje życie z nią oznaczało ciągłe wyrzekanie się siebie" . Pierwszy tydzień nauki gry i

głosu zbiegł się ze śmiercią  Any Lower 

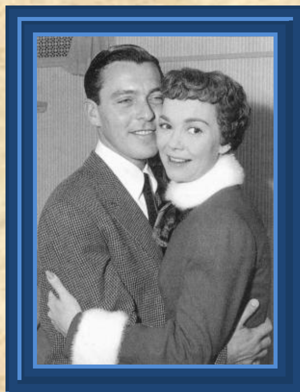
(miała 68 lat). Marilyn nie była na pogrzebie, gdyż nie chciała stracić lekcji z Natashą. Niestety, ćwiczenia z dykcji miały niekorzystny wpływ na sposób mówienia Marilyn - nienaturalny i afektowany. Trzeba było lat i zmiany nauczycielki, żeby to przezwyciężyć. Zbyt staranna dykcja, przesadne układanie ust przed mówieniem, akcentowanie każdej sylaby - to wszystko było skutkiem kurateli Natashy. Krytycy często obwiniali za to samą Marilyn, niesłusznie.

9 marca 1948

Kontrakt z Columbia Pictures. 

czerwiec 1948





Fred Karger, nauczyciel muzyki, tutaj z żoną Jane Wyman

MM –(20 lat) zamieszkała w Studio Club, niedaleko sierocińca w L.A. To był hotel, prowadzony jak internat w college'u, gdzie mieszkały młode kobiety, marzące o karierze. Wtedy została zaangażowana do filmu kat. B LADIES OF THE

CHORUS,  gdzie zagrała główną rólkę. Na planie zakochała się w Fredzie Kargerze. Natashy powiedziała: "Jedynie małżeństwo może mi zapewnić poczucie bezpieczeństwa, a Freddy to mężczyzna moich marzeń". Miał 32 lata, był rozwiedziony i miał córkę; Marilyn mieszkała z jego rodziną kilka tygodni, ale on nie chciał słyszeć o małżeństwie. Natomiast pomagał jej w robieniu kariery, szkolił jej głos, zapłacił za aparat prostujący zęby, które również wybielono. Wkrótce zarys jej szczęki stał się równiejszy, a uśmiech bardziej promienny. Marilyn była bardzo wdzięczna, lecz on ją lekceważył.

Pod koniec 1948r.



Harry Cohn, dyrektor Columbia

Marilyn spotkała się z dyrektorem Columbia Studios,  Harrym Cohnem, który nakazał jej mocniej rozjaśnić włosy - stała się wtedy jeszcze bardziej podobna do platynowej Jean .Harlow.

31 grudnia 1948

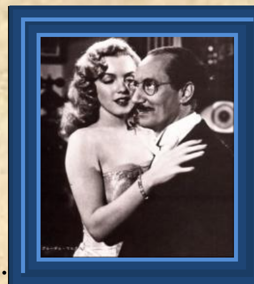
Pojawia się  Meets Johnny Hyde, jej agent, przyjaciel i opiekun.

Na przyjęciu sylwestrowym aktorka została przedstawiona Johnny'emu Hyde'owi, wpływowemu człowiekowi Hollywood. Niski, po pięćdziesiątce, chorowity Johnny był zauroczony młodą kobietą.

styczeń 1949



Z Johnny'm Hyde'em w Palm Beach (styczeń 1949)

Marilyn pojechała z nim na krótkie wakacje do Palm Beach. Chciał się z nią ożenić, ale ona go nie kochała i nie interesowało ją jego bogactwo. "Wiedziałam, że nikt nie mógł mi tak pomóc, jak Johnny Hyde (...) Nie sądziłam, że jest coś złego w tym, że pozwolę mu się kochać. Seks wiele dla niego znaczył, ale nie dla mnie". Hyde postarał się, aby chirurgicznie usunięto jej niewielki guzek na czubku nosa, oraz umieszczono silikonową protezę w kształcie półksiężyca w szczęce, poniżej dolnych dziąseł. Wygląd Marilyn zmienił się trochę po 1949r. Dzięki swojemu agentowi Johnny'emu, zagrała epizod w LOVE HAPPY. 

Ostatnią sprawą załatwioną dla aktorki przez Johnny'ego Hyde'a była niewielka rola w AS YOUNG AS YOU FEEL. 

27 maj 1949

Fotograf Tom Kelley-MM zfotografował ja nago w kalendarzu .



Nie mając żadnych propozycji ze studia, Marilyn powróciła do pozowania. Zgłosiła się do studia Te rozebrane zdjęcia trzy lata później obiegły cały świat i można je było zobaczyć wszędzie: zdobiły kalendarze, breloczki, długopisy, bieliznę, art. domowe... Na pierwszej rozkładówce "Playboy'a" (grudzień 1953r. naga Marilyn.

Latem 1949r







Marilyn odbyła tournee, promujące "Love Happy", wieczorami czytała Prousta, Wolfe'a, Freuda, interesowali ją rosyjscy klasycy literatury. W Nowym Jorku pracował wówczas  Andre de Dienes, odnalazł swoją dawną modelkę i pewnego sobotniego poranka zabrał ją na Long Island. Na plaży zrobił jej mnóstwo zdjęć. "Promieniała radością" - wspomina fotograf.

24 lipiec, 1949



Pierwszy wywiad z Earl Wilson.

15 sierpnia 1949

Rozpoczynają się zdjęcia do filmu Bilet do Tomahawk.



Na planie A ticket to tomahawk 1949 z Miltonem Greene

Marilyn dostała małą rólkę w A TICKET TO TOMAHAWK, westernie, gdzie tańczyła i śpiewała. Dzięki Johnny'emu we wrześniu została zaproszona do rezydencji Ruperta Allana (pisarz, wydawca "Look", reporter, agent prasowy) na spotkanie z nowojorskimi fotografami przygotowującymi fotoreportaże o młodych hollywoodzkich aktorkach. Jeden z tych fotografów - Milton Greene oraz Rupert Allan to mężczyźni, którzy zmienili jej życie. Z Miltonem mała krótki romans (zawsze zafascynowana była zawodem fotografa i lubiła pozować). "Fotografowano mnie wiele razy, ale z Miltonem Greenem odkryłam nowy aspekt, nową nadzieję (...) On jest wielkim artystą, jest bardzo oryginalny".

Październik 1949

Kontrakt z MGM na rolę w Asphalt Jungle

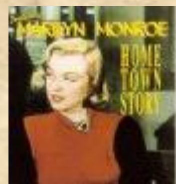


Kadr z filmu "Asfaltowa dżungla"

Dzięki swojemu agentowi, Marilyn zagrała w "czarnym" filmie ASFALTOWA DŻUNGLA. "Robiła na mnie większe wrażenie w życiu niż na ekranie - powiedział reżyser tego filmu, John Houston - Było w niej coś wzruszającego i uroczego". Na planie towarzyszyła jej Natasha i mimo uzależnienia od niej, gra Marilyn w "Asfaltowej dżungli" jest znakomita i przełomowa w jej karierze.

W dalszych miesiącach zagrała małą scenę w filmie THE FIREBALL, 



później pojawiła się na chwilę w RIGHT CROSS. Na początku wiosny 

zagrała epizod w HOME TOWN STORY. Szef produkcji MGM nie zaproponował jednak Marilyn dalszej współpracy.



Odnowiła wtedy znajomość z Joseph Schenck. Odczuwała tak ogromną potrzebę aprobaty, którą zaspokoić mogła dzięki zdobyciu sławy jako aktorka, że dla kariery gotowa była poświęcić niemal wszystko. Nie można zarzucić Marilyn Monroe niewybredności lub lubieżności, jednak czasami oddawała się mężczyznom, którzy mogli jej pomóc.

Pod koniec 1949r.

Marilyn spotkała się z reporterem filmowym, Sidney'em Skolskim, niewysokim człowiekiem, z którym przyjaźniła się do końca życia. "Od początku wierzył we

mnie - powiedziała aktorka - miałam zwyczaj prowadzenia z nim długich rozmów. Zawsze uważałam, że mogę mu zaufać, opowiedzieć o wszystkim". Skolski po latach stwierdził: "Okazało się, że jest miła, delikatna i bezradna. Prawie każdy chciał jej pomóc. W tej bezradności Marilyn tkwiła jej największa siła". Co ciekawe, Skolski wyznał kiedyś: "Trudno mi powiedzieć, ile jest prawdy w jej opowieściach o smutnym dzieciństwie (...) Kiedy spotkałem ją po raz pierwszy, wydawało mi się, że słyszałem, iż mieszkała w trzech rodzinach zastępczych. Z biegiem lat zrobiło się ich pięć, dziesięć, ponieważ wiedziała, że te historie dobrze się sprzedaje".

5 stycznia, 1950



Rozpoczyna zdjęcia wFireball

Kwiecień 1950

Dostaje rolę w All About Eve



Kadr z filmu "Wszystko o Ewie"Marilyn

Zagrała w głośnym filmie WSZYSTKO O EWIE (film miał 14 nominacji do Oskara i zdobył 6 statuetek). Reżyser bardzo ją chwalił, a jeden z aktorów powiedział: "Rzucało się w oczy, że musi być gwiazdą". Wzięła udział tylko w dwóch scenach, które odegrały w filmie zasadniczą rolę, ale sama Marilyn nie została zauważona przez krytyków i nie podpisała długoterminowego kontraktu.

MM telewizyjnej reklamie oleju silnikowego 1950



Jesienią uczęszczała na kursy literatury światowej na Uniwersytecie Kalifornijskim w L.A. i zamieszkała u Natashy.

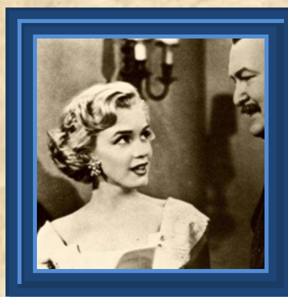
18 grudnia 1950

Na zawał serca umiera Johnny Hyde. 

Po pogrzebie podeszła samotnie do grobu i wyciągnęła jedną, białą różę, którą przechowywała zasuszoną w Biblii przez kilka lat. Boleśnie odczuła odejście Johnny'ego - sprzymierzeńca, ojca i czułego przyjaciela.



Na początku 1951r

Na planie "As Young As You Feel",  poznała Elię Kazana - reżysera teatralnego oraz Arthura Millera - dramatopisarza.



Arthur Miller-dramatopisarz i Elia Kazan-reżyser teatralny

Z pierwszym nawiązała kilkumiesięczny romans, w drugim naprawdę się zakochała. Kazan napisał później w swoich pamiętnikach: "Marilyn po prostu nie mogła być żoną, każdy to wiedział. Była raczej wspaniałym kompanem". Bywało, że we trójkę robili wypady do księgarni i na pikniki. Arthur, prawie dziesięć lat starszy od Marilyn, czuł, że "powietrze wokół niej było naładowane" i "coś tajemniczego, jakby nić porozumienia zaczęła się nawiązywać między nami". Nie chcąc jednak zdradzać swojej żony, wyjechał z Los Angeles. Później napisał: "Jej widok był niczym ból i wiedziałem, że muszę uciec albo zatracić granice świadomości (...) jej zapach wciąż na moich rękach (...) zawładnęła moją wyobraźnią, dała siłę, której się nie rozumie, ale która zdaje się być bliska rozjaśnienia nieprzeniknionych ciemności". Nie ma co, Arthur wpadł jak śliwka w kompot.

Kolejny film, w którym się pojawiła latem tego roku, nosił tytuł „LET'S MAKE IT LEGAL.  "Marilyn nic łatwo nie przychodziło - wspomina Robert Wagner, który również zagrał w tym filmie (później stał się popularnym aktorem) - trzeba było mnóstwa czasu i wysiłku, żeby stworzyć taki wizerunek,

dzięki któremu stała się później sławna". Do studia co tydzień napływało 2-3 tysiące listów od jej wielbicieli.

29 marca 1951

Marilyn Monroe pokazała się pierwszy i ostatni raz na uroczystości rozdania Oskarów. Wręczyła statuetkę za najlepszy dźwięk dla filmu "Wszystko o Ewie".



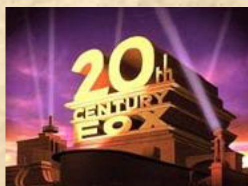
Oscary –ceremona wręczenia nagród Akademii

18 kwietnia 1951

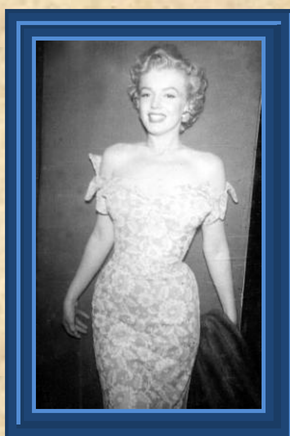
Rozpoczęcie zdjęć Love Nest.

Zagrała w LOVE NEST  i znów jej rola była jedynie "ozdobnikiem" do nijakiego filmu. Jej życie osobiste i zawodowe raczej utknęło w miejscu. "Nie miałam przyjaciół, nikogo z kim mogłabym pogadać. Zawsze miałam wrażenie, że jestem nikim, i jedynym sposobem, by stać się kimś innym, było zostanie - cóż, kim innym. Pewnie dlatego chciałam grać"

11 maja 1951

MM podpisała kontrakt. 

Przez siedem kolejnych lat była zobowiązana pracować wyłącznie dla Foxa i przyjmować wszystkie role. Nie wolno jej było pracować nigdzie indziej - w teatrze, radiu, telewizji czy przy nagrywaniu płyt. Takim kontraktom podporządkowani byli niemal wszyscy aktorzy w amerykańskim biznesie filmowym. Niewolniczo wiążąca umowa!



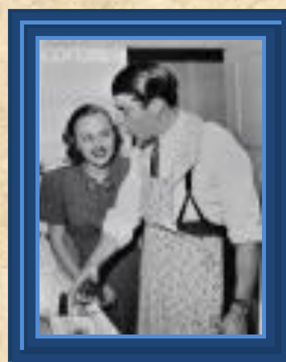
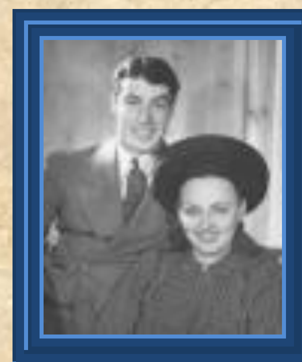
Na planie filmu "Let's Make It Legal"

8 września 1951

Wydział prasowy rozesłał do gazet ponad trzy tysiące jej fotografii. Gazeta wojskowa "Stars and Stripes" obwołała Marilyn "Miss Obiektywu 1951", a żołnierze w Korei tapetowali ściany jej zdjęciami. Artykuł Ruperta Allana dla "Look" odniósł ogromny sukces.

Wigilia 1951

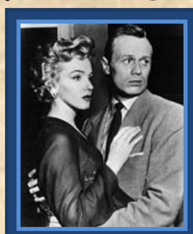
Zimą 1951/1952 Joe poznał Marilyn Monroe.

Rok 1952

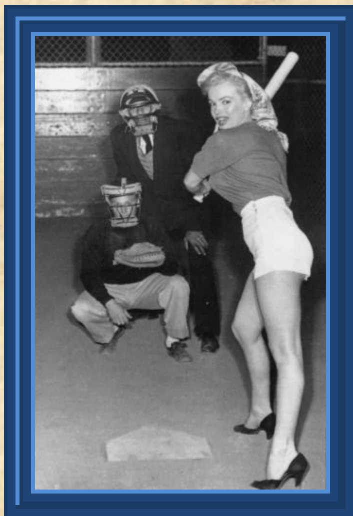
Następny, czternasty już film CLASH BY NIGHT 



(dla wytwórni RKO) też nie był interesujący, ale przysporzył MM pochlebnych recenzji od krytyków filmowych. Pod koniec roku wróciła do swojej wytwórni. Po Foxie zaczęły krążyć pogłoski, że ich aktorka nie powinna być tak lekkomyślnie wypożyczana. Fox powierzył jej zatem główną rolę w sensacyjnym dramacie DON'T BOTHER TO KNOCK.  Po wejściu filmu na ekrany kin, dziennik "Motion Picture Herald" obwołał Monroe "nową wielką gwiazdą, o którą zawsze pytają widzowie". Aktorzy z planu filmowego chwalili jej pracę. Marilyn, słysząc pochwały, czuła się oszołomiona i reagowała na nie z przesadną skromnością: jeśli o nią chodzi, gra mogłaby być dużo lepsza. "Teraz próbuję się odnaleźć, zostać dobrą aktorką i dobrym człowiekiem". Czasami czuję się silna w głębi duszy, ale muszę wydobyć z siebie tę siłę. Nie jest to łatwe. Nic nie jest łatwe, ale ciągle trzeba próbować". Potem dodała: „Nie lubię mówić o mojej przeszłości, to nieprzyjemne doświadczenie, o którym próbuję zapomnieć". MM uciekała o tych przykrych doświadczeń dzięki tworzeniu nowego wizerunku

własnej osoby, grze w trudnych rolach, wiele wymagających od aktora, dzięki nauce z Natashą i Michaelem Czechowem (siostrzeniec rosyjskiego dramaturga), 60-latkiem, który był najłagodniejszym nauczycielem-ojcem w jej dotychczasowej karierze. Stawanie się „dobrym człowiekiem" oznaczało jednak, że Marilyn pragnęła być kimś zupełnie innym ,obsesyjnie dążyła do tego celu, w czym chętnie pomagali jej dziennikarze wytwórni. Marilyn powiedziała im, że jest sierotą, więc o Gladys nigdy nie było mowy. Jednak aktorka regularnie przesyłała pieniądze na opiekę nad swoją matką, choć w ciągu ostatnich pięciu lat w ogóle się nie kontaktowały.

Początek lutego1952



Marilyn odbija piłkę(zdjęcie pozowane)

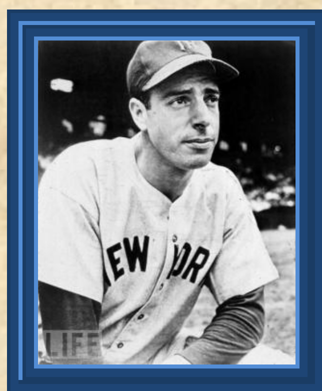


Coraz częściej spotyka sięz Joseph Paul DiMaggio,który urodził się 25.11.1914r. w rodzinie sycylijskich emigrantów, w Kalifornii. Joe nigdy nie grał w baseball dla samej przyjemności, dla niego była to kwestia wyczynu, dumy i pieniędzy. W wieku 37 lat zakończył karierę sportową, cierpiąc na szereg dolegliwości, był

rozwiedziony i miał 11-letniego syna. Joe zapragnął poznać Marilyn Monroe, gdy zobaczył w jednej z gazet jej zdjęcie, gdzie z akcesoriami do baseballa, usiłuje trafić w piłkę. Uznał tę fotkę za przejaw jej prawdziwych zainteresowań i dowiedział się, że owa dziewczyna jest wschodzącą gwiazdą filmową. Prasa szybko poinformowała o ich romansie, a Marilyn była teraz już nie tylko aktorką, ale przyjaciółką bohatera narodowego, co przysporzyło jej dodatkowej popularności. DiMaggio wierzył, że Marilyn porzuci dla niego karierę, ustatkuje się i założy z nim rodzinę. Doprawdy trudno sobie wyobrazić ją w fartuszku, piekącą ciasteczka... Joe chciał, żeby porzuciła aktorstwo. "Chciał, żebym była piękną eks-aktorką, tak jak on był wielkim eks-graczem. Mieliśmy razem iść w kierunku zachodzącego słońca. Ale ja nie byłam jeszcze gotowa do takiej podróży"

Marzec 1952

Marilyn i Joe DiMaggio umawiają się na pierwszą randkę.





W marcu wybuchła afera związana z rozbieranymi zdjęciami aktorki, do których pozowała w 1949r. Po prostu skojarzono tamtą dziewczynę z kalendarza z twarzą MM, której fotografii pełno było w każdym czasopiśmie. Od wprowadzenia w 1934r. cenzury, studia filmowe zmuszone były do pozbywania się gwiazd, które dopuszczały się niemoralnych czynów. Marilyn została wezwana do dyrekcji, pokazano jej kalendarz z owym nagim zdjęciem i zapytano, czy to ona. Przyznała się, że tak „chociaż naprawdę uważałam, że Tom Kelley nie uchwycił mnie

najkorzystniej". Aktorka obmyśliła zwycięską strategię, dzięki której jej wizerunek pozostał nieskażony.

13 marca 1952

W „Los Angeles Herald Examiner" ukazał się artykuł z nagłówkiem: „Marilyn Monroe przyznaje, że jest rozebraną blondynką z kalendarza". W wywiadzie czytamy, że „Marilyn zrobiła te zdjęcia, ponieważ nie miała pieniędzy na jedzenie i na mieszkanie, a fotografie miały się ukazać w kalendarzu artystycznym. W studiu była również żona fotografika i oboje byli bardzo mili, i że zarobiła 50 dolarów, których bardzo potrzebowała". Tym wyznaniem grożącą jej zawodową klęskę zamieniła w zwycięstwo, a sobie i studiu Foxa zapewniła świetną reklamę.



7 kwietnia 1952



Ukazuje sie na okładce magazynu



W tym czasie Marilyn zaczęła coraz częściej spotykać się z Sidney'em Skolskim, który namówił ją, aby na fali podziwu, przebaczenia i współczucia, upiększyła jeszcze legendę swojego życia, i pomógł jej to zrobić. Kolejna sensacja, wywęszona przez dziennikarzy to fakt, że matka Marilyn żyje i została zwolniona ze szpitala. "Wiedziałam, że tak naprawdę nic nas nie łączyło - broniła kilka lat później swego stosunku do matki - Chcę zapomnieć o wszystkich nieszczęściach, które ją spotkały w jej życiu, a nie w moim. Kiedy jestem Marilyn Monroe i nie myślę o Normie Jeane, wtedy czasami mi się to udaje"

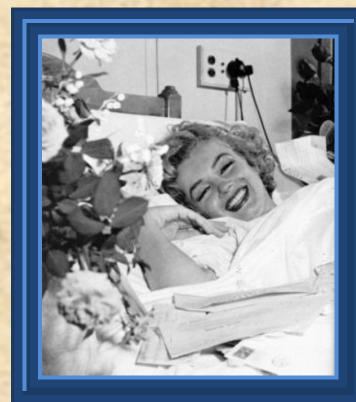
28 kwietnia1952



Szpital Cedars of Lebanon w LA

W szpitalu Cedars of Lebanon aktorce usunięto wyrostek. Ginekolog Leon Krohn, który asystował przy operacji, od tej pory został lekarzem Marilyn i zajmował się jej bolesnymi miesiączkami i problemami z zajściem w ciążę. 6 maja z niewielką blizną wróciła do domu i obwieściła Joemu, że będzie mogła mieć dzieci.





MM w szpitalu po usunięciu wyrostka robaczkowego

Marilyn wzbudziła zainteresowanie światowej opinii publicznej. Chociaż w kolejnym filmie O. HENRY'S FULL HOUSE  Marilyn zagrała epizod, studio Fox zapowiedziało już ją jako gwiazdę. Afera z nagimi zdjęciami, z jej matką, romans z Di Maggiem i pięć filmów z jej udziałem, które weszły na ekrany w tym czasie, zdjęcia, wywiady i nowinki płynące nieprzerwanym potokiem - to wszystko przysporzyło jej dużej popularności.



Marilyn (z Richardem Widmarkiem)

1 czerwca 1952

Urodziny MM-  uczy się roli Lorelei Lee w Gentlemen Prefer Blondes.

lato 1952

Podczas tournee promującego "Małpią kurację", Marilyn nosiła tak skąpą suknię, że wiadomo było, iż nie ma na sobie bielizny. Krajowa premiera tego filmu odbyła się w Atlantic City i dziennikarze z Foxa umówili się z organizatorami konkursu Miss Ameryki, że Marilyn będzie pierwszą kobietą, która zostanie mistrzynią ceremonii. Rozpromieniona aktorka skupiła na sobie uwagę większą niż jakakolwiek zawodniczka. Dziewczyny, wstępujcie do wojska! Popisowy numer Marilyn z filmu "Mężczyźni wolą blondynki"



Promocja "Małpiej kuracji

Pozowała do zdjęć razem z umundurowanymi kobietami, co miało być zachętą dla dziewcząt, by wstępowały do wojska. Fotograf zrobił jej zdjęcie z góry, z balkonu, dzięki czemu dekolt sukienki wydawał się jeszcze większy. Parę godzin po opublikowaniu tego fotosu, urzędnik wojskowy rozkazał wycofać zdjęcie i odsunąć Marilyn od tej kampanii reklamowej. Powiedział: "Rodzicom potencjalnych ochotniczek ta fotografia może dać mylne pojęcie o życiu w wojsku"



2 września 1952



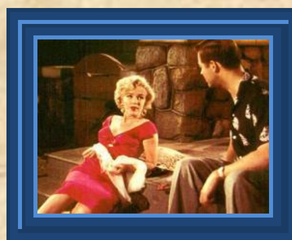
Marilyn jako honorowy gość ceremonii na wyborach Miss Ameryka

jesień 1952



Monroe dostała rolę w muzycznej komedii MĘŻCZYŹNI WOLĄ BLONDYNKI. Kiedy film wszedł na ekrany, powiedziała o rozgłosie, który zdobyła: "Czuję się tak, jakby to wszystko przydarzyło się komuś innemu. Jestem blisko, czuję to, słyszę to. Ale tak naprawdę to nie jestem ja". W tym filmie Marilyn wykonała niezapomniany numer z piosenką "Diamond's are a girl's best friend". W eleganckiej różowej sukni, otoczona dziesiątkami mężczyzn w czarnych frakach, podskakiwała, przeskakiwała, była unoszona to tu, to tam i jednocześnie bawiła się sznurami brylantów i innych błyskotek. Nad tym fragmentem swojej roli pracowała niezmordowanie, jakby wiedziała, że ta sekwencja filmowa ostanie się jako rodzaj narodowej świętości. Marilyn Monroe uczyniła ze swojej bohaterki Lorelei Lee postać satyryczną, która stała się przebojem dziesięciolecia.

21 styczeń 1953

Zagrała w dreszczowcu NIAGARA,  który ugruntował jej pozycję gwiazdyMoją ambicją jest, aby ludzie oglądali mnie w sztukach dramatycznych, ale nie zamierzam także rezygnować z ról śpiewanych i komediowych" - powiedziała MM .

Luty1953

MM odebrała nagrodę przyznaną przez "Photoplay" dla "Najszybciej Wschodzącej Gwiazdy". Podczas tej uroczystości miała na sobie obcisłą suknię ze złotej lamy, o której rozpisywały się później wszystkie gazety w Ameryce. Betty Grable, popularna wówczas aktorka, 10 lat starsza od Marilyn, powiedziała: "Marilyn jest największym zjawiskiem, jakie pojawiło się w Hollywood w ciągu ostatnich lat. Filmy po prostu kręci się i wyświetla, i nagle... objawienie! Marilyn. Ona jest bronią w rękach Hollywood".





Nagroda Photoplay za rok 1952"

9 marca 1953





Marilyn odbiera nagrodę przyznaną przez "Redbook" dla Najbardziej Kasowej Młodej Aktorki

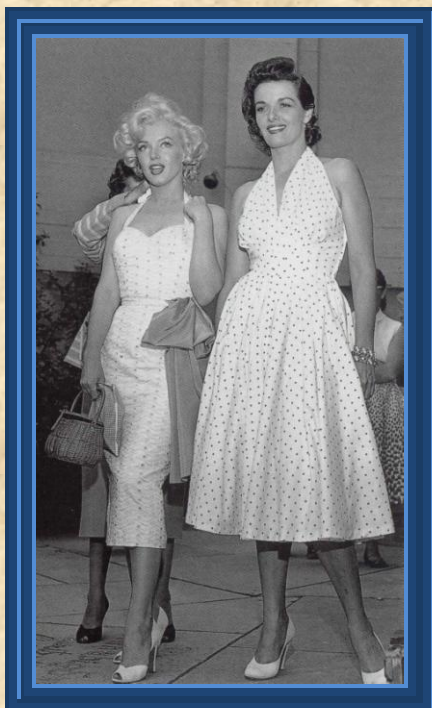
marzec 1953



Rozpoczęto zdjęcia do kosztownej komedii JAK POŚLUBIĆ MILIONERA. Nowa szerokoekranowa technika i sama MM to były dwa najmocniejsze punkty obrony Foxa przed odpływem widzów z kin przed telewizory. Wiosną otrzymywała już 25 tys. listów tygodniowo.

26 czerwca 1953

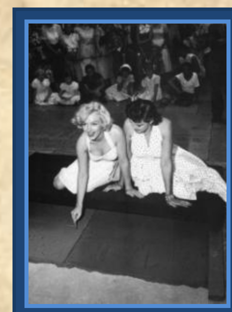
















Marilyn i gwiazda Jane Russell na Grauman's Chinese Theatre

Marilyn Monroe i Jane Russel napisały swoje nazwiska i odcisnęły ślady dłoni oraz stóp w mokrym cemencie na dziedzińcu Chinese Theatre przy Hollywood Boulevard.



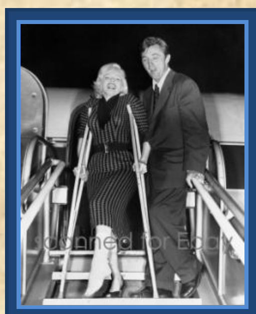
Marilyn wspominała - "Kiedy byłam młodsza, chodziłam do Chińskiego Teatru Graumana i próbowałam włożyć stopę w odciski w betonowych płytach. I mawiałam "ach, moja stopa jest za duża, chyba nic z tego". Miałam później śmieszne uczucie, gdy w końcu postawiłam stopę w tym mokrym betonie. Z całą pewnością wiedziałam. Płyta chodnikowa z odciśniętymi dłońmi MM i Jane Russel, co to dla mnie znaczy - wszystko jest możliwe, prawie wszystko". Przez cały tydzień to wydarzenie było opisywane i ilustrowane zdjęciami we wszystkich ważniejszych czasopismach, choć do przedstawienia były tak istotne sprawy, jak koronacja królowej Elżbiety II, która miała miejsce w tym miesiącu i budziła nawet większe zainteresowanie niż szeroko reklamowane zaręczyny senatora Johna F. Kennedy'ego i ślicznej Jacqueline Bouvier.

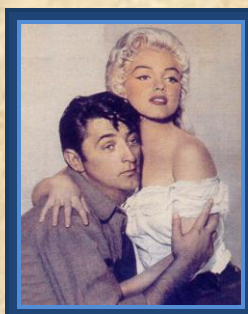




Tradycję tę zapoczątkowali Mary Pickford I Douglas Fairbanks, kiedy przez przypadek 30 kwietnia 1927 roku stąpnęli w świeżo wylany przed teatrem cement, i Grauman - biegnąc, by im pomóc - poprosił gwiazdorów, aby uwiecznili to zdarzenie i podpisali się pod śladami stóp. Znaki odciśnięte przez Marilyn znajdują się niedaleko tych pozostawionych przez Jean Harlow, która spełniła życzenie Graumana 29 września 1935 r.

1 wrzesień 1953





Z Robertem Mitchumem - powitanie na lotnisku

MM z Robertem Mitchumem

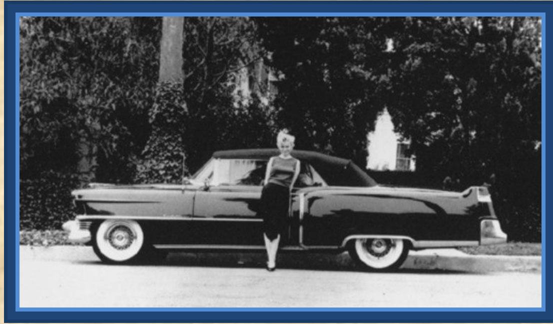
Na początku lata Marilyn zagrała główną rolę w westernie RZEKA BEZ POWROTU, gdzie zaśpiewała cztery piosenki. W filmie pełno było wstrząsających widoków i efektów specjalnych (jak na tamte lata), ale scenariusz był nudny. Monroe dwa lata później powiedziała: "Dzisiaj nie przyjęłabym roli w "Rzece bez powrotu". Uważam, że zasługuję na coś lepszego niż dziesiątej kategorii western (...) Studio postawiło na krajobrazy, zamiast na aktorów". Podczas kręcenia zdjęć w Kanadzie 19 sierpnia, w Parku Narodowym w Jasper aktorka skręciła nogę w kostce. Oczywiście prasa rozpisywała się o tym mało ważnym wypadku. 1 września ekipa powróciła do Hollywood, aby nakręcić zdjęcia w studiu. Na lotnisku otoczył ich tłum dziennikarzy i fotoreporterów, którzy oklaskiwali dzielną gwiazdę. "Myślała, że te oklaski przeznaczone są dla kogoś innego" - wspomina Robert Mitchum, główny bohater westernu.

13 wrzesień, 1953

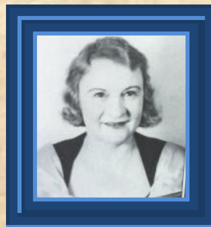


Debiut MM w telewizji w programie Jack Benny Show

Marilyn zadebiutowała w telewizji jako gość programu rozrywkowego Jack Benny Show. Kontrakt z Foxem nie zezwalał na otrzymanie za ten występ gotówki, ale mogła przyjąć nowego czarnego cadillaca, którym jeździła przez kolejne 2 lata.



28 września1953

Zmarła Grace McKee Goddard  (uzależniona od alkoholu i narkotyków, popełniła samobójstwo) kobieta, która wyznaczyła cel w życiu młodej Normy Jeane.

Październik 1953





Z Miltonem Greenem

Milton Greene, świetny fotograf i świeżo upieczony mąż, zrobił Marilyn w 1953r. serię zdjęć. Aktorka poskarżyła mu się na panujący w studiu system zatrudniania aktorów, na jej niskie zarobki (1500$ tygodniowo), zupełnie absurdalne w świetle zysków, jakie jej filmy przynosiły Foxowi. Milton zaproponował, aby zastanowili się wspólnie nad stworzeniem własnego przedsiębiorstwa filmowego, co pozwoliłoby im lepiej zarabiać, wybierać scenariusze, reżyserów, itp. Był to kluczowy moment w życiu zawodowym Marilyn. Realizacja planu zmusiła aktorkę

do opuszczenia na ponad rok Hollywood i pomogła raz na zawsze zmienić zwyczaj zawierania przez studio długoterminowych kontraktów z aktorami.

Podpisano umowę z wytwórnią RCA - można było ją usłyszeć w radiowym programie rozrywkowym Edgarem Bergena, gdzie opowiadała dowcipy brzuchomówcy.

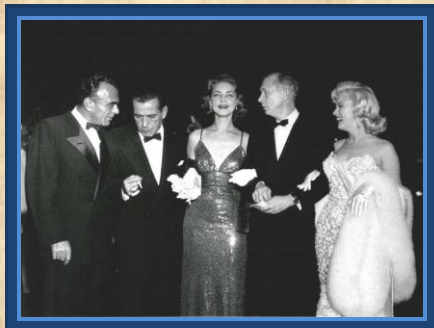

Z brzuchomówcą Bergenem

4 listopada 1953

Premiera filmu "Jak poślubić milionera"Natasha  pomogła Marilyn wybrać ze studia suknię na tę okazję. Mimo, że pozostawała jej nauczycielką, czasami pełniła funkcję garderobianej. Po 20 filmach nakręconych pod okiem Natashy, wszyscy mieli dosyć jej ciągłego wtrącania się, nikt nie pochwalał jej metod nauczania, a Marilyn zaczęła po prostu tracić do niej zaufanie. Dni Natashy były "policzone".

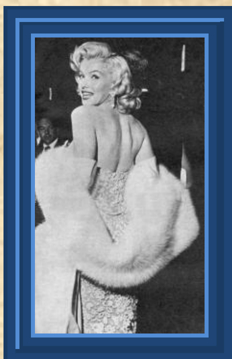
Premiera filmu w Fox Wilshire Theatre w Los Angeles. Gdy rozpoczęła się procesja gwiazd, wszystkie oczy utkwione były w Marilyn, która miała na sobie jedwabną, platynowego koloru suknię z błyszczącymi perełkami. Tego wieczoru, jak wspomina Jean Negulesco, Marilyn uważała, że "wszystkim (i sobie) udowodniła, iż wytrzyma każdą konkurencję".Wejście Marilyn do kina, opisane w profesjonalnym dzienniku, nie miało sobie równych od czasu "Glorii Swanson w jej najlepszym okresie", lecz nie uszło jej uwagi parę złośliwych komentarzy rzuconych przez kolegów. "To jest najszczęśliwsza noc w moim życiu - powiedziała Marilyn.


MONROE
GRABLE
BACALL
ALL THIS AND
TOO
CINEMASCOPE
WITHOUT GLASSES
HOW TO MARRY
A MILLIONAIRE
MONROE GRABLE BACALL














CinemaScope















koniec listopada 1953

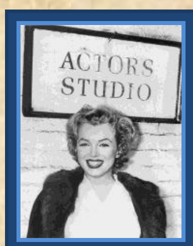


Joe DiMaggio w San Francisco zaczął w tajemnicy przygotowania do ślubu, tymczasem Marilyn nie ujawniała swoich planów.

Marilyn miała stawić się na planie nowego filmu - głupiej historii PINK TIGHTS (opowieść o nauczycielce, która zostaje piosenkarką musicalową).

15 grudnia 1953

Nowy Jork, Actors Studio, do którego uczęszczała Marilyn Marilyn i Lee Strasberg na premierze filmu Rose Totoo . Marilyn obwieściła tego wieczoru utworzenie nowej spółki z nią jako prezesem i M. Greenem jako wiceprezesem.





Marilyn nie pojawia się w pierwszym dniu zdjęć w Dziewczyna w Pink TightsTa stereotypowa rola i pensja, jaką miałaby otrzymać, spotęgowała tylko niechęć Marilyn.

23 grudnia

MM wsiadła do samolotu, wykupiła najtańsze miejsce i poleciała do San Francisco.

grudzień 1953

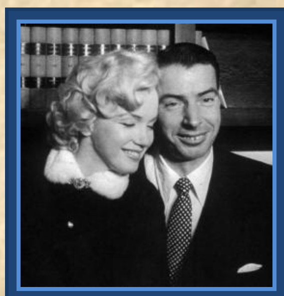
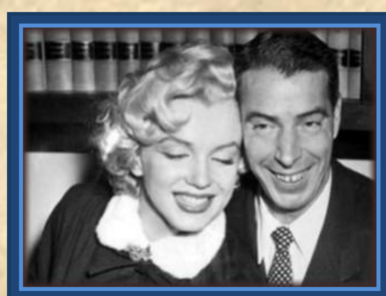
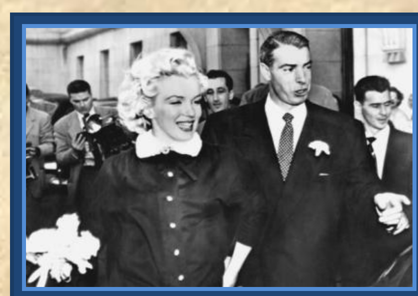


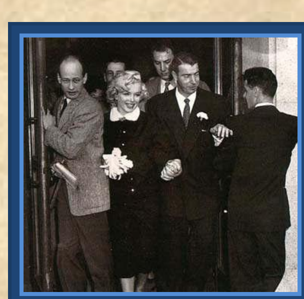
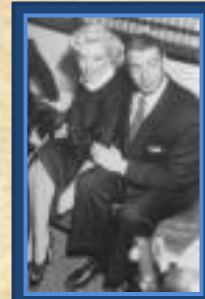
4 stycznia, 1954

Fox zawiesza Marilyn

Walka s Fox - adwokat stwierdził, że "MM walczy nie o pieniądze. Problem sprowadza się do tego, że studio nie pozwala Marilyn przeczytać scenariusza, podczas gdy ona chce mieć pewność, że propozycja jej odpowiada". Również Jean Harlow strajkowała, domagała się wyższych zarobków i poważniejszych filmów.

14 stycznia 1954




ślub z Joe DiMaggio w San Francisco

Marilyn Monroe i Joe DiMaggio zawarli związek małżeński. W uroczystości uczestniczyło kilku krewnych i przyjaciół Joego, ze strony Marilyn nie było nikogo bliskiego. To właśnie tego dnia zapytała Joego, czy jeśli umrze przed nim, będzie co tydzień kładł kwiaty na jej grobie - tak jak William Powell dbał o grób Jean Harlow? Joe obiecał.

BOOK 1074 PAGE 195

268 CERTIFICATE OF REGISTRY OF MARRIAGE

GROOM PERSONAL DATA	Joseph	Paul	Di Maggio	39
	2150 Beach		San Francisco	S. F.
	White	Divorced	1	Calif.
	Joseph Di Maggio	Italy	Rosalie Mercurio	Italy
BRIDE PERSONAL DATA	Norma	Jeane	Dougherty	25
	582 No. Doheney Dr.		Los Angeles	L. A.
	White	Divorce	1	Calif.
	Edward Mortenson	unknown	Gladys Monroe	Mexico
	Norma Jean Mortenson			
LICENSE TO MARRY			Martin Mongan	
		San Francisco	JAN 14 1954	8595
CERTIFICATION OF PERSON PERFORMING CEREMONY AND WITNESS	January 14		San Francisco	
LOCAL REGISTRAR	JAN 15 1954	San Francisco County		

STATE OF CALIFORNIA — DEPARTMENT OF PUBLIC HEALTH

29 stycznia 1954



Marilyn i Joe DiMaggio na lotnisku

Pojechali w podróż poślubną do Japonii, gdzie Marilyn spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony wielbicieli. Jednak jej małżeństwo nie było doskonałe, przez wszystkie miesiące jego trwania pojawiały się sygnały stosowania przemocy przez Joego, który stał się świadomy tego, że sława jego żony o wiele przewyższą jego własne.







16- do 19 lutego 1954

Marilyn otrzymała zaproszenie od generała Johna E. Hulta, aby zaśpiewała dla amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Korei.





W towarzystwie Jean O'Doul, żony przyjaciela Joego i oficera do spraw rozrywki, Waltera Bouilleta, podróżowała samolotem, helikopterem i otwartym dżipem do dziesięciu zimowych obozów, gdzie ponad sto tysięcy żołnierzy i trzynaście tysięcy marynarzy powitało ją w dwunastu przedstawieniach ogłuszającymi wrzaskami i długimi owacjami. Nie zważając na niską temperaturę, wkładała do występów lawendową suknię, którą trzymała jako pamiątkę do końca życia. Na prowizorycznych scenach śpiewała "Diamonds are a girl's best friend" i "Do it again"







Joe był temu przeciwny i, według jego przyjaciół "sprawy zaczęły się źle układać już podczas podróży poślubnej". "Kiedy go poślubiłam, nie byłam pewna dlaczego to zrobiłam - powiedziała później aktorka - miałam zbyt wiele pięknych marzeń, związanych z rolą gospodyni domowej". Joe w 1953r. stracił brata, który się utopił i szukał pocieszenia u Marilyn - to dało jej na krótko poczucie, że jest kimś ważnym w jego życiu. DiMaggio chciał, aby jego żona należała wyłącznie do niego,

lecz ona nie zgadzała się na to: musiała także zadowolić tłumy. Pragnęła, by ktoś ją chronił, a nie posiadał na własność.









"Przede mną było siedemnaście tysięcy żołnierzy - powiedziała później Marilyn pisarzowi Benowi Hechtowi - i wszyscy wrzeszczeli ile sił w płucach. Stałam, uśmiechałam się do nich. Zaczął padać śnieg. Lecz było mi tak ciepło, jakbym stała w pełnym słońcu... Zawsze bałam się publiczności - każdej publiczności. Bolał mnie żołądek, w głowie mi się kręciło i na pewno zawodził mnie głos. Lecz stojąc w padającym na mnie śniegu, na wprost tych wrzeszczących żołnierzy, po raz pierwszy w życiu niczego się nie bałam. Czułam się tylko szczęśliwa".

8 marca 1954

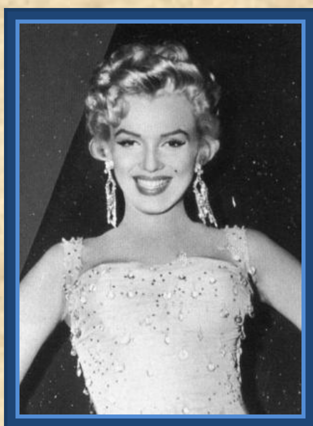
Marilyn pojechała do Los Angeles w towarzystwie Sydneya Skolskiego, aby odebrać nagrodę "Photoplay" .



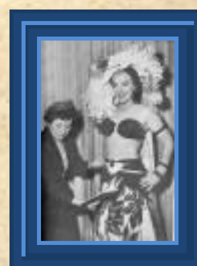


Odbiera nagrodę "Photoplay" dla Najlepszego Aktora za rok 1953 (po prawej Sydney Skolsky) 8 marca 1954 - Marilyn odbiera nagrodę "Photoplay" dla Najlepszego Aktora za rok 1953

Ten tytuł ponownie przypadł Marilyn, tym razem za role w filmach "Mężczyźni wolą blondynki" oraz "Jak poślubić milionera". Wtedy rozczarowana obojętnością swojego męża ("Joe nienawidzi tłumów i przepychu") zwierzyła się Sydneyowi, że zamierza... poślubić Arthura Millera! Skolsky miał prawo być zaskoczony!



maj 1954r.



Rozpoczęły się zdjęcia do filmu NIE MA JAK SHOWBUSINESS, gdzie zagrała drugoplanową rolę. Tuż po ich skończeniu w sierpniu, natychmiast zaczęła pracę w Nowym Jorku przy komedii SŁOMIANY WDOWIEC.

14 wrzesień, 1954





Nakręcono scenę z podwiewającą sukienką- (zdjecie obiegło cały świat) Marilyn Monroe.

To dwugodzinne podwiewanie jej sukienki w chłodną noc zakończyło się dla niej nieomal zapaleniem płuc, w związku z czym zdjęcia do "Słomianego wdowca" przedłużyły się.

5 października 1954

Oficjalnie odchodzi od Joe DiMaggio  delikatnie mówiąc, wściekł się, gdy zobaczył wrzeszczące tłumy i całe to przedstawienie, gdzie każdy mógł sfotografować jego żonę w białych majtkach. Po powrocie do hotelu ostro pokłócił się z Marilyn i pobił ją. Dwa tygodnie później aktorka złożyła pozew o rozwód.

27 października 1954

Pierwsza rozprawa w Sądzie .Agencje prasowe szybko dowiedziały się o rychłym rozwodzie słynnej pary. Sydney Skolsky oświadczył dziennikarzom: "Nie chodzi o żadnego innego mężczyznę", a adwokat Marilyn powiedział, że do smutnego rozwiązania doprowadziły kolidujące ze sobą kariery obojga małżonków. "Joe nie lubił kobiet, które grałam - uważał je za flądry. Nie lubił aktorów, którzy mnie całowali i nie lubił moich kostiumów" - mówiła Marilyn - Był chłodny. Byłam mu obojętna jako istota ludzka i jako artystka. Nie chciał, abym miała swoich

własnych znajomych. Nie chciał, abym wykonywała swój zawód. Oglądał telewizje, zamiast ze mną rozmawiać".

27 października

Marilyn Monroe, jej adwokat Gresler i Skolsky pojawili się w sądzie, gdzie szybko wydano tymczasowe orzeczenie o rozwodzie, zaś rozwiązanie małżeństwa nastąpiło rok później.



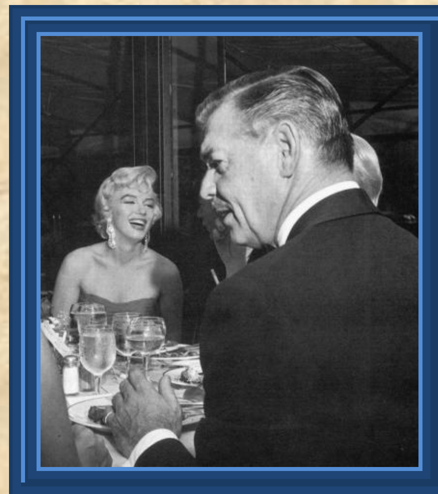


W drodze do sądu - Gresler, Monroe i Skolsky MM ze swoim adwokatem

5 listopad 1954

Na przyjęciu po ukończeniu zdjęć do "Słomianego wdowca"





Marilyn przy stole z Clarkiem Gable



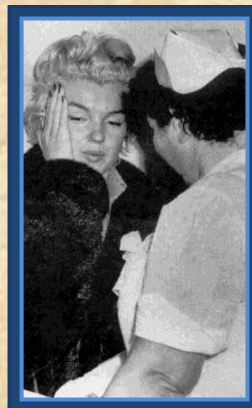
zakończono zdjęcia do "Słomianego wdowca" i Charles Feldman wydał przyjęcie na jej cześć w restauracji Romanoff w Beverly Hills. Było osiemdziesiąt gości, cała śmietanka towarzyska. "Czuję się jak Kopciuszek" - wyznała Marilyn, która w końcu została zaakceptowana przez elitę tego miasta.



Tego wieczoru poznała Clarka Gable. "Zawsze pragnęłam zagrać z panem w filmie" - powiedziała mu w tańcu. Rzeczywiście, kilka lat później stanęli razem na planie filmu MISFITS, który był dla obydwojga ostatnim ukończonym filmem.

8 listopada 1954

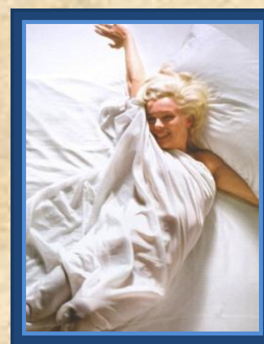




Joe odwiedza Marilyn w szpitalu. 12 listopada Marilyn opuściła szpital Cedars of Lebanon, gdzie przebywała kilka dni z powodu 'kobiecych dolegliwości". Reporterom udało się zrobić zdjęcia wymizerowanej, rozczochranej aktorki, która nie chciała, aby ją widziano i fotografowano nieuczesaną, bez makijażu. Żałowała, że nie zjechała na dół windą towarową...

31 grudnia 1954



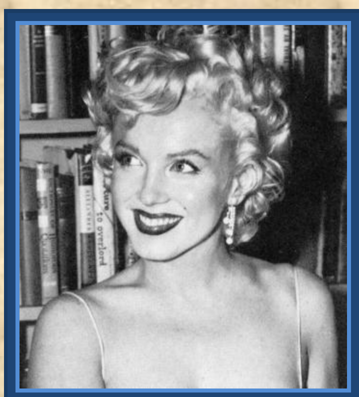


Marilyn i Greene Milton

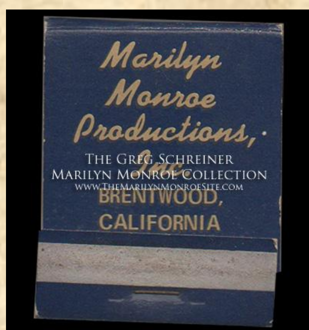
7 stycznia 1955

Milton Greene zgromadził kilkudziesięciu dziennikarzy i potencjalnych inwestorów

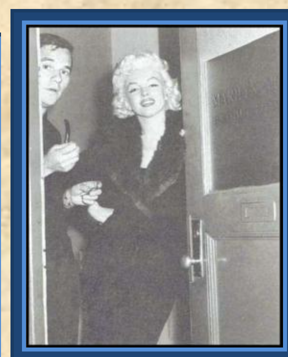
MARILYN MONROE PRODUCTION (MMP) w domu Franka Delaneya.




W domu Franka Delaneya aktorka ogłasza powstanie spółki "Marilyn Monroe Productions" W domu Franka Delaneya aktorka ogłasza powstanie spółki "Marilyn Monroe Productions" samymi, byle jakimi rolami sexbomby. Chcę robić lepsze rzeczy" - powiedziała. W prasie ukazywały się wtedy mniej więcej takie komentarze: "Marilyn Monroe musi być idiotką, aby porzucić te wszystkie cuda, jakie wyświadczył jej przemysł filmowy i powrócić do Nowego Jorku w nadziei, że nauczy się tam aktorstwa". Ona zaś mówiła: "Chcę grać, naprawdę chcę. Mam dość tego całego hollywoodzkiego szamba (..) aktorka nie jest maszyną, ale traktują cię jakbyś nią była. Maszyną do robienia pieniędzy. Robiłam, co mi kazali i wszystko, co z tego miałam, to kupa przykrości. Wszyscy po prostu śmieją się ze mnie, nie znoszę tego. Wielki cyc, wielka dupa, wielkie nic. Czy nie mogę być czymś innym? Boże, jak długo można być sexy?"







konferencja prasowa


MARILYN MONROE PRODUCTIONS, INC.
480 LEXINGTON AVENUE - NEW YORK 17, N. Y.

NEW YORK, June 22 1955 No. 184

PAY TO THE ORDER OF New York Telephone Company $34.07/100

Thirty-four and 07/100 DOLLARS

PAID JUN 30 55

TO THE Colonial Trust Company
ROCKEFELLER CENTER OFFICE
AVENUE OF THE AMERICAS AT 48TH STREET
NEW YORK

MARILYN MONROE PRODUCTIONS, INC.

WWW.MARILYNMONROECOLLECTION.COM

15 styczeń 1955

Fox zawiesza Marilyn.

Luty 1955



Marilyn odwiedziła Lee Strasberga, dyrektora artystycznego, najsławniejszego i najbardziej kontrowersyjnego nauczyciela sztuki dramatycznej w Ameryce. Studio Aktorskie Strasberga było miejscem, w którym aktorzy spotykali się w celu poszukiwania nowych środków wyrazu, było rodzajem teatralnego laboratorium. Strasberg kładł nacisk na ukazywanie prawdziwych emocji opartych na osobistych doświadczeniach aktora, kazał badać własną podświadomość. Przez Studio przewinęło się wielu sławnych aktorów, np. Marlon Brando, James Dean, Robert de Niro, Dustin Hoffman, Al Pacino. Susan Strasberg wspominała: "Mój ojciec chciał wydobyć z Marilyn wszystko, z czym nie mogła się uporać i co tłumiła w sobie na temat przeszłości, chciał wykrzesać z niej całą energię"



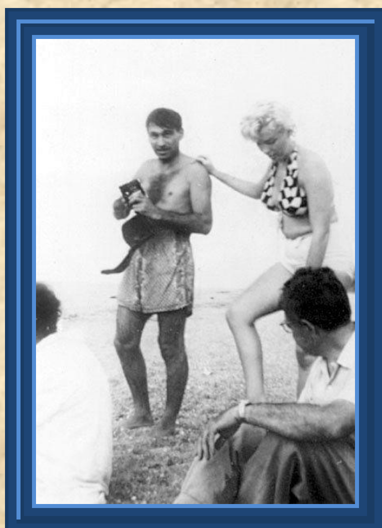


Marilyn podczas zajęć w Actors StudioActors Studio: Marilyn w delikatnym makijażu, poniżej Susan Strasberg

Poznanie Monroe i Strasberga dało początek ich związkowi, który miał charakter zarówno prywatny jak i zawodowy i który był tak ważny, jak żaden inny w jej życiu i trwał aż do jej śmierci. Marilyn nakłoniona przez Lee, aby odkryła swoją podświadomość, natychmiast wykluczyła Natashę Lytess ze swojego życia. Zaczęła się spotykać z psychoterapeutką doktor Margaret Hohenberg, która przez kilka lat leczyła Miltona Greena. Od tej pory pozowała na dramatyczną aktorkę, prawie się nie malowała, chodziła po ulicach Nowego Jorku w podkoszulkach i dżinsach, pragnęła stać się prawdziwą osobowością i aby to zrobić, zaczęła wszystko od początku, tak jakby do tej pory nie było Marilyn Monroe. Uważała, że teraz jest już niezależna, że w końcu robi coś sama dla siebie, a nie po to, żeby zadowolić innych. Była to najbardziej gorzka iluzja w jej życiu.

Marilyn żyła od dawna w ciągłym napięciu, co spowodowało, że stała się roztrzęsiona i nie mogła spać. Wezwany lekarz przepisał jej środki uspokajające, barbiturany i zalecił rzadsze wizyty u terapeutki. Aktorka przez kolejne lata była pod opieką wielu lekarzy i wszyscy leczyli ją niezależnie od siebie. Dla każdego z nich była drogocenna, sławną pacjentką.

Wiosna 1955





MM zNormanem Rostenem

z Heddą Rosten

Marilyn poznała Normana Rostena, poetę i powieściopisarza i jego żonę Heddę, z którymi przyjaźniła się do śmierci. Tak się złożyło, że Norman był kolegą szkolnym Arthura Millera, i któregoś dnia zupełnie przez przypadek, właśnie w domu Rostenów, Marilyn spotkała Arthura, którego poznała cztery lata wcześniej. Ich przyjaźń szybko przerodziła się w romans. "Wspaniale było mieć ją obok siebie - powiedział Arthur po latach - po prostu nie można było się jej oprzeć. Budziła takie nadzieje. Wydawało mi się, że rzeczywiście będzie zjawiskiem, wspaniałą artystką. Była nieskończenie fascynująca, zdolna do oryginalnych obserwacji i niekonwencjonalna w każdym calu".

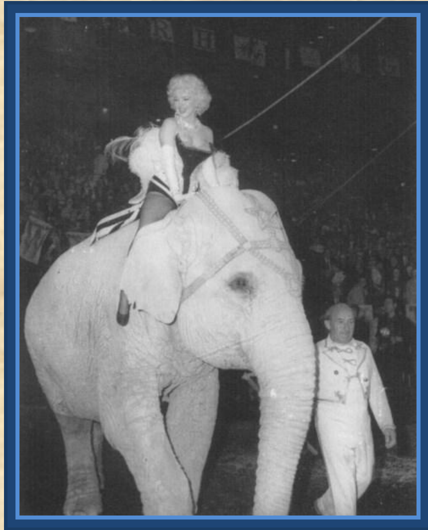
Tej wiosny Marilyn utrzymywała dwa związki: z Joe DiMaggio i Millerem. Starała się, żeby obydwaj panowie nie dowiedzieli się o tym.

9 marca1955



Premiera "East of Eden"

31. marca 1955



Marilyn na różowym słoniu w Madison Square Garden - aktorka, została przyjęta z ogromnym aplauzem przez 18-sto tysięczną widownię.

8 kwietnia 1955











Marilyn udzieliła na żywo wywiadu dla programu rozrywkowego "Person to Person" Edwarda R. Murrowa. Wywiad był transmitowany z domu Greenów w Connecticut. Marilyn niemal zupełnie sparaliżowało ze strachu: to nie miało nic wspólnego z kręceniem zdjęć do filmu; tu nie było prób, nie istniała możliwość zrobienia dubli. Lecz wtedy realizator programu cicho powiedział do Marilyn: "Kochanie, patrz po prostu do kamery. Jesteś tylko Ty i kamera - tylko was dwoje". I to dodało jej odwagi i umożliwiło zachwycająco naturalny występ". Murrow zapytał ją o cel MMP, odpowiedziała „nie chodzi o to, że jestem przeciwna robieniu musicali i komedii, w gruncie rzeczy lubię je, lecz chciałabym grać również role dramatyczne" MM dziękowała także tym, którzy w dużej mierze umożliwili jej zdobycie kariery (John Huston, Billy Wilder, Natasha Lytess i inni).Na pytania odpowiadała krótko i bez zażenowania.

Przez cały 1955 rok MMP negocjował warunki nowego kontraktu z Foxem.



Marilyn zaczęła się zwracać do Susan Strasberg w trzeciej osobie. Wiele ludzi związanych z aktorką wspomina, że ona miała ochotę być przez chwilę Marilyn Monroe i w tym tkwił jej magnetyzm. Wiedziała, że MM była tylko częścią jej samej; dlatego mogła obcować z gwiazdą, ale rzadko identyfikowała się z nią. Współpracowała w tworzeniu tego wizerunku i chętnie demonstrowała to, czego agenci, producenci, reżyserzy i widzowie sobie życzyli. Mimo uporu, z jakim się maskowała, Marilyn wciąż przeżywała głęboki kryzys osobowości, z którego nawet sama żartowała. Susan Strasberg, córka Lee, wspomina: "Marilyn naprawdę nie miała nikogo, komu mogłaby całkowicie zaufać, nikogo na świecie". Rodzina Strasbergów była wówczas dla aktorki kolejnym domem. Paula Strasberg, żona Lee, była nawet dystrybutorką pastylek. Marilyn twierdziła: "Kiedy grasz w filmie, musisz od samego rana dobrze wyglądać, więc powinieneś się wyspać. Dlatego biorę pigułki". To przyzwyczajenie nie miało nic wspólnego z próbą samozniszczenia. Nadużywanie leków było wówczas powszechnie akceptowaną częścią życia.

1 czerwiec 1955



Premiera "Słomianego wdowca" z Joe DiMaggioMarilyn

W dniu 29 urodzin Marilyn, odbyła się premiera "Słomianego wdowca", podczas której towarzyszył aktorce Joe DiMaggio. "Nie planujemy ponownego małżeństwa - oświadczyła prasie - po prostu jesteśmy dobrymi przyjaciółmi".

Ten rok był dla Marilyn okresem cennych odkryć i wartościowej nauki, ale też połykała za dużo tabletek i piła zbyt wiele szampana. Wydawało się, że każdy może brać tabletki w nieskończoność - i wkrótce zniszczyły one Miltona tak samo jak Marilyn.Na premierze sztuki Arthura Millera, Marilyn poznała jego rodziców. "Zamierzam poślubić tę dziewczynę" - powiedział Arthur swoim rodzicom, chociaż nie miał jeszcze rozwodu z Mary Grace.



Przyszły mąż i teściowie (zdjecie 22 czerwiec 1956)

Marilyn była znana jako partnerka Arthura Millera, którego każde oświadczenie badało Federalne Biuro Śledcze. Począwszy od 1955 roku zaczęto także prowadzić pokaźną kartotekę Marilyn Monroe - akta, z których istnienia nigdy nie zdawała sobie sprawy. Była to prawdziwa strata papieru. FBI śledziło szczegółowo jej wyjazd z Hollywood, pobyt u Greenów, przyjaźń z Millerem, naukę w Studiu Aktorskim... J. Edgar Hoover, dyrektor FBI żądał, aby dokładnie kontrolowano jej wszelkie podróże.



MM z wieloletnim dyrektorem FBI J. Edgarem Hooverem (po prawej),

31 października 1955

Przyznane ostatecznego rozwodu z Joe DiMaggio.

końcówka roku 1955

Ogłoszenie pojednania między Marilyn i Fox Studios

7 luty1956

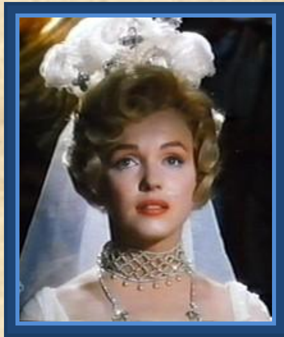
Marilyn demonstruje zerwane ramiączko sukienki



W nowojorskim domu MM spotkali się aktor Lawrence Olivier, jego agent Cecil Tennant i dramaturg Terence Rattigan, autor sztuki KSIĄŻĘ I AKTORECZKA, aby porozmawiać z aktorką o szczegółach ekranizacji tej sztuki. Ona jak zwykle się spóźniła, ale kiedy już się pojawiła - według Oliviera - "Była taka cudowna, taka dowcipna, zabawna i pociągająca bardziej niż jakakolwiek inna aktorka, którą mogłem sobie wyobrazić na ekranie". Dwa dni później odbyła się konferencja prasowa w hotelu Plaza, która wywołała ogromne zainteresowanie. Marilyn ubrana była w czarną aksamitną sukienkę z cieniutkimi ramiączkami. Pytania dziennikarzy były nudne, po kilkunastu z nich stało się. Ramiączko sukienki pękło. Było to kolejne mistrzowskie posunięcie Marilyn - jej zdjęcia były na pierwszych stronach gazet. Nigdy nie brakowało jej rozgłosu.

9 lutego 1956

Konferencja prasowa z Laurence Olivier -(Książe i aktoreczka)



25 lutego 1956

Wraca do Hollywood po okresie dłuższym niż jeden rok na emigracji w Nowym Jorku



Marilyn przyjeżdża do Hollywood

MM w towarzystwie Amy i Miltona Greenów pojechała do Hollywood, aby kręcić zdjęcia wnętrzowe do filmu PRZYSTANEK AUTOBUSOWY. Na lotnisku dowcipnie odpowiadała reporterom o jej nową spółkę i życie w Nowym Jorku. Marilyn wiedziała, że ten film stwarza jej szansę wykreowania się na poważną aktorkę. Każdą scenę omawiała z Paulą Strasberg i praca z nią przyniosła dobre efekty - różnice w sposobie gry Marilyn Monroe są widoczne na każdym kroku. Aktorka czerpała nowe siły z nauki Lee Strasberga, przekazywanej jej przez Paulę, jego żonę.

12 marca 1956

Norma Jeane Mortensen legalnie została Marilyn Monroe. "Jestem aktorką i uważam, że nazwisko stanowi dla mnie pewną przeszkodę. Od wielu lat używam nazwiska, które chcę przyjąć: Marilyn Monroe i pod takim nazwiskiem jestem powszechnie znana".

3 maj 1956

Rozpoczyna nagrywanie Bus Stop.

30 maj 1956



Z Joshua Loganem Marilyn świętuje 30 urodziny

1 czerwiec 1956





Z prezydentem Indonezji Sukarno

Marilyn obchodziła 30 urodziny. Właśnie zakończono zdjęcia do filmu, a przebywający w Stanach prezydent Indonezji Sukarno poprosił ją o spotkanie. Nie odmówiła, ale była zmęczona i po zakończonym spotkaniu zwaliła się do łóżka.

3 czerwiec 1956

Wraca do Nowego Jorku po zakończeniu filmu Bus Stop. 

11 czerwca 1956



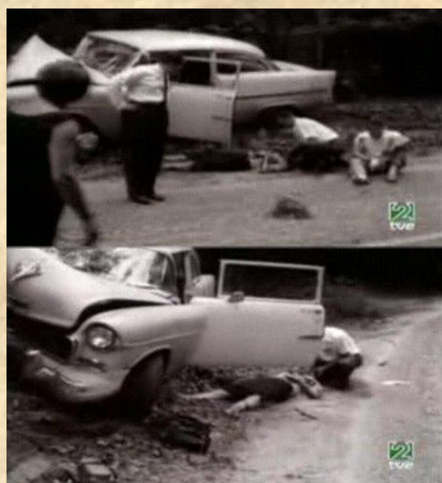
Arthur Miller otrzymał rozwód z Mary Slattery i następnego dnia pojechał do Marilyn do Nowego Jorku. Tydzień później aktorka zmieniła swój testament i postanowiła zostawić 7/8 swojego majątku Arthurowi, a 1/8 przeznaczyć na opiekę nad matką Grace. Teraz Milton Greene zaczął się niepokoić, co te posunięcia oznaczają dla MMProductions? Na jakich zasadach ona zamierza wprowadzić Arthura do spółki? Zazdrosny Milton podejrzewał, że miłość Millera może mieć zabarwienie finansowe: w końcu musiał płacić olbrzymie alimenty, a miał bardzo małe dochody.

21 czerwca

Sensację wywołała jedna z wypowiedzi Arthura podczas przesłuchania w Waszyngtonie,gdzie przed Kongresową Komisją do Badania Działalności Antyamerykańskiej złożył kilka ważnych oświadczeń. Wtedy powiedział: "Poślubię Marilyn Monroe przed jej wyjazdem do Anglii, który jest zaplanowany na 13 lipca. Kiedy przyjedzie do Londynu, będzie już wówczas panią Miller". Aktorka była zszokowana. "Słyszeliście - spytała Rostenów - ogłosił to całemu światu! Przecież on nigdy nie poprosił mnie o rękę. Rozmawialiśmy wprawdzie o małżeństwie, ale mało konkretnie". Marilyn była przygotowana na małżeństwo z mężczyzną, który odpowiadał jej marzeniom o samodoskonaleniu, lecz Arthur szybko popadł w niebezpieczny stan tłumionej pogardy dla jej intelektualnej niższości.

29 czerwiec 1956

Marilyn i Arthur odpowiadają na pytania dziennikarzy o ich ślubne plany Arthur i Marilyn obiecali, że spotkają się z prasą w jego domu w Roxbury. Wcześniej chcieli zjeść lunch w domu jego kuzyna Mortona. W tym czasie pod okiem Miltona Greena, dziennikarze mieli się zebrać w Roxbury. Lecz jedna z ekip dowiedziała się o lunchu i Mara Scherbatoff, rosyjska księżniczka na wygnaniu, szefowa nowojorskiej filli Paris Matcha, chciała pierwsza zrobić zdjęcia sławnej pary. Kiedy narzeczeni pojechali samochodem do domu Mortona, Scherbatoff i jej kierowca podążyli za nimi, lecz ich samochód na zakręcie wypadł z drogi i uderzył w drzewo.



Wypadek koło domu Millera

Księżniczka odniosła ciężkie obrażenia i zmarła w szpitalu. Hałas spowodował, że Miller zatrzymał samochód. Widok był tak przerażający, że zabronił Marilyn się zbliżać. Wezwali pomoc, a blada i drżąca Marilyn



szukała pociechy na ramieniu Arthura. Mimo wszystko konferencja zorganizowana pod drzewem rozpoczęła się punktualnie.

Trwała krótko, Arthur mamrotał banalne odpowiedzi, a ona sprawiała wrażenie roztargnionej.

Kiedy dziennikarze opuścili posiadłość, para ubrana w codzienny strój wyruszyła z Mortonem i jego żoną do siedziby Sądu Okręgowego. O 18.30 wzięli tam ślub. Żaden dziennikarz nie wiedział o tej ceremonii.



Ślub cywilny Marilyn i Arthura (29 czerwiec 1956) fot. Milton Greene

1 lipiec 1956

Dwa dni później, urządzono drugą uroczystość w domu agenta Millera, Kaya Browna. Tradycyjny żydowski obrzęd zaślubin. Marilyn była niepewna, uznała śmierć Mary Scherbatoff za złą wróżbę dla swego małżeństwa. Amy Greene wspomina: "Miała świadomość, że popełniła straszliwy błąd godząc się na ten związek".














שמע ישראל יהוה אלהינו

HEAR O ISRAEL THE LORD OUR GOD

יהוה אחד

THE LORD IS ONE



CERTIFICATE OF CONVERSION

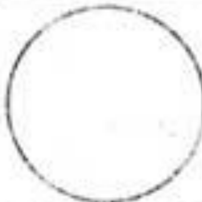
This is to record that [illegible]
having sought to join the household of Israel by accepting the religion of Israel and promising to live by its principles and practices was received into the Jewish Faith
on July 1, 1956
corresponding to the Hebrew date 22nd Tammuz, 5716
at Lewisboro, New York

Rabbi Robert E. Goldburg

[illegible]

[illegible]

Arthur Miller



THY PEOPLE SHALL BE MY PEOPLE AND THY GOD MY GOD

BOOK OF RUTH

Swiadectwozawarcia zw. małzeńskiego

14 lipiec 1956

Polecieli do Londyu, aby rozpocząć pracę z Olivier w księciu i aktoreczce.





Powitanie na londyńskim lotniskuMłoda Para przybywa do Londynu (14 lipca 1956)13 lipca

Millerowie polecieli do Londynu, a 14 rano na lotnisku czekali już na nich sir Lawrence Olivier i jego żona Vivien Leigh oraz 70 policjantów, którzy pilnowali dwustu dziennikarzy i fotografów. W Londynie spędzili wraz z ekipą cztery miesiące.

Do końca roku MMP próbowało znaleźć sposób na powiększenie kapitału i niedopuszczenie do udziału w zyskach Millera - miał on niepewną sytuację finansową, płacił alimenty, a jego była żona otrzymywała 40% jego dochodów. Miller oczekiwał pomocy finansowej od MMP. Doszło do skomplikowanej rozgrywki, której stawką było zdobycie kontroli nad pieniędzmi, karierą i przedsiębiorstwem Marilyn. Wśród wrogo nastawionych do siebie graczy znaleźli się Arthur, Milton i Lee.

15 lipca1956

Hotel Savoy w Londynie odbyła się konferencja prasowa. Marilyn.



Z Lawrence Olivierem (fot. Milton Greene)

Marilyn miała na sobie dwuczęściową sukienkę połączoną przezroczystą wstawką na brzuchu. Aktorkę otaczała chmara dziennikarzy, a pytania jak zwykle były

nudne. Filmowy partner Marilyn, nie traktował jej poważnie. "Mówił tak, jakby nabijał się z kogoś gorszego od siebie" - powiedziała później Marilyn, stwierdzając oczywistą prawdę. "Moja droga, musisz robić tylko jedno - działać na zmysły" - to słowa Oliviera, który uznał ją za typowy produkt Hollywood. Tę niedobrą atmosferę pogorszył fatalny przypadek, po którym sytuacja w małżeństwie Millerów nigdy nie wróciła do normy. Marilyn znalazła na kuchennym stole otwarty notes męża, a w nim zapiski na jej temat, że uważa ją za osobę nieobliczalną, kobietę-dziecko, smutną, której współczuł, a jednocześnie bał się jej. "Było tam coś o tym, że bardzo go rozczarowałam - powiedziała Strasbergowie: Lee, Paula, Susan Strasbergom - Olivier zaczyna myśleć o mnie jak o nieznośnej dziwce i Arthur stwierdził, że nie potrafi już odpowiedzieć na ten zarzut". Ich związek zaczął się powoli rozpadać już w trzy tygodnie po ślubie. Sydney Skolsky powiedział później: "Miller patrzył na Marilyn wyłącznie jak na ideał i był wstrząśnięty, kiedy odkrył, że jego żona jest człowiekiem, osobą taką samą jak ty i ja i może nawet Miller". Arthur nie lubił ani Strasbergów ani Greenów. Przyjaciel Miltona wspomina: "Dla Miltona ważne było, żeby móc kontrolować Marilyn, tak samo jak ważne to było dla Strasberga i Millera". Milton manipulował aktorką poprzez ciągłe dostarczanie jej leków nasennych, po których zapadała w stan bliski nieświadomości. Wszyscy wiedzieli, że te leki "doprowadzą ją do ruiny". Greene uważał, że zostanie wielkim producentem filmowym i że Marilyn będzie dla niego pracowała.



Marilyn w tym czasie nie miała się do kogo zwrócić - czuła się zdradzona przez męża, traktowana protekcjonalnie przez Oliviera i jego żonę, pozbawiona poparcia Miltona, który musiał współpracować z Olivierem i jego ekipą (zażądał dla siebie statusu kierownika produkcji). Nie było w życiu Marilyn nic trwałego, nigdzie nie zapuściła korzeni i teraz nie miała nikogo zaufanego.

31 sierpnia 1956

Okazało się, że MM jest w ciąży (potwierdziło to dwóch londyńskich lekarzy), ale niestety poroniła. To wydarzenie trzymano w tajemnicy, Marilyn była markotna, a Olivier złościł się na nią: "To źle wychowana i prymitywna dziewczyna (...) Nigdy nie byłem tak zadowolony z zakończenia filmu". Ona zaś o nim zawsze wypowiadała się z szacunkiem.



Na planie "Bus Stop"

Premiera "Przystanku autobusowego" -"Marilyn Monroe raz na zawsze rozwiała obawy całego narodu, że ma jedynie fascynującą powierzchowność". Reżyser Joshua Logan obwołał Marilyn "jednym z największych talentów wszechczasów i najbardziej uzdolnioną współczesną aktorką filmową - sympatyczną, dowcipną, niezwykle inteligentną i całkowicie pochłoniętą pracą (...) Hollywood zniszczyło ją w haniebny sposób, nie dało dziewczynie szansy".

29 październik 1956



Królowa Elżbieta II wita Marilyn Monroe



Marilyn z mężem w teatrze Empire w Londynie

Marilyn Monroe przybyła do Empire Theatre, na spotkanie z Królową Elżbietą. Przed wyświetleniem brytyjskiego filmu "The Battle of the River Platte" Królowej przedstawiono dwudziestkę najsławniejszych aktorów filmowych, wśród nich była Joan Crawford, Brigitte Bardot, lecz Elżbieta zatrzymała się jedynie przy Marilyn. I znów aktorka była komentowana w prasie: "Marilyn Monroe,

szczyt doskonałości, dobrych manier i piękna, zawładnęła Wielką Brytanią", "Inteligentna, miła, piękna.." albo "Zdobyła sobie miejsce we współczesnej historii kultury".



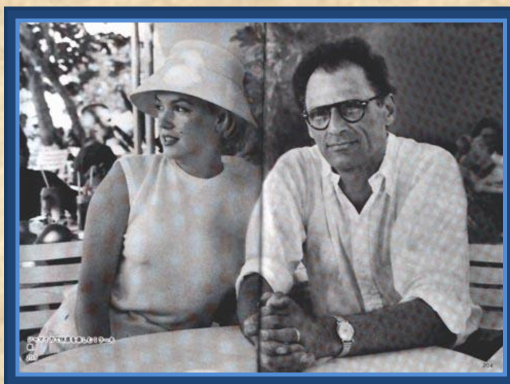
Na lotnisku Heathrow tuż przed powrotem do USA

Wiele lat po śmierci aktorki nawet srogi Lawrence Olivier wypowiadał się o niej pochlebnie: "Zagrała jak prawdziwa gwiazda, była wspaniała, najlepsza ze wszystkich".22 listopada Millerowie powrócili do Nowego Jorku

grudzień 1956

Millerowie pojechali na zimowe wakacje na słoneczną Jamajkę.

Nowy rok 1957

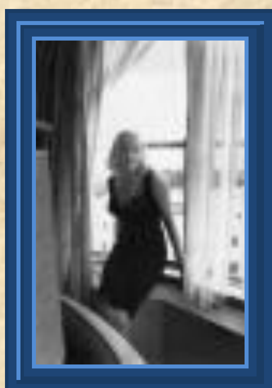
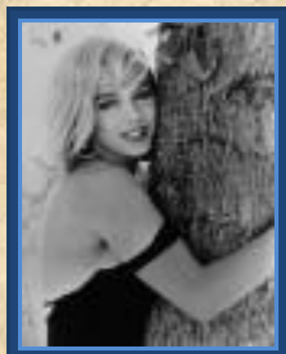
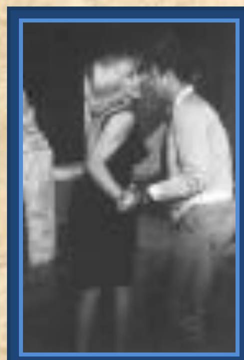
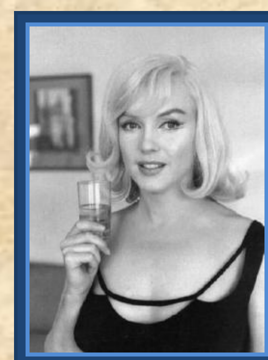


Marilyn z mężem odpoczywaja na Jamajce, gdzie powitali 1957 rok

Ten rok oznaczał początek drugiej długiej przerwy w karierze filmowej Marilyn. Po ostatnich sukcesach spróbowała prowadzić spokojne, prywatne życie jako małżonka dramatopisarza. MM Productions groziła ruina, dlatego aktorka desperacko uczepiła się roli mile przyjętej przez innych, lecz zgubnej dla niej samej. Z pracy Arthura nic nie wynikało, był w dołku twórczym, a zawodowe i

osobiste kontakty Marilyn z Miltonem Greenem pogorszyły się. Obwiniali się za kłopoty z realizacją "Księcia i aktoreczki", kłócili o plany na przyszłość i o rosnące wpływy Arthura.

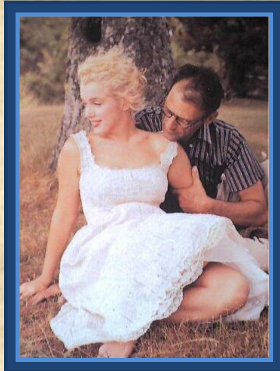


16 kwietnia 1957

Marilyn przekonana przede wszystkim przez Arthura zwolniła ze swojego przedsiębiorstwa wicedyrektora Miltona Greena oraz adwokata i księgowego. Zastąpiła ich innymi ludźmi o niższych kwalifikacjach... Nie był to rozsądny krok, przecież to Milton pomógł Marilyn wyzwolić się z niewoli hollywoodzkiej wytwórni, dzięki tej spółce odniosła wspaniałe sukcesy, mieli też plany na przyszłość - chcieli zrobić film z Charlie Chaplinem, który był tym naprawdę zainteresowany. Teraz wszystko legło w gruzach. Żona Miltona, Amy wspomina, jak Marilyn zwierzyła się jej: "Arthur zabiera mi jedynego człowieka, któremu zawsze ufałam - Miltona", a ona nie miała siły, by stawić mu opór. Źródłem tego wszystkiego było rozczarowanie małżeństwem z Arthurem i smutek, jaki aktorka czuła z tego powodu. Marilyn i Milton nie spotkali się już nigdy więcej. Adwokaci walczyli przez rok, dopóki Marilyn nie wykupiła jego udziałów za sto tysięcy dolarów - co było całym wynagrodzeniem Miltona za ponad dwa lata pracy. Zajął się ponownie fotografią, lecz przeżyte rozczarowanie boleśnie go dotknęło, wkrótce uzależniła

się od alkoholu i narkotyków. Ponadto Kris nie potrafiła zapobiec wzrastającemu uzależnieniu się aktorki od tabletek nasennych. Marilyn zaczęła tyć, za dużo piła i zapadała na różne infekcje.



12 maja 1957



Marilyn na stadionie Ebbets Field kopnięciem piłki otwiera mecz w Waszyngtonie

Field, gdzie zainaugurowała spotkanie Ameryka-Izrael; kopnęła z całych sił piłkę, aż zwichnęła dwa palce, po meczu wręczyła zwycięzcom puchar. Pod koniec maja pojechała z mężem do Waszyngtonu, gdzie Arthur znów stanął przed Kongresową Komisją do Badania Działalności Antyamerykańskiej pod zarzutem lekceważenia prawa, ta sprawa ciągnęła się jeszcze przez długie miesiące, Marilyn zawsze stała po stronie męża i dodawała mu otuchy.



Miller z adwokatem Joseph'em Rauh'em podczas jednego z wielu przesłuchań w waszyngtońskim sądzie na Ebbets

kwiecień 1958

Marilyn podpisuje kontrakt na udział w SOME LIKE IT HOT   Wiosną gotowa była przyjąć propozycję powrotu do Hollywood - pragnęła coś robić, ponadto Millerom brakowało pieniędzy. Właśnie wtedy Billy Wilder przysłał jej szkic filmu SOME LIKE IT HOT - zwariowana komedia, w której Marilyn jako Sugar miała zaśpiewać kilka piosenek.

Marilyn wyjeżdża do NY kręcić SOME LIKE IT HOT



8 lipiec 1958



Przybyła do Nowego Jorku (w towarzystwie  Pauli Strasberg i



sekretarki May Reis) na konferencję prasową z reżyserem i odtwórcami głównych ról w filmie. Praca nad nim była dla wszystkich bardzo męcząca - Marilyn domagała się wielokrotnego powtarzania scen, gdyż wciąż uważała, że jest niewystarczająco dobra.

We wrześniu

Arthur przyjechał do Nowego Jorku, do żony, która po zażyciu tabletek nasennych wylądowała w szpitalu. Wtedy przedstawił szkic scenariusza "Skłóceni z życiem" Johnowi Hustonowi. Artur towarzyszył Marilyn na planie "Pół żartem, pół serio", jednak nic mu się nie podobało. Uzależniony od zarobków żony, żywiący pogardę dla Hollywood, nie mógł już dłużej ścierpieć ani swojej żony ani swojego małżeństwa.

Film odniósł ogromny sukces, a gra Marilyn była doskonała.



Konferencja prasowa w hotelu Beverly Hills

1 sierpień 1957



Merlin jest w ciąży. Nikt nie pamiętał jej takiej szczęśliwej jak wtedy. Nabrała pewności siebie i odzyskała wewnętrzny spokój, nigdy przedtem nie widziałem jej w takim stanie. Niestety Merlin znow straciła dziecko. Millerowie opuszczają szpital, w którym przebywała Marilyn po poronieniu. Ale okazało się, że to ciąża pozamaciczna, płód umiejscowił się w jajowodzie.



Utrata dziecka zachwiała w Marilyn wiarę w siebie i we własną dojrzałość, czuła się bezwartościowa i niezdolna do rodzenie dzieci. Powróciwszy ze szpitala do domu postanowiła, że koniecznie sprawdzi się w roli żony Arthura. Millerowie remontowali i unowocześniali dom, który posiadali. Arthur napisał opowiadanie "Skłóceni z życiem", na podstawie którego jesienią, zachęcony przez przyjaciela, zaczął pisać scenariusz filmowy.

Przez kolejne miesiące prowadzili spokojne życie. Po kilku nieudanych próbach popadła w nerwowe przygnębienie. Marilyn nie mogła zainspirować Arthura do lepszego czy szybszego pisania, nie mogła także dać mu dziecka i uważała się za nieudaną partnerkę. Przedłużająca się przerwa w pracy powodowała też wszczynanie kłótni przez Marilyn, która w pierwszych miesiącach 1958 r. zaczęła coraz więcej pić, najbardziej lubiła szampana, utyła też osiemnaście funtów (9 kg). Zaczęła nosić workowate sukienki, w których nie wyglądała dobrze.

Koniec pazdziernika1958




Hotel Astoria

W tym roku Marilyn Monroe poświęciła dużo czasu na imprezy charytatywne, z których dochód przeznaczano na dzieci: m.in. sprzedawała cegiełki na Fundację Mleczną i uczestniczyła w Marszu po Grosik. Zawsze była łagodna i miła dla dzieci, słuchała ich, pytała, jakie mają potrzeby, obdarowywała prezentami. Allan Snyder wspomina: "Bardzo kochała dzieci, jestem pewien, że gdyby miała własne dziecko, którym mogłaby się opiekować, wychowywać, ogromnie by jej to pomogło". Wśród imprez, w których uczestniczyła, były rozgrywki drużyn w piłce nożnej.

Listopad 1958

Merlin stwierdza ,ze jest w ciąży

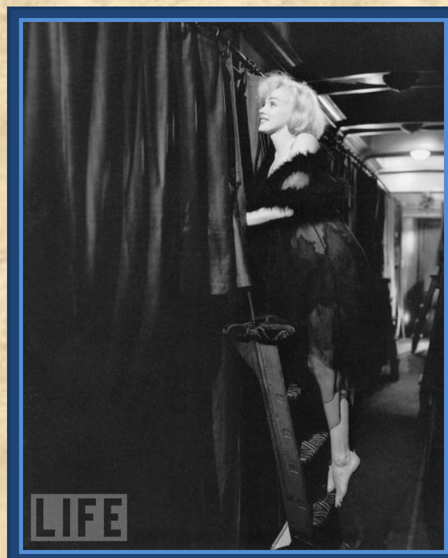


Na nowojorskim lotnisku, Marilyn była w pierwszych tygodniach ciąży

6 listopada 1958

Koniec niektórych zdjęć Like It Hot (Pół żartem pół serio)





17 grudzień 1958

Poroniła ciążę - była to jej ostatnia próba zostania matką. października aktorka dowiedziała się, że jest w ciąży, lecz W czasie ciąży zażywała bowiem za dużo leków i alkoholu. Marilyn po stracie dziecka weszła w 1959 r. w stanie depresji, którą starała się zmniejszyć zażywając proszki na sen jako środki uspokajające, łagodzące napięcie i niepokój. Sesje z doktor Kris były dla aktorki słabym pocieszeniem. Kris przypisywała Marilyn leki uspokajające, których przyjmowanie dawało jeden efekt uboczny - uporczywe zaparcia, które aktorka zwalczała coraz częściej lewatywami. Powróciła również ku niezadowoleniu męża do prywatnych lekcji z Lee Strasbergiem, spotykała się ze sławnymi pisarzami, nie była tego roku samotnicą i nie myślała o samobójstwie, jak głoszą legendy. W jej małżeństwie nie układało się najlepiej. "Chyba żyję nieprawdziwym życiem" - powiedziała wówczas Marilyn ze smutkiem.

13 maja 1959

Marilyn otrzymuje statuetkę Davida Donatella, za rolę w "Księciu i aktoreczce”





Marilyn z Arthurem na rozdaniu Włoskich Oskarów

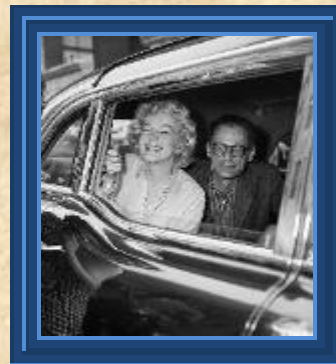
Pod koniec maja 1959

22 czerwca 1959

Marilyn została przyjęta do Lenox Hill Hospital przy 1000 East 77-szy St, Nowym Jorku w celu poddania się operacji.Zabieg wykonywał Dr Mortimer Rodgers w celu zaradzenia jej chronicznej endometriozy i pomóc jej dać szansę na stanie się matką.W dniu 26 czerwca, Marilyn wyszla ze szpitala.







19 wrzesnia 1959



Bankiet na cześć premiera Nikity Chruszczowa

Studio Fox zatrudniło Marilyn w charakterze ambasadora kultury amerykańskiej. Przedstawiciele przemysłu filmowego wydali przyjęcie na cześć Nikity Chruszczowa, który podróżował po Ameryce. Marilyn Monroe poproszono, aby wstała od stolika i przywitała się z sowieckim premierem. Później mówiła z dumą: "Patrzył na mnie tak jak mężczyzna patrzy na kobietę - tak na mnie patrzył". Na mniej więcej dwie minuty nastąpiła odwilż w zimnej wojnie.

30 września 1959

Otrzymała scenariusz nowego filmu POKOCHAJMY SIĘ, gdzie miałaby zagrać aktorkę Amandę Dell. Marilyn podpisała kontrakt, a jej partnerem filmowym miał być francuski gwiazdor musicalowy Yves Montand. Był to jego pierwszy amerykański film.



Trwały przygotowania do produkcji "Pokochajmy się", gdzie aktorka miała tańczyć i śpiewać. Scenariusz tego filmu był słaby i mała śmieszny jak na komedię. "Ta dziewczyna nie ma tam nic do roboty" - powiedziała później Marilyn. Późną wiosną komplikacje związane z kręceniem zdjęć stały się nie do pokonania. Yves Montand

zorientował się, że gra bezsensowną, pozbawioną wdzięku rolę, miał kłopoty z angielskim, bał się, że źle zagra, że wyda się tak głupi jak jego bohater, dzięki czemu między nim a Marilyn wytworzyła się nić porozumienia i połączyła ich przyjaźń, a później krótki romans trwający od kwietnia do czerwca 1960r.

8 marca 1960



Z nagrodą Golden Globe za rolę w "Pół żartem, pół serio"

Zagraniczne Stowarzyszenie Prasowe przyznało jej Złoty Glob za rolę w "Pół żartem, pół serio". Tego roku Marilyn znalazła czas na pogłębianie swej wiedzy politycznej. Przyjęła honorową funkcję rezerwowej delegatki z Piątego Okręgu Wyborczego.

Czerwiec 1960



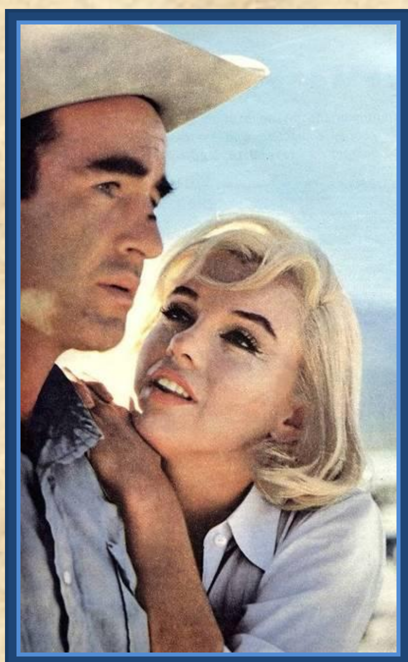
Marilyn świętuje 34 urodziny na planie "Pokochajmy się"

Mimo, że nie lubiła przyjęć-niespodzianek, ucieszyła się, kiedy 1 czerwca ekipa "Pokochajmy się" uczciła lunchem jej 34 urodziny. W czerwcu film był już gotowy i tylko dzięki staraniom Marilyn nie jest taki zły. W tym czasie, za radą Marianne Kris, aktorka kilka razy w tygodniu odwiedzała psychoanalityka Doktora Ralpha

Greensona (ur. 1910r.), który był zadowolony i dumny z tego, że ma taką sławną pacjentkę. Wprowadził ją do swego domu i aż do jej śmierci traktował jak członka rodziny, co było wielkim błędem w leczeniu Marilyn Monroe. Zamiast wzmacniać w niej poczucie niezależności, coraz bardziej ją sobie podporządkowywał. Greenson polecił jej lekarza internistę Hymana Engelberga. Jak powiedział: "Oboje jesteście narcystyczni i mam nadzieję, że świetnie się dogadacie". W tym czasie, za radą Marianne Kris, aktorka kilka razy w tygodniu odwiedzała psychoanalityka Doktora Ralpha Greensona (ur. 1910r.), który był zadowolony i dumny z tego, że ma taką sławną pacjentkę. Wprowadził ją do swego domu i aż do jej śmierci traktował jak członka rodziny, co było wielkim błędem w leczeniu Marilyn Monroe. Zamiast wzmacniać w niej poczucie niezależności, coraz bardziej ją sobie podporządkowywał. Greenson polecił jej lekarza internistę Hymana Engelberga. Jak powiedział: "Oboje jesteście narcystyczni i mam nadzieję, że świetnie się dogadacie".

18 lipca 1960

Rozpoczęcie zdjeć do filmu The Misfits("Skłóceni z życiem")





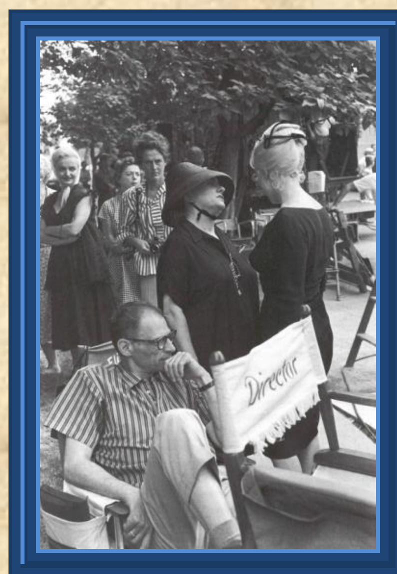
Na planie filmu

Chociaż pracę nad "Pokochajmy się" opisano jako ciężką pracę, realizacja "Skłóconych..." była prawdziwym horrorem. Kiedy Arthur Miller zaczął pisać ten scenariusz w 1957r. był zakochany, wzruszony więzią żony z naturą, jej miłością

do dzieci i zwierząt, w ogóle jej wrażliwością na świat. W 1960r. miał do tego zupełnie inny stosunek. Film kręcono na czarno-białej taśmie, co odzwierciedlało gorycz i niechęć pisarza. Marilyn odebrała to jako życiową zdradę. Arthur włożył w usta swojej bohaterki Roslyn wypowiedź będącą jakby opisem życia Marilyn począwszy od dzieciństwa aż do rozwodu z Joe di Maggio i jej późniejszego spotkania ze starszym mężczyzną, z którym czeka ją tylko niepewna przyszłość.



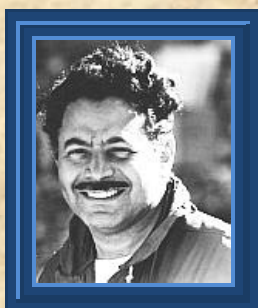
Millerowie na planie "Misfits"



Paula Strasberg, Marilyn i Arthur

26 sierpień 1960

MM Leci do LA z powodu awarii układu nerwowego podczas filmowania .

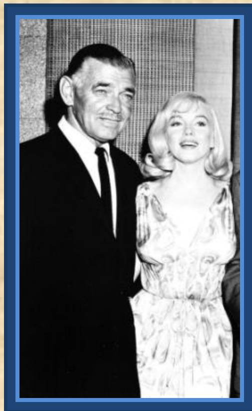


Sam Show uczestniczący w realizacji powiedział, że ten scenariusz był wielką miłością Arthura, ciągle go zmieniał, tak by odpowiadał jego zmieniającym się uczuciom do Marilyn, natomiast jej wielką miłością była rola Roslyn, ze względu na uczciwość bohaterki. "Lecz ta rola nigdy nie stała się rzeczywistością, nigdy nie dał jej Marilyn. Walczyła, walczyła, ale Arthur był nieugięty". Norman Rosten, przyjaciel Arthura dodał: "W przypadku Millera

nastąpił triumf inteligencji nad uczuciem. Może się okazać, że Marilyn była większą artystką niż jej mąż".

Marilyn zażywała coraz więcej tabletek na sen, lekarze robili jej nawet zastrzyki. Czuła się po nich niespokojna, chodziła chwiejnym krokiem i coraz częściej mówiła bez związku. Natomiast Arthur ciągle zmieniał rolę Roslyn na gorszą i Marilyn o tym wiedziała. W końcu Clark Gable odmówił wielokrotnego powtarzania ujęć i uczenia się nowych dialogów.

17 października 1960

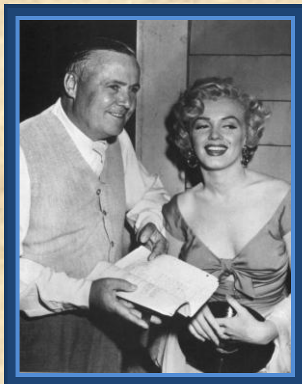


Marilyn i Clark Gable



Z Paulą Strasberg 17 października 1960

31 października 1960



Na planie "Niagary" z reżyserem Henrym Hattaway'em

Henry Hattaway (reżyser "Niagary") zobaczył Marilyn stojącą samotnie przed halą zdjęciową w Paramount. Płakała. "Przez całe życie - powiedziała wstrząsana

spazmami - grałam Marilyn Monroe, Marilyn Monroe, Marilyn Monroe. Starałam się robić to coraz lepiej i w końcu złapałam się na tym, że naśladuję samą siebie. Tak bardzo bym chciała robić coś innego. Wychodząc za Arthura miałam nadzieję, że pomoże mi uciec od Marilyn Monroe, a teraz znów robię to samo w tym samym miejscu i po prostu już nie mogłam tego wytrzymać, musiałam stąd wyjść. Po prostu nie zniosłabym kolejnej sceny z Marilyn Monroe". Pragnęła zostać prawdziwą aktorką i temu celowi poświęciła się całkowicie opuszczając Hollywood u szczytu sławy. Największe nadzieje wiązała z długo przygotowywanym filmem "Skłóceni z życiem", ale Arthur stworzył obraz samotnej i przygnębionej Marilyn Monroe, a nie dojrzałej kobiety, która całkowicie zmieniła swój styl gry, czego Hollywood w dalszym ciągu nie zauważało i nie doceniało. Tamtego dnia płakała nie tylko nad swoim fałszywym ja, łzy były także pożegnaniem, rodzajem unicestwienia tego wszystkiego, co chciała na zawsze porzucić.

4 lisistopad 1960

Koniec zdjeć The Misfits.

5 listopada 1960

Po zakończeniu zdjęć, dowiedziała się, że Clark Gable przeszedł ciężki atak serca. Kilka dni później agenci przekazali prasie komunikat o bliskim rozwodzie Marilyn i Arthura. 16 listopada Gable zmarł na drugi zawał serca, miał prawie 60 lat, a jego piąta żona nosiła jego pierwsze dziecko.

11 listopada 1960

Publiczne ogłoszenie rozstania się Marilyn z Arthurem.

16 listopada 1960

Clark Gable umiera.



Marilyn w dniu pogrzebu Clarka Gable

Grudzień 1960

Nową asystentką prasową Marilyn została Pat Newcomb, a sama aktorka powróciła do codziennych spotkań z Marianne Kris i lekcji w Studiu Aktorskim. Boże Narodzenie 1960 spędziła spokojnie ze Strasbergami słuchając muzyki i pijąc szampana.



Marilyn ze Strasbergami (1961)

20 stycznia 1961

Meksykańskimi rozwód z Arthurem Millerem.



Marilyn i Pat Newcomb opuszczają sąd

Marilyn Monroe i Pat Newcomb pojechały do Meksyku i w obecności sędziego, MM zażądała rozwodu z Arthurem, który zrezygnował z walki o wniesienie pozwu. Uprawomocnienie wyroku miało miejsce

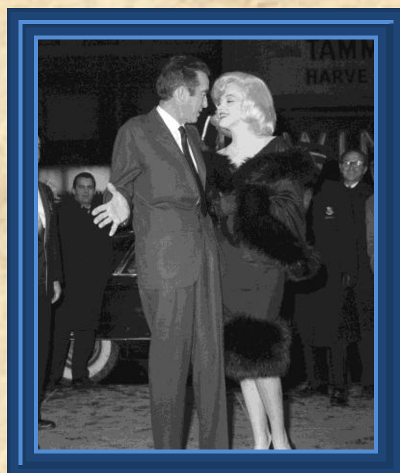
24 stycznia

MM przestała być żoną Millera.

Po powrocie do Nowego Jorku powiedziała dziennikarzom: "Jestem wytrącona z równowagi i nie chcę, żeby prasa mnie teraz niepokoiła (...) Miller jest wspaniałym człowiekiem i wielkim pisarzem, ale nasze małżeństwo nie zdało egzaminu. Każdego, którego kiedyś kochałam, wciąż troszkę kocham". Powiedziała także później: "Uważam, że pan Miller jest lepszym pisarzem niż mężem.

31 stycznia 1961

Premiera The Misfits wzięła udział w nowojorskiej premierze "Skłóconych z życiem" w Capitol Theatre.



Z Montgomerym Cliftem na premierze "Sklóconych z życiem

Po rozwodzie, złym przyjęciu przez krytyków i widzów dwóch ostatnich filmów, po zerwaniu rozmów w sprawie adaptacji opowiadania "Deszcz" i bez perspektyw na pracę, Marilyn wpadła w niewesoły nastrój.

Cały czas spędzała w domu w zaciemnionej sypialni, żyjąc na proszkach nasennych.

7 luty 1961

Marilyn zostaje przyjęta do Payne Whitley Psichic Clinic w NY .Jej stan zaniepokoił Marianne Kris, która zawiozła Marilyn do kliniki Payne Whitney, będącej oddziałem psychiatrycznym New York Hospital. Tam, ku przerażeniu Marilyn, umieszczono ją w zamkniętej celi dla furiatów. Aktorka doznała ciężkiego szoku, płakała i szlochała, żeby ją wypuszczono. Waliła w drzwi, aż poraniła ręce.

W szpitalu rzeczywiście uznano ją za psychotyczną pacjentkę. Znosiła tę sytuację przez dwie doby; nienawidziła zamkniętych pomieszczeń i zawsze miała otwarte drzwi do sypialni.

Gdy pozwolono jej zatelefonować i udało jej się złapać Joe DiMaggio na Florydzie. Joe, mimo upływu lat, wciąż bardzo kochał Marilyn i nigdy nie stracił z nią kontaktu. Dzięki niemu Marilyn opuściła szpital i raz na zawsze odprawiła swoją terapeutkę, Kris.

11 lutego 1961

Joe DiMaggio organizuje Marilyn przeniesione do znacznie mniej zastraszającego Columbia Presbyterian Hospital. Opuściła Payne Whitney Psihic Klinik i zostaje przyjęta do Columbia Presbyterian Hospital



Była nieszczęśliwa, roztrzęsiona i nie miała apetytu. Zgodziła się na pobyt w Centrum Medycznym Szpitala Prezbiteriańskiego, gdzie odzyskiwała siły do 5 marca. Joe codziennie ją odwiedzał.

5 marca 1961

Marilyn wychodzi ze szpitala psychiatrycznego Presbyterian Hospital .





Marilyn z asystentką prasową Pat Newcomb

marzec 1961

Wyjeżdża z Joem do uzdrowiska na Florydzie, gdzie odpoczywali. Zawsze mogła na niego liczyć, ufała mu i miała w nim oparcie.



Marilyn i Joe odpoczywają na Florydzie (marzec 1961)

maj 1961

Wdowa po Clarku Gable zaprosiła aktorkę na chrzciny Johna Clarka; to spotkanie położyło kres plotkom głoszącym, że zdaniem Kay Gable przyczyną śmierci jej męża były spóźnienia Marilyn na plan filmowy.

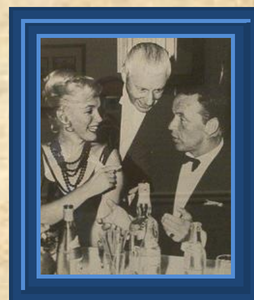
1 czerwiec 1961

35 urodziny. "Jestem bardzo szczęśliwa, że mam tyle lat - powiedziała dziennikarzowi - uważam, że dojrzałam. Wspaniale być dziewczyną, ale jeszcze wspanialej być kobietą".



Marilyn dwa tygodnie po swoich 35 urodzinach

7 czerwca 1961



Udała się na wydane przez Franka Sinatrę, przyjęcie urodzinowe Deana Martina, który skończył 44 lata. Marilyn miała już wcześniej krótki romans z Sinatrą, teraz ten związek został odnowiony i trwał do końca roku. "Frank był niewątpliwie zakochany w Marilyn" - twierdził producent Milton Ebbins, który wtedy dobrze ich znał. Był także o nią zazdrosny i zaborczy, ponadto miał skłonności do innych pięknych kobiet. Jednak Marilyn większym uczuciem darzyła Joego, który był jej wierny.

czerwic 1961

Znów znalazła się w szpitalu, tym razem przeprowadzono operację wycięcia pęcherzyka żółciowego



Marilyn i Frank Sinatra

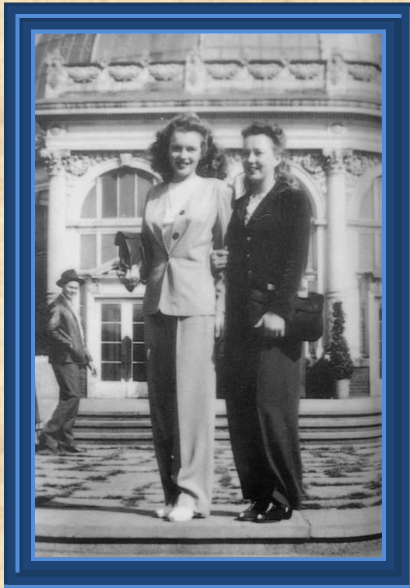
koniec czerwca 1961



Marilyn wychodzi ze szpitala po operacji , jak zwykle fani i dziennikarze czekali na swoją gwiazdę na zewnątrz.

lipiec 1961

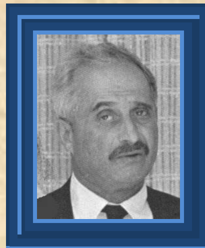
Spotkała się chyba po raz trzeci w życiu z przyrodnią siostrą Bereniece Baker Miracle, która przyjechała do Nowego Jorku. Niestety nie miały wspólnych tematów.



Z przyrodnią siostrą Bereniece Baker (lato 1944)

11 lipca 1961

Po powrocie do Los Angeles, Marilyn zdecydowała się na stałą psychoterapię u

doktora Ralpha Greensona, 



Dom Ralpha Greensona

Kontrolował on jej życie, co z boku widzieli jej przyjaciele. Związek aktorki z terapeutą stał się w ostatnim roku jej życia boleśnie zagmatwany i skomplikowany. Pozwalała, by Greenson traktował ją z nonszalancką poufałością, i traktował swoją pacjentkę jak "członka rodziny", co stwarzało duże niebezpieczeństwo. Marilyn popadła w depresję czując, że coraz bardziej uzależnia się od niego.

Październik 1961

Spotkała Roberta Kennedy'ego Peter Lawford's Beach House(dom przy plaży) w Santa Monica, W Hollywood dużo się mówiło wówczas o Johnnie F. Kennedym. Tak długo zakładano, że prezydenta i gwiazdę filmową łączył namiętny romans, że w końcu ta informacja utrwaliła się w świadomości społecznej. Nie można jednak stwierdzić, że taki związek miał miejsce. Wobec braku dowodu, żaden z poważnych biografów nie może uznać, że Monroe i Kennedy byli kochankami. Można stwierdzić jedynie to, że między październikiem 1961, a majem 1962 czterokrotnie się spotkali przy różnych okazjach i podczas jednego ze spotkań zatelefonowali z sypialni do Ralpha Robertsa. "Spytała mnie o pewien mięsień - wspomina Ralph - i oczywiste było, że rozmawia na ten temat z prezydentem, który miał kłopoty z mięśniami i krzyżem". Kennedy, gdy przejął słuchawkę, osobiście podziękował mu za radę. "Potem, kiedy wszystko trzęsło się od plotek - mówił Ralph - Marilyn powiedziała mi, że jej "romans" z JFK to chwile, które spędziła z nim tamtej marcowej nocy (...) Wiele osób uważało, że nie skończyło się na tej sobocie. Ale z rozmowy z Marilyn odniosłem wrażenie, że ani dla niej, ani dla niego nie było to szczególne wydarzenie: spotkali się i na tym koniec".

19 listopada 1961

Marilyn bierze udział w kolacji Peter Lawford domu z prezydentem Kennedy .

Pod koniec roku 1961

Nadeszło Boże Narodzenie 1961. Marilyn przyjęła zaproszenie od Greensonów na obiad, na który przyszła w towarzystwie Joego DiMaggio. Sylwestra spędzili już we dwoje. Tej zimy Marilyn powiedziała Ralphowi Robertsowi, jej masażyście i przyjacielowi oraz innym osobom, że pani Murray szuka dla niej domu w zachodniej części Los Angeles.

luty 1962

Nabyła dom w Brentwood, LA Eunice znalazła rezydencję dla Marilyn Monroe. Zachęcona przez Greensona do kupna, zdecydowała się na ten krok. Dom przy 12305 Fifth Helena Drive zbudowany był w stylu hiszpańskim, zaciszny, niewielki (70 m kw) z garażem i malutkim domkiem dla gości. Bujna roślinność i basen dodawały atrakcyjności tej posesji.





Dom MM przy 1230 5 Fifth Helena Drive w Los Angeles, 1962

1 lutego 1962

Kolacja na cześć Roberta Kennedy.

5 mar 1962



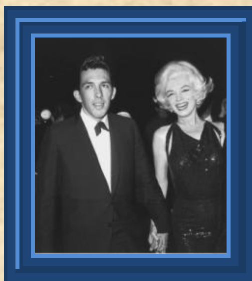
Marilyn wygrywa Golden Globe

Marilyn od ponad roku nie pokazywała się publicznie (z wyjątkiem chwil po opuszczeniu szpitala) i dlatego Pat Newcomb i George Masters pojechali z nią do Meksyku; w hotelu Hilton zorganizowano dwie konferencje prasowe, by pokazać szczupłą, uroczą aktorkę robiącą zakupy do swego nowego domu i mówiącą z entuzjazmem o nowym filmie. Przez 11 dni Marilyn zwiedziła kilka miast, kupiła meble i kafelki. W tym okresie nie brała proszków nasennych czy innych leków i czuła się dobrze. Nowy znajomy Marilyn, Jose Bolanos, jej meksykański fan, odwiedzał ją, podając się za pisarza. Od czasu do czasu towarzyszył aktorce podczas różnych imprez. Marilyn poprosiła go, aby poleciał z nią do Stanów, aby odebrać przyznaną jej nagrodę Golden Globe dla "najbardziej lubianej gwiazdy filmowej na świecie".





Golden Globe Nagroda Golden Globe za rok 1961



Marilyn z Jose Bolanosem na rozdaniu Golden Globe

Pokazała się na tym przyjęciu z Bolanosem, co wywołało falę plotek o nowym kochanku. Jose wrócił do Meksyku. Kilka dni później przyjechał Joe DiMaggio. Na tej imprezie Marilyn dziwnie się zachowywała. Powodem tego były silne narkotyki, które podał jej doktor Hyman,  niezależnie od tych, które otrzymywała od Greensona. Znany patolog, doktor Arnold Abrams, powiedział później: "Dostarczanie tych środków w takich ilościach (...) było brakiem odpowiedzialności". Barbiturany tylko pogłębiały jej rozdrażnienie wywołane sprawami zawodowymi.

24 marca 1962

Przyjęła zaproszenie na przyjęcie z okazji urodzin prezydenta. Prezydent zaprosił ją na majową galę do Madison Square.

NEW YORK'S BIRTHDAY SALUTE TO PRESIDENT KENNEDY

MOST EXCITING PROGRAM EVER STAGED!

SAT., MAY 19th, 8:30 PM
MADISON SQUARE GARDEN

COME SEE and HEAR PRESIDENT KENNEDY AND THIS SPECTACULAR ARRAY of the WORLD'S GREATEST TALENT

★ JACK BENNY
★ MARIA CALLAS
★ DIAHANN CARROLL
★ BOBBY DARIN
★ JIMMY DURANTE
★ HENRY FONDA
★ ELLA FITZGERALD
★ DANNY KAYE
★ PEGGY LEE
★ MARILYN MONROE
★ NICHOLS & MAY
★ JEROME ROBBINS BALLET GROUP
★ AND MANY OTHERS

Executive Producer: RICHARD ADLER

TICKETS: $100 - $25 - $10

AVAILABLE AT: MADISON SQUARE GARDEN and TICKET BROKERS
OR PHONE LT 1-2651

FOR THE BEST SEATS, MAKE YOUR RESERVATIONS NOW!

SALUTE TO THE PRESIDENT:
729 SEVENTH AVENUE, NEW YORK 19, N. Y.

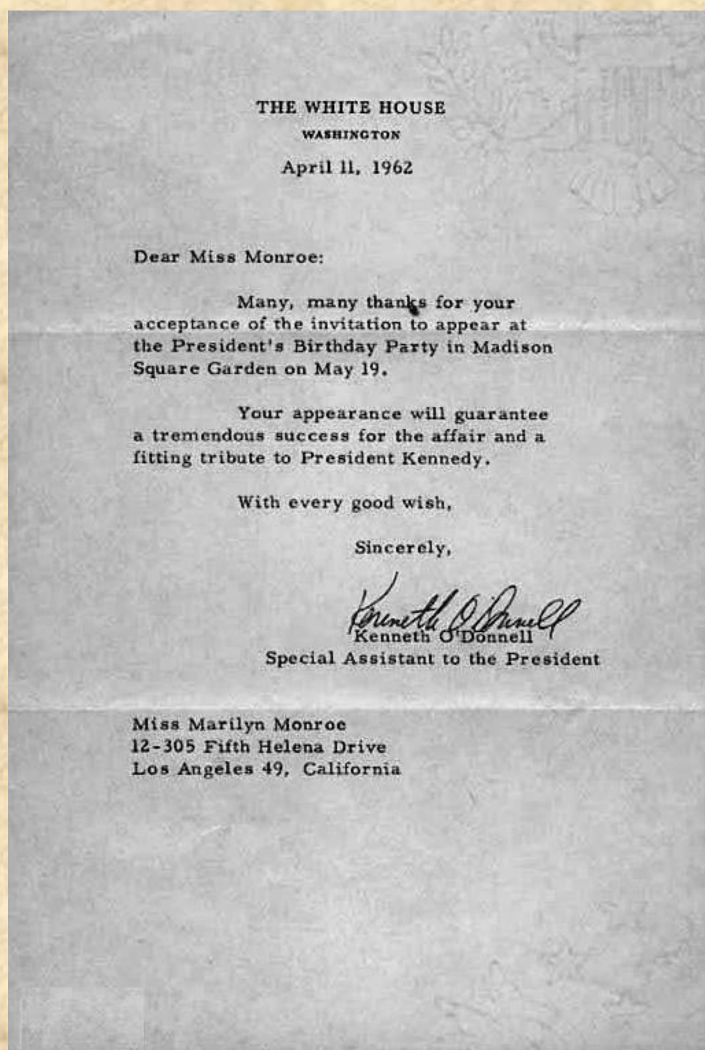
I will be glad to attend New York's Birthday Salute to The President. Please send me the following tickets:

_____ at $100.00 $_____
_____ at $25.00 $_____
_____ at $10.00 $_____

My check for $_____ made out to the New York Birthday Salute to the President, Inc., is enclosed.

Name _____
Address _____
City _____ Zone _____ State _____

Zaproszenie na galę


THE WHITE HOUSE
WASHINGTON
April 11, 1962

Dear Miss Monroe:

Many, many thanks for your acceptance of the invitation to appear at the President's Birthday Party in Madison Square Garden on May 19.

Your appearance will guarantee a tremendous success for the affair and a fitting tribute to President Kennedy.

With every good wish,

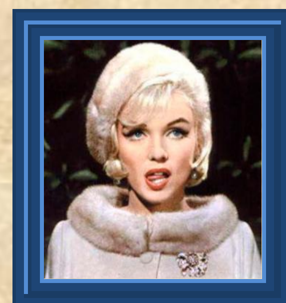
Sincerely,

Kenneth O'Donnell
Kenneth O'Donnell
Special Assistant to the President

Miss Marilyn Monroe
12-305 Fifth Helena Drive
Los Angeles 49, California

Marilyn otrzymała podziękowanie za przyjęcie zaproszenia do wystąpienia przed Prezydentem .

23 kwietnia 1962



Rozpoczęła zdjęcia do filmu "Something's got to give", ale scenariusz nie był jeszcze ukończony, a Marilyn chorowała na ostre zapalenie zatok. Wcześniejsze testy kostiumów i makijażu wypadły wspaniale, aktorka była

bardzo zadowolona. W tym niedokończonym filmie jest inna niż w "Niagarze" czy "Słomianym wdowcu", jest spokojna, delikatna, pełna wdzięku i blasku.

17 maja 1962

Marilyn z kilkorgiem przyjaciół poleciała do Nowego Jorku. Mimo, że wcześniej miała pozwolenie od wytwórni na ten wyjazd (w końcu to urodziny prezydenta USA!), teraz adwokaci Foxa wnieśli wobec nie skargę o niestawienie się do pracy. Groziło jej zwolnienie. Aktorka była oburzona: po co ma adwokatów, skoro nie potrafią jej obronić przed tak absurdalnymi zarzutami?

17maja 1962



Próby przed występem

W sobotę wieczorem 19 maja 1962r.

GALA Z OKAZJI 45-TYCH URODZIN PREZYDENTA KENNEDY'EGO

JAMES A. FARLEY — MRS. FRANKLIN D. ROOSEVELT
HERBERT H. LEHMAN — ROBERT F. WAGNER
Honorary Chairmen

ANNA M. ROSENBERG — ARTHUR B. KRIM
Chairmen

FRANCIS J. QUILLINAN, *Treasurer* — THOMAS J. ROURKE, *Comptroller*

ROBERT W. DOWLING
Chairman Finance Committee

MRS. THOMAS B. HESS — JOHN I. SNYDER — KENNETH P. STEINREICH
Co-Chairmen Finance Committee

ROBERT S. BENJAMIN — DOROTHY HIRSHON — FREDERICK W. RICHMOND
Associate Chairmen

HARRIS J. KLEIN
Coordinator

GEORGE BACKER, HARRY BRANDT, SAMUEL BRISKMAN, DANIEL BURROWS, O. ROY CHALK, RAYMOND C. DEERING, IRVING M. ENGEL, MRS. MARSHALL FIELD, JAMES L. GARRITY, MILTON A. GILBERT, MONROE GOLDWATER, MILTON A. GORDON, HARRY E. GOULD, ARNOLD M. GRANT, MATTHEW GUINAN, SAM HARRIS, STANLEY J. HARTE, CRANE HAUSSAMEN, MORRIS IUSHEWITZ, AARON L. JACOBY, MRS. ROBERT KINTNER, MRS. ALBERT D. LASKER, FRANCIS S. LEVIEN, WILLIAM H. McKEON, GERARD OESTREICHER, MRS. C. MICHAEL PAUL, LILLIAN L. POSES, WILLIAM POSNER, JACOB POTOFSKY, ALEX ROSE, VINCENT SARDI, JR, REV. GARDNER C. TAYLOR, EDWIN A. TENNANT, JR, HARRY VAN ARSDALE, THOMAS J. WATSON
Vice Chairmen

AUSPICES
Democratic National Committee — Democratic State Committee — Citizens for Kennedy

COMMITTEE AND PATRONS

New York's Birthday Salute to President Kennedy

Produced by Richard Adler

STAR SPANGLED BANNER—Sung by ROBERT MERRILL
Conducted by Paul Taubman

BIRTHDAY OVERTURE
Arranged by Sid Ramin

JACK BENNY

ELLA FITZGERALD
Accompanied by Paul Smith Trio; Paul Smith, piano;
Stan Levey, drums; Wilfred Middlebrooks, bass

JEROME ROBBINS BALLETS: U. S. A.
Presents excerpts from
"New York Export, Opus Jazz"
Music by Robert Prince; Choreographed by Jerome Robbins

DANNY KAYE
Piano Accompaniment—Sammy Prager; Drums, Russ Patrick
Orchestra Conducted by Sidney Kaye; Johnny Mann Singers

PRESENTATION OF COLORS BY THE ARMED FORCES

HENRY FONDA

MARIA CALLAS
Accompanist—Charles Wilson

ELLIOTT REID

PEGGY LEE
Accompanied by Benny Carter, conductor, Lou Levy, piano;
Max Bennett, bass; Chino Poso, bongos, Howard Collins, guitar; Mel Lewis, drums

PETER LAWFORD

MARILYN MONROE

JIMMY DURANTE and EDDIE JACKSON

BOBBY DARIN
Accompanied by Bobby Scott, piano; Ronnie Zito, drums;
Milton Norman, guitar; Richard Behrke, conductor.

HENRY FONDA

MIKE NICHOLS and ELAINE MAY

DIAHANN CARROLL
Orchestra Conducted by Peter Matz

FINALE
Excerpts from the American Musical Theater—(1940-1960)

Conceived by Richard Adler

Choral Arrangement by Colin D. Romoff

Conducted by Hal Hastings

ROBERT F. WAGNER, Mayor of New York City — JOHN F. KENNEDY, President of the United States

Program uroczystości

BEST THING TODAY IS HEAR
JOHN F KENNEDY
2ND BEST THING IS HERE
MARILYN MONROE
COMFORTABLY COOL

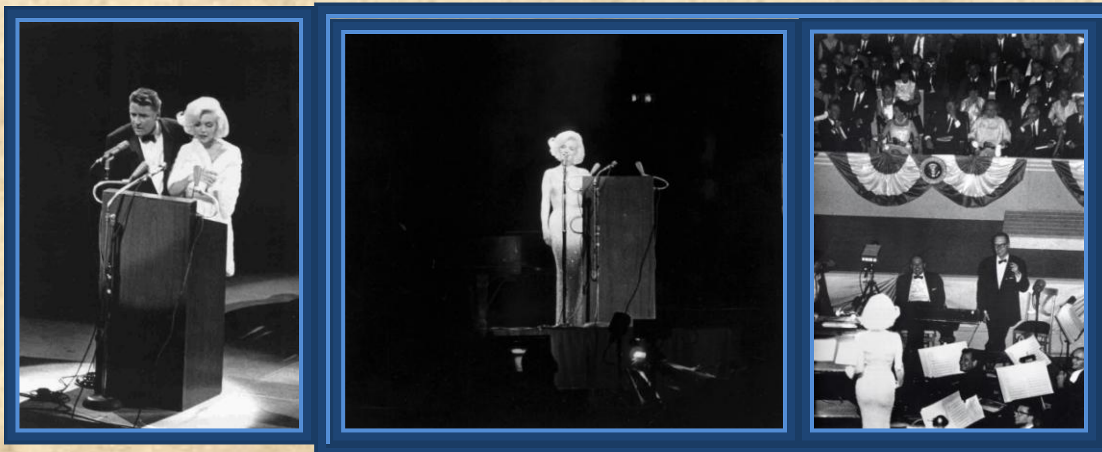




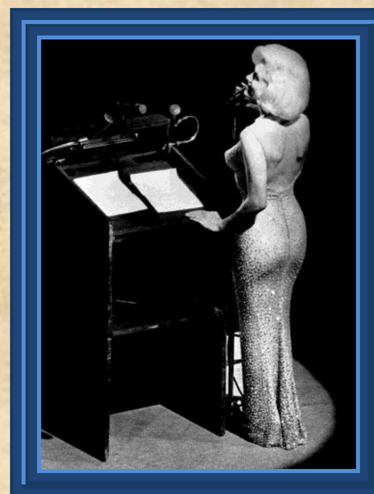


Madison Square Garden w Nowym Jorku zapełniło się ponad 15 tysiącami ludzi, którzy zapłacili od 100 do 1000 $ za bilet na ogromne przyjęcie z okazji 45-tych urodzin prezydenta Kennedy'ego. Dochód z tej imprezy miał pokryć deficyt, jaki powstał w Narodowym Komitecie Demokratów po kampanii prezydenckiej w 1960r.

Na cześć prezydenta śpiewały zaproszone znakomitości m.in. Maria Callas i Ella Fitzgerald. Kiedy przyszła kolej na Marilyn, zastosowano przerywnik muzyczny, gdyż aktorka się spóźniła. William Asher, reżyser wieczoru, wspomina: "Ciągle wszystko zmienialiśmy w związku z jej spóźnieniem i komik Bill Dana zaproponował, żeby Peter Lawford (szwagier prezydenta) zapowiedział ją jako spóźnioną Marilyn Monroe". I tak postąpił. Nastąpiła historyczna chwila, jeden z najdziwniejszych i najbardziej nerwowych momentów zarejestrowanych przez telewizję: Marilyn, z trudem poruszająca się w swej obcisłej i połyskującej sukni, przesuwa się małymi kroczkami w kierunku podium, a Lawford mówi: "Panie prezydencie, oto spóźniona Marilyn Monroe". Aktorka zdjęła futrzaną narzutkę i zaczęła śpiewać "Sto lat".









"Happy birthday mr. president"

Happy birthday to you

Happy birthday to you

Happy birthday Mr President

Happy birthday to you

Thanks, Mr President

For all the things you've done

The battles that you've won

The way you deal with U.S. Steel

And our problems by the ton

We thank you so much

Everybody, happy birthday!

Richard Adler, kompozytor i producent, który reżyserował uroczystość składania życzeń Kennedy'emu, i z którym Monroe ćwiczyła śpiewanie "Sto lat", obawiał się, że życzenia w wykonaniu aktorki wypadną zbyt zmysłowo. Ale nie - zaśpiewała z lekką zadyszką i delikatną aluzją do parodii - jak gdyby gwiazda z przymrużeniem oka potraktowała wyświechtane frazesy. Czyż młody, przystojny prezydent nie zasługiwał na nową interpretację muzycznych życzeń?

Kiedy goście zaczęli wiwatować po usłyszeniu pierwszego fragmentu, aktorka aż podskoczyła z radości i unosząc ramiona wołała: "Wszyscy razem!". Drugie chóralne śpiewanie towarzyszyło wniesieniu ogromnego tortu z 45-cioma świeczkami. MM zakończyła swój występ krótkim podziękowaniem, zaśpiewanym na melodię "Thanks for the Memories": Dzięki Ci, prezydencie, za Twe osiągnięcia, za wygrane bitwy, za rozbite sitwy...



Prezydent dziękuje aktorce:

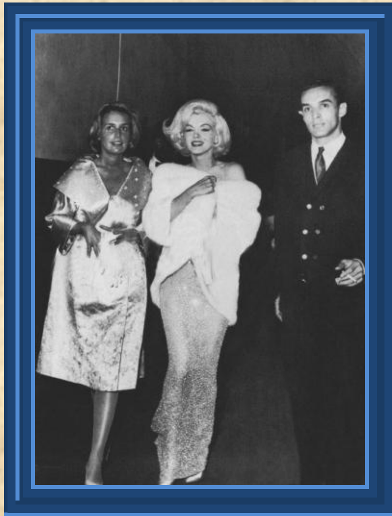
"I can now retire from politics after having had Happy Birthday sung to me in such a sweet, wholesome girl as Marilyn Monroe"

("Mogę teraz przejść na emeryturę od polityki ponieważ Happy Birthday śpiewano dla mnie w taki słodki sposób i w wykonaniu takiej dziewczyny jak Marilyn Monroe")

W trakcie swego przemówienia Kennedy podziękował każdemu z wykonawców z osobna i powiedział: "Panna Monroe przerwała zdjęcia do filmu, żeby tu przyjechać aż ze Wschodniego Wybrzeża, i wobec tego teraz mogę już przejść na emeryturę, skoro życzyła mi zdrowia w tak rozkoszny sposób". Potem, za kulisami, aktorzy i wykonawcy przywitali się z prezydentem. W domu Arthura i Matyldy Krimów po zakończeniu uroczystego przyjęcia, odbył się prywatny bankiet. "Była w niej wzruszająca łagodność - powiedziała Matylda Krim - cóż, po prostu wyglądała wyjątkowo pięknie".

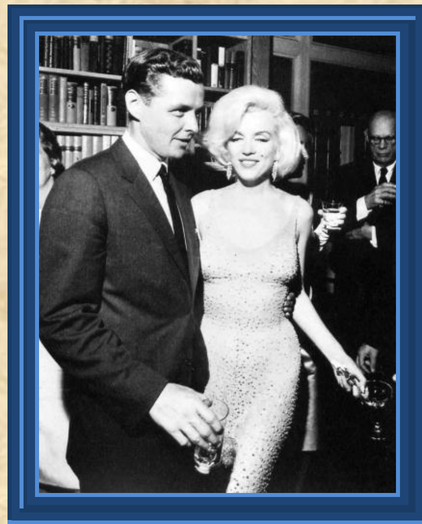


























Lalka © Kim Goodwin

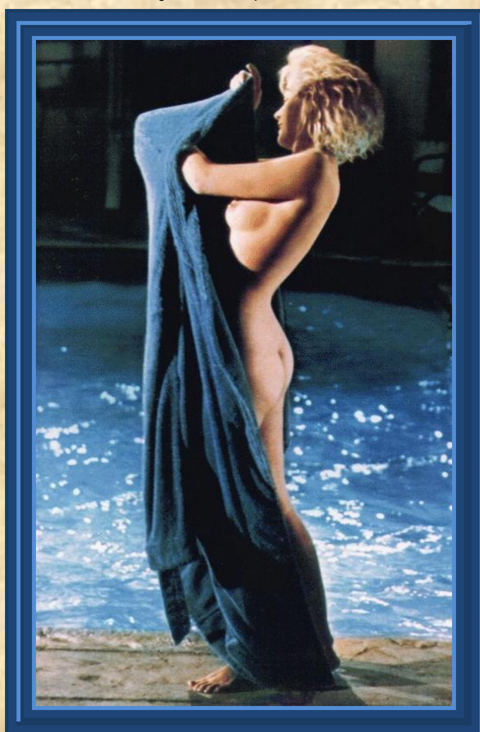
20 maja 1962

Marilyn pospiesznie wróciła do Los Angeles, gdzie w domu zastała Eunice, gotującą dla niej kolację. Gospodyni tłumaczyła, że czek i wymówienie oznaczają wakacje, z których właśnie wróciła... W sumie Marilyn pominęła milczeniem sprawę zwolnienia, o którym już później nie wspominano.

23 maj 1962

MM na planie filmu zaproponowała, aby nakręcono sceny, których nie było w scenariuszu. Ale dla reklamy - dlaczego nie? Przez godzinę fotografowano

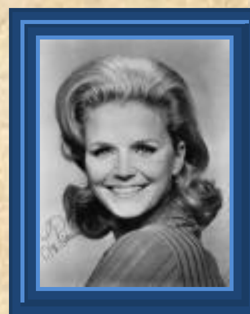
aktorkę, jak wychodząc z basenu naga, owija się niebieskim ręcznikiem.





Na planie "Something's got to give"

1 czerwiec 1962

Marilyn obchodziła 36 urodziny. Studio Foxa zwolniło swoją aktorkę. Marilyn była nieszczęśliwa, nie mogła uwierzyć, że Fox posunął się aż tak daleko. Nakręciła z nimi większość swoich filmów. Zwolnienie "było konieczne z powodu powtarzającego się rozmyślnego łamania warunków kontraktu (...) studio poniosło straty z powodu nieobecności na planie". Lee Remick  zastąpiła Marilyn, natomiast Dean Martin natychmiast oświadczył ,że nie będzie dalej grał w tym filmie bez MM - to ona miała być jego partnerką. Studio wówczas zawiesiło produkcję i odłożyło film na półkę.

Ostatnie urodziny MM


























PARKING



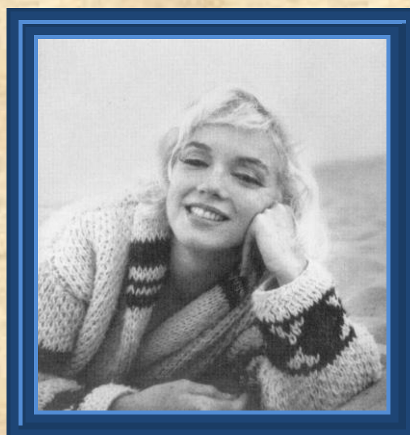
Była wtedy na planie filmu SOMETHING'S GOT TO GIVE. Po nakręconej scenie z Deanem Martinem, o szóstej wieczorem, reżyser George Cukor pozwolił wwieźć tort, który kupiła dublerka i przyjaciółka aktorki, Evelyn Moriarty. Były świeczki, szampan i tradycyjne „Sto lat”, ale panowała napięta atmosfera. Goście w ciągu pół godziny rozeszli się. Marilyn spędziła ten wieczór samotnie.

23 czerwiec 1962

Bert Stern rozpoczyna pierwsze trzy sesje zdjęciowe dla Vogue "The Last Sitting" fot. Bert Sternfot. George Barris Marilyn udziela pod koniec czerwca i w lipcu aktorka miała sesje zdjęciowe z fotografikami: Bertem Sternem z "VOGUE" i Georgem Barrisem z "COSMOPOLITAN”

"Była bardzo naturalna, w jej zachowaniu nie było nic z afektowanego stylu bycia gwiazdy - stwierdził Bert Stern. - Wykazywała rzadkie zalety, z którymi nigdy przedtem czy dotąd się nie spotkałem, pozowała tak, jakby poza mną nikogo nie było na świecie. Marilyn całkowicie oddawała się temu, co robiła, i stawała się ordynarna czy zniecierpliwiona dopiero wtedy, kiedy miała dość pozowania we wspaniałych, modnych strojach, jak chciał "VOGUE". Nie sprawiała wrażenia zdenerwowanej czy nieszczęśliwej; popijała Dom Perignon i była zachwycona, że robi to, co najbardziej lubi".







To są jej ostatnie zdjęcia. Wyglądała wspaniale mając 36 lat.

Odkąd Joe powrócił z Europy, pozostawali w stałym



kontakcie.

Jej przyjaciele zgodnie stwierdzili, że w ostatnich dwóch miesiącach życia Marilyn była większą optymistką niż w poprzednich dwóch latach.

28 czerwca 1962

Wznowiono negocjacje z Fox o Somthing's Got To Give.

29. czerwca 1962





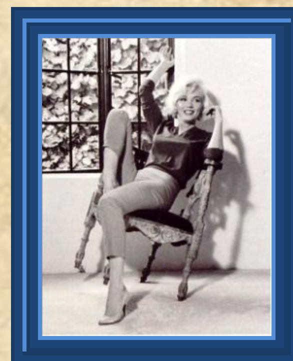



Marilyn dla Cosmopolitan Georgem Barrisem z "COSMOPOLITAN"

4 lipca 1962

Obszerny wywiad z Richardem Meryman.  Udziela wywiadu dla magazynu LIFEP

początek lipca 1962r

OSTATNI WYWIAD Z MARILYN MONROE 

Marilyn przeprowadziła serię rozmów z Richardem Merymanem z pisma "Life", które jak się okazało, były jej ostatnim wywiadem..

12 lipca 1962

Studio Fox postanowiło przywrócić aktorkę do pracy. Przerobiono scenariusz "Something's got to give", obiecano jej wyższą gażę i nowy kontrakt. Były szanse, że film zostanie dokończony.

koniec lipca 1962

Marilyn i Joe podjęli ważną decyzję. Marilyn zgodziła się wyjść ponownie za mąż za Joego.



Zaplanowali ślub na 8 sierpnia, w Los Angeles.

28 lipca 1962

Weekend w Cal-Neva Lodge. 

1 sierpień 1962

Fox przepisuje Marilyn umowę podwójne wynagrodzenie by ponownie uruchomić produkcję Something's Got To Give



Dublerka MM

Marilyn była w doskonałym nastroju, szalenie się cieszyła, że wraca do pracy. Rozmawiałyśmy o scenariuszu i nowym dyrektorze, o wszystkim. Naprawdę była w szczytowej formie". Zajmowała się przygotowaniami do ślubu z Joem DiMaggio, który miał odbyć się 8 sierpnia w Los Angeles. Obydwoje zawsze byli ze sobą w kontakcie i Joe uważał, że ich życie będzie wyglądało inaczej niż przedtem i teraz wszystko dobrze się ułoży. W podróż poślubną mieli pojechać do Nowego Jorku.

Susan Strasberg powiedziała: "Marilyn zrywała związki, mające na nią zły wpływ i wchodziła w nowy z Joem. Wiedziała, że potrzebuje uczuciowej opoki".

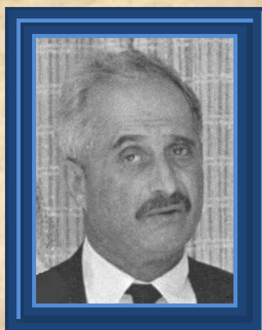
Marilyn postanowiła zwolnić swoją gosposię Eunice Murray,



60-letnia Eunice Murray.

Murray traktowała aktorkę niemal jak swoją własność (np. przechwytywała jej pocztę, odgradzała od przyjaciół), zawarła również przymierze z psychoterapeutą Marilyn, Ralphem Greensonem, była jego przedstawicielką w domu Marilyn. Ostatnim dniem pracy Eunice miała być sobota, 4 sierpnia. Aktorka zdawała

również sprawę, że musi stawić czoło swemu uzależnieniu od leków i od Greensona.



Znany psychoterapeuta Ralph Greenson

Popołudnie 1 sierpniana 1962

Marilyn spędziła w Foxie, rozmawiając o wznowieniu produkcji "Something's got to give". Pat Newcomb, rzeczniczka Marilyn, wspomina, że Marilyn "parę razy groziła, że wyrzuci Greensona i rozstanie się z nim". Teraz aktorka była bliska spełnienia swej groźby. Eunice miała wkrótce odejść, a Marilyn wychodziła za mąż, skutecznie porzucając Greensona i jego terapię dla męża i podróży poślubnej.

2 sierpnia

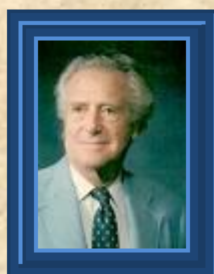
Czwartek odbyła dwie sesje terapeutyczne z Greensonem, powiedziała mu o zwolnieniu Eunice, o bliskim ślubie z Joem i o czasowym przerwaniu terapii, co Greenson mógł odebrać jako chęć pozbycia się go. Marilyn tego dnia była razem z Eunice w antykwariacie, gdzie wybrała stolik do swojej sypialni, który miał zostać dostarczony w sobotę. Właścicielowi magazynu powiedziała: "Jestem ogromnie szczęśliwa, bo wychodzę za mąż, za kogoś, kto już kiedyś był moim mężem".

Około 18.00

Zaprosiła przyjaciół na szampana i kawior. Goście wspominają: "Była bardzo szczęśliwa, pełna wdzięku i optymizmu, promieniejąca humorem i zdrowiem".

3 sierpnia

W piątek obudziła się rano wypoczęta, może dlatego, że wieczorem nie zażyła proszków nasennych. Odbyła 1,5 godzinną sesję z Greensonem.

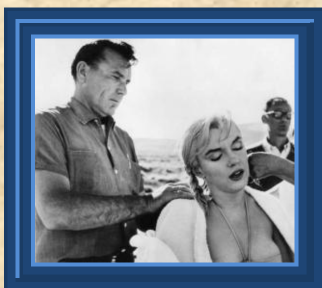
Później, w jej domu zjawił się  Hyman Engelberg, najwidoczniej wezwany przez terapeutę, zrobił jej zastrzyk i dał receptę na nembutal. Te proszki uzupełniły zapas wodzianu chloralu (pastylek nasennych o natychmiastowym działaniu), które Greenson przepisał aktorce, aby ją odzwyczaić od barbituranów. Inny lekarz, Lee Seigel również wypisał jej receptę na nembutal tego dnia. Jasne jest, że nie miała żadnych problemów ze zdobyciem dowolnej ilości leków.

Marilyn tego dnia spędziła całe popołudnie przy telefonie, załatwiała sprawy prywatne (np. przymiarka sukni ślubnej) i zawodowe (otrzymała kolejną propozycję pracy). Nawet Eunice przyznała, że w jej zachowaniu nie było cienia smutku: "Zbyt wiele miłych rzeczy ją czekało". Zamówiła także drzewka cytrusowe i kwitnące rośliny do swojego ogrodu w nowym domu.

Zaprosiła Pat Newcomb,  aby przyjechała do niej wieczorem i została na noc. Pat wspomina: "Przyjęłam jej zaproszenie, była w bardzo dobrym nastroju, czuła się ogromnie szczęśliwa". Gosposia pojechała na noc do domu, a Marilyn i Pat położyły się wcześnie spać.

Około 8.00 4 sierpnia 1962

Rano przyszła ostatni raz do pracy Eunice Murray, miała dopilnować posadzenia roślin. Około 10.00 - przyjechał jeden z fotografików robiących zdjęcia sceny nad basenem na planie "Something's..", by porozmawiać o warunkach opublikowania tych zdjęć w czasopismach. Później powiedział: "Wydawało się, że Marilyn nie ma żadnych trosk". Później rozmawiała przez telefon z przyjaciółmi.

Umówiła się ze swoim masażystą, Ralphem Robertsem na niedzielne pieczenie mięsa w jej ogrodzie.

Od 13.00 do 19.00 przerwą między 15.00- 16.30

Spędził czas z Marilyn jej terapeuta, doktor Ralph Greenson.

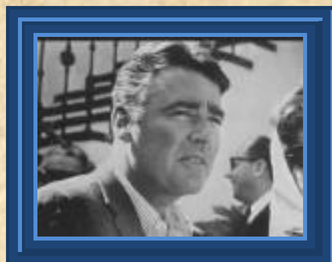
Około 14.00

zatelefonował 20-letni syn Joe DiMaggio, Joe junior, odbywający służbę w marynarce. Kontaktował się z Marilyn, podobnie jak dzieci Arthura Millera.

Około 15.00

Marilyn odebrała przesyłkę krzewów i sadzonek; wybrała je poprzedniego popołudnia. Wprowadzała radykalne zmiany w nowym domu. Uprzednio czterdzieści razy zmieniała wynajmowane mieszkania. Według Raplha Robertsa, nie zachowywała się, jakby miała popełnić samobójstwo. "Podczas weekendu była w najlepszej formie od lat, nowy dom bardzo ją cieszył. Pamiętam jej radość i śmiech".

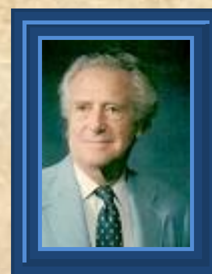
Około 16.30

 Później gosposia odwiozła ją do domu Petera Lawforda, szwagra prezydenta Kennedy'ego. Marilyn spędziła trochę czasu na plaży. Eunice

i Pat Newcomb zauważyły, że spokojne zachowanie Marilyn i jasny sposób wypowiedzi drastycznie zmieniły się w ciągu dnia. Kiedy po wizycie u Greensona przyjechała na plażę, na pewno była pod wpływem narkotyków, z trudem utrzymywała równowagę na piasku.

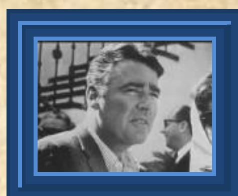
Około 17.00

Marilyn i Eunice wróciły z plaży, znów telefonował Joe junior, ale Eunice ponownie powiedziała mu, że Marilyn nie ma w domu, co oczywiście nie było prawdą, bo wówczas znów przyjechał doktor Greenson, aby kontynuować sesję terapeutyczną.  Marilyn odebrała telefon od Petera Lawforda, który zapraszał ją do siebie na przyjęcie, na którym miało być wiele gości, ale ona odmówiła. Kolejny telefon od Ralpha Roberta odebrał Greenson, ale tylko powiedział bezceremonialnie "nie ma jej" i odłożył słuchawkę.

Dokładnie o tej porze Greenson spodziewał się telefonu od  Hymana Engelberga, który miał przyjść, aby zrobić jej zastrzyk na sen, jak to często czynił. Greenson oświadczył później, że wyszedł około 19.15 pozostawiając Marilyn z Eunice Murray. Istnieje sprzeczność między relacją Greensona o pozostaniu Eunice z Marilyn, a opowieścią gosposi.

Lecz dwie rozmowy telefoniczne dają wiele do myslenia w celu rozwiązania rozwiązania tajemnicy okrywającej ostatnią noc Marilyn.

Pierwszy zadzwonił  Joe junior, który wreszcie usłyszał ją między 19.00 a 19.15, jak dokładnie pamięta, gdyż wtedy oglądał w telewizji siódmą część partii w meczu baseballowym. Młody Joe powiadomił swoją byłą macochę, że zerwał zaręczyny z pewną dziewczyną, nie lubianą przez Marilyn. Aktorka sprawiła na nim wrażenie ożywionej, szczęśliwej i zadowolonej, na pewno nie była smutna. Greenson, który już miał opuścić dom aktorki, odniósł podobne wrażenie - po rozmowie z pasierbem wydawała się dużo weselsza. Drugi telefon był od Petera Lawforda, który wciąż miał nadzieję, że Marilyn przyjedzie na przyjęcie. Rozmawiał z Marilyn o 19.40 lub 19.45 i znalazł ją w zupełnie innym stanie niż Joe junior. Lawford słyszał kobietę nieszczęśliwą, otępiałą, mamroczącą coś ochrypłym głosem, tak, że trudno było ją zrozumieć. Próbując przywrócić ją do przytomności, kilkakrotnie krzyknął do słuchawki jej imię i pytał, co się dzieje. W końcu z wielkim trudem wzięła oddech i powiedziała: "Pożegnaj Pat, pożegnaj prezydenta i pożegnaj siebie, bo jesteś miłym facetem". W tym momencie - wyznał później Lawford - "naprawdę się przeraziłem". Zastanawiające, Marilyn wyszeptała jeszcze "Zobaczę, zobaczę" i umilkła.

Lawford próbował potem dodzwonić się do aktorki, ale telefon był zajęty. Peter szalał z niepokoju. Powód był, rzecz jasna, poważny. W przeciągu pół godziny Marilyn Monroe przydarzyło się coś strasznego; jak stwierdził później Coroner: "Marilyn śmiała się i rozmawiała z synem Joego DiMaggio... nie minęło 30 minut od tej rozmowy i Marilyn umierała... To jeden z najdziwniejszych faktów w całej tej sprawie". Lawford uznał, że niebezpiecznie przedawkowała leki albo umiera. Z paniką w głosie prosił wszystkich jej przyjaciół

o pomoc. Chciał jechać do jej domu, ale  Milton Ebbins powiedział: "Peter, nie rób tego, jesteś szwagrem prezydenta! Jeśli tam pojedziesz, a ona będzie pijana albo naćpana, to wieść o tym trafi na pierwsze strony gazet i zostaniesz w to wplątany. Zadzwonię do Miltona Rudina i jeśli on się zgodzi, wtedy możesz pojechać, bo inaczej naprawdę otworzysz puszkę Pandory". Ebbins zatelefonował do Rudina, który był adwokatem Marilyn i uzyskał połączenie z jego biurem o 20.25 Rudin z kolei zadzwonił do gosposi i poprosił ją, by zajrzała do Marilyn. Kiedy wróciła, powiedziała: "Czuje się dobrze", ale Rubin miał wrażenie, że wcale nie wychodziła z domku dla gości. Rzeczywiście, Eunice nie była u Marilyn.

Kiedy Lawford usłyszał, że Marilyn ponoć dobrze się czuje, wcale go to nie przekonało i wciąż dzwonił do jej znajomych (tego wieczoru i nocy nie wychodził z domu). Około 23.00 zatelefonował do Joego Naara, który mieszkał pół mili od domu Marilyn, z prośbą, aby tam pojechał. Kiedy Joe Naar już się ubierał, aby wyjść, odebrał kolejny telefon od Ebbinsa, który prosił go, aby nie słuchał Lawforda, bo wszystko jest w porządku: Rudin właśnie się z nim skontaktował i przekazał mu taką wiadomość "Lekarz Marilyn dał jej środki uspokajające i aktorka teraz odpoczywa. Tym lekarzem był Ralph Greenson". Podczas, gdy Ebbins robił wszystko, aby nikt nie pojechał do Marilyn, Lawford wciąż na nowo podnosił alarm i dopiero o 1.30 przestał wydzwaniać, bo wtedy znał już prawdę z rozmowy z Ebbinsem, który usłyszał nowinę od Rudina.

Według Lawforda, Rudin dokładnie o tej porze zatelefonował do Ebbinsa z domu Marilyn, gdzie wspólnie z Greensonem "znaleźli o północy martwą Marilyn". Zdaniem Miltona Rudina aktorka nie żyła już przed północą. W pierwszej oficjalnej wersji stwierdził, że tej nocy wcześnie wrócił z przyjęcia i wówczas zadzwonił jego szwagier Ralph Greenson: "Dzwonił Romey. Był tam. Marilyn nie żyje". Rudin dodał, że natychmiast pojechał na miejsce zdarzenia.

Noc z 4 /5 sierpnia 1962

Natalie Jacobs wspomina: "Około 22.00 lub 22.30 ktoś wszedł do naszej loży i



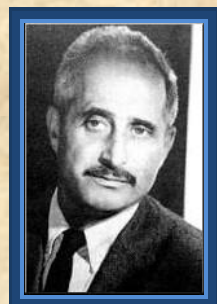
powiedział: >Panie Jacobs, proszę natychmiast pójść z nami. Marilyn Monroe nie żyje<. Nigdy tego nie zapomnę. Arthur poprosił producenta, aby odwiózł mnie do domu. Nie wiem dlaczego, ale miałam przeczucie, że to Rudin zadzwonił do Arthura do amfiteatru, a do Rudina zadzwonił Greenson z domu MM". Zatem dobrze przed północą kilka osób, bliskich Marilyn, wiedziało o jej śmierci i przystąpiono do działania. Ciężar informowania światowej opinii publicznej o tej kłopotliwej, jak się wkrótce okaże śmierci, spadł na Pat Newcomb.

O śmierci Marilyn poinformował ją ostatecznie Rudin w niedzielę o 5.00 rano.



"Dokładnie pamiętam co powiedział - wspomina Pat - >Zdarzył się wypadek. Marilyn wzięła za dużą dawkę leków< Spytałam - "Dobrze się czuje?", a on odparł: >Nie, nie żyje<.

Te bezpośrednie relacje pozostają w całkowitej sprzeczności z oficjalnym raportem o śmierci MM, opartym na wersji wydarzeń podanej przez



Greensona i Murray. Eunice



stwierdziła, że obudziła się o 3.00 "z przyczyn, których wciąż nie rozumiem" (jak powiedziała z właściwą jej mieszaniną udawanej niewinności, fałszywej skromności i sztucznej tajemniczości). Potem zauważyła światło pod drzwiami pokoju Marilyn, ale drzwi

były zamknięte na klucz i wtedy zadzwonił Greenson, pouczył ją, aby wzięła pogrzebacz, wyszła z domu, rozsunęła zasłony przez otwartą kratę i zobaczyła, czy Marilyn śpi. Eunice zobaczyła nagą aktorkę leżącą bez ruchu na łóżku. Powiedziała o tym Greensonowi przez telefon, który natychmiast przyjechał, wybił drugie, nie okratowane okno i przez nie wszedł do jej sypialni.















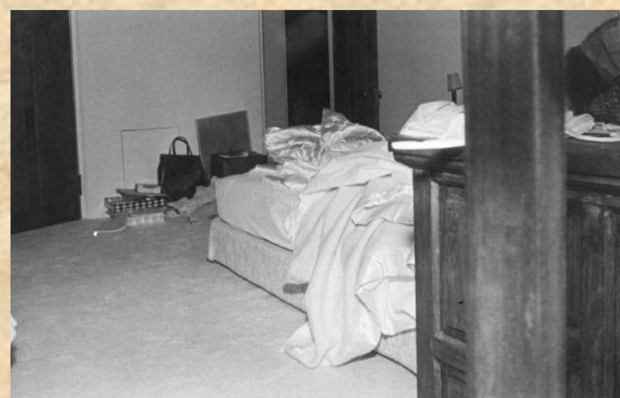










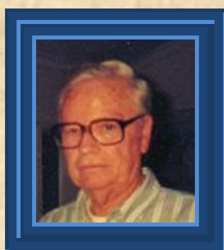




Do Eunice powiedział "Straciliśmy ją".

Cofnijmy się z czasem...

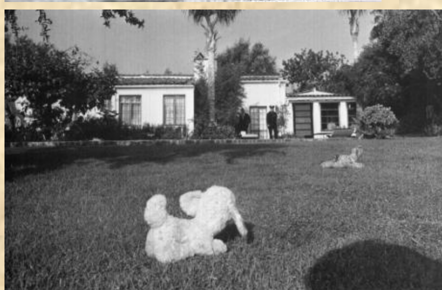
Mija północ, gdy ktoś wzywa karetkę do domu przy 12305 Fifth Helena Drive w zachodnim Los Angeles. Karetka dojeżdża do South Helena, ale wtedy zostaje odwołana - na miejscu jest już podobno jakiś lekarz.



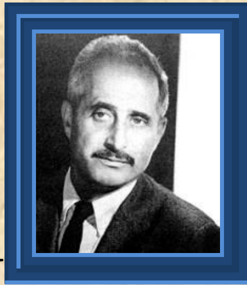
Jest 3.25 nad ranem, gdy na biurku sierżanta Jacka Clemmonsa, który tej sobotniej nocy pełni obowiązki szefa posterunku policji w zachodnim Los Angeles, dzwoni telefon. Męski głos w słuchawce mówi: "Marilyn Monroe nie żyje, popełniła samobójstwo".

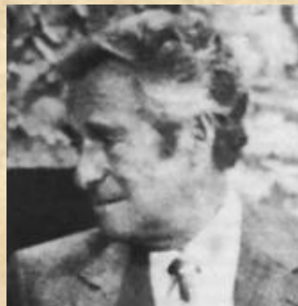






Dziesięć minut później Clemmons wchodzi do domu Monroe. W dużym pokoju, który cierpiąca na bezsenność aktorka zamieniła w sypialnię, zastaje dwóch

lekarzy -  psychoanalityka Marilyn dr. Ralpha Greensona i współpracującego z nim internistę  dr. Hymana Engelberga. Martwa Marilyn Monroe leży na dużym łóżku na brzuchu, z twarzą w przyciągniętym do ciała prześcieradle. Jest naga. W ręce trzyma słuchawkę telefoniczną. Sierżant zauważa ze zdziwieniem, że oprócz obu najwyraźniej przejętych lekarzy trzecia obecna w domu osoba, gosposia Eunice Murray, najspokojniej w świecie robi pranie. W takiej chwili?!

Policjant zbiera całą trójkę w pokoju zmarłej i prosi o opowiedzenie, co się stało. Eunice Murray, schludna pani około pięćdziesiątki, wyjaśnia, że znalazła ciało aktorki około północy.

Clemmons z zimną uprzejmością pyta, dlaczego tak długo, przez niemal trzy i pół godziny, nie zawiadomiła policji. Zanim zaskoczona pani Murray jest w stanie coś odpowiedzieć, dr Greenson usłużnie wyjaśnia: "My, lekarze, musimy mieć pozwolenie wydziału prasowego studia filmowego, żeby kogokolwiek powiadomić". Jest to tłumaczenie bezsensowne, bo wewnętrzne zarządzenia w studiach filmowych Fox nie mogą być nadrzędne wobec przepisów prawa. Sierżant zapamiętuje tę odpowiedź, ale sprawy nie drąży dalej.

Pyta jeszcze dr. Greensona o przebieg wydarzeń tej nocy. Lekarz podtrzymuje zeznania gosposi.

Informację o śmierci gwiazdy funkcjonariusze policji przekazują sobie przez radio. Na wieść o takiej sensacji policjanci - nieważne, czy na służbie, czy nie - zjeżdżają na Fifth Helena Drive. Przybywają także oficerowie policji i detektywi. Jeden z nich, detektyw sierżant Robert E. Byron, przejmuje prowadzenie sprawy od Jacka Clemmonsa. Dochodzenie ma prowadzić wspólnie z Donem Marshallem. Do domu Marilyn przyjeżdża jej adwokat Milton Rudin.



Sierżant Byron jeszcze raz przesłuchuje gosposię. Eunice Murray płynnie zmienia swe wcześniejsze zeznanie i wyjaśnia, że tak naprawdę obudziła się w małym domku dla gości, w którym spała, o trzeciej w nocy, sama nie wie dlaczego. Potem zauważyła światło pod drzwiami sypialni aktorki. Wstała i próbowała je otworzyć, ale były zamknięte na klucz. W tej niepokojącej sytuacji nie wiedziała, co ma robić, ale na szczęście właśnie wtedy zadzwonił ogólnie zaniepokojony dr Greenson. Murray wyjaśnia, że dr Greenson polecił jej wziąć z saloniku pogrzebacz, wyjść z domu, rozsunąć pogrzebaczem zaciągnięte story w sypialni Marilyn i zobaczyć, czy śpi i czy wszystko jest z nią w porządku. Gosposia opowiada policjantowi, że zrobiła tak i ujrzała nagą Marilyn leżącą na łóżku. Gdy powiedziała o tym przez telefon Greensonowi, ten natychmiast przyjechał. Rozbił pogrzebaczem nieokratowane okno z boku domu i przez nie wszedł do pokoju aktorki. Po chwili otworzył od wewnątrz drzwi i powiedział do pani Murray: "Straciliśmy ją".

Detektyw Byron nie zna obyczajów Marilyn i stosunków panujących w jej domu. Nie wie, że aktorka obsesyjnie bała się zamykać drzwi na klucz. Nie ma też pojęcia, że zamek w drzwiach Marilyn zawsze był zepsuty i nigdy nie został naprawiony. Nie wie, że przed dwoma tygodniami w sypialni Marilyn położono nowy, gruby biały dywan, tak gęsty i wysoki, że do niedawna nie sposób było domknąć drzwi - w tej sytuacji dostrzeżenie światła pod drzwiami przez gosposię było niemożliwe. Nie wie też, że niemożliwe było rozsunięcie z zewnątrz za pomocą pogrzebacza stor w oknie sypialni. Na żądanie aktorki wkrótce po jej wprowadzeniu się do domu zostały one przybite od góry i po bokach do ściany, dokładnie, tak by nie przedostawał się najmniejszy promyk światła.

Detektyw nie wie także, że w chwili przybycia sierżanta Clemmonsa Eunice Murray z zimną krwią robiła pranie. Nie mając o tym wszystkim pojęcia, policjant podczas przesłuchania nie przyciska zbytnio gosposi. Ale Byronowi nie podobają się niedopowiedzenia Murray. W raporcie notuje: "Zdaniem funkcjonariusza pani Murray dawała niejasne i możliwie wymijające odpowiedzi na pytania o to, co panna Monroe robiła w tym czasie".

Wywiadowca Marshall w tym czasie przeszukuje dom w poszukiwaniu listu Marilyn. Skoro wzywając policję, zgłoszono, że popełniła samobójstwo, powinna zostawić list pożegnalny. Choć przeszukuje papiery gwiazdy przez kilka godzin, listu nie znajduje. Ale hipoteza o samobójstwie wygląda w oczach policjantów na wysoce prawdopodobną. Na stoliku Marshall dostrzega mnóstwo opakowań po lekarstwach. Wśród nich puste opakowanie po dwudziestu pięciu stumiligramowych kapsułkach nembutalu i dziesięć kapsułek pozostałych z opakowania zawierającego pięćdziesiąt pięćsetmiligramowych kapsułek z wodzianem chloralu. Policjanci, o dziwo, nie dostrzegają jednak nigdzie szklanki niezbędnej, by popić pigułki.

Gdy Don Marshall przeszukuje dom, detektyw Byron przesłuchuje obu lekarzy. Dr Greenson podtrzymuje swoje wcześniejsze zeznania. Co najbardziej zaskakujące, i on, i gosposia uważają, że Marilyn raczej nie mogła popełnić samobójstwa - zmarła wskutek nieświadomego przedawkowania. Dlaczego zatem w wezwaniu policji przez telefon podano samobójstwo jako przyczynę śmierci?

Dr Greenson jest bardzo przygnębiony. Mecenas Rudin słyszy, jak psychiatra szepce do siebie: "Niech to szlag! Hy dał jej receptę, a ja nic o tym nie wiedziałem!". Hy to internista, dr Hyman Engelberg.

Policjanci są jak najdalsi od podejrzeń, że śmierć Marilyn mogła spowodować inna osoba. Ich zdaniem gwiazda albo nieświadomie przedawkowała środki uspokajające i nasenne, albo popełniła samobójstwo. Mętne wyjaśnienia dr. Greensona, że aktorka miała skłonność do nadużywania tych środków, utwierdzają policjantów w ich domniemaniach.

Śledczy nie wiedzą jednak, że Marilyn, która łykała rozmaite prochy od dawna, miała nie tylko znacznie podwyższoną tolerancję na dawki tak duże, że normalnego człowieka zwaliłyby z nóg, ale też świetnie wiedziała, także z

wcześniejszych kryzysów przy braniu proszków, na ile kapsułek może sobie pozwolić.

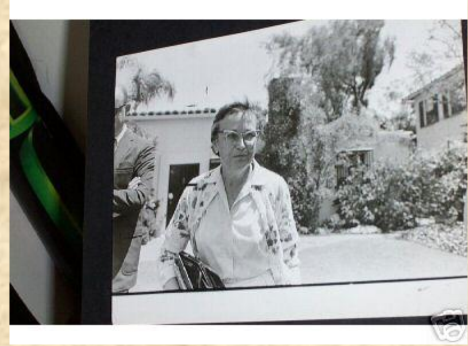
Policjanci nie mają pojęcia, że Marilyn nie miała najmniejszego powodu do targnięcia się na życie. Przeciwnie, w ostatnich tygodniach z podziwu godną determinacją z powodzeniem dźwigała się z poważnego kryzysu psychicznego i życiowego. Wytwórnia Fox, która zerwała z nią kontrakt na występ w filmie "Something's Got to Give" i usiłowała obciążyć Marilyn ogromną karą umowną, w końcu ugięła się i przyjęła warunki aktorki. Po latach chaotycznych, destabilizujących ją psychicznie romansów gwiazda znów zbliżyła się do największej, jak się okazało, miłości jej życia - byłego gwiazdora baseballu, swego eksmęża, z którym rozwiodła się przed laty, Joego DiMaggio. Co najważniejsze - właśnie uwolniła się od psychicznego podporządkowania i uzależnienia od swojego psychoanalityka, dr. Greensona. Poprzedniego dnia zwolniła z pracy gosposię Eunice Murray, narzuconą przez Greensona jego zausznicę, kontrolującą każdy krok Marilyn. Wczoraj w trakcie dwóch długich rozmów, z których druga trwała do nocy, powiedziała Greensonowi, że zaczyna nowe życie - bez jego nieustającej, codziennej kontroli.





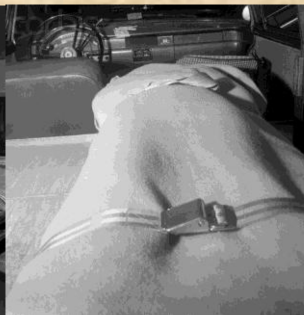









corbis

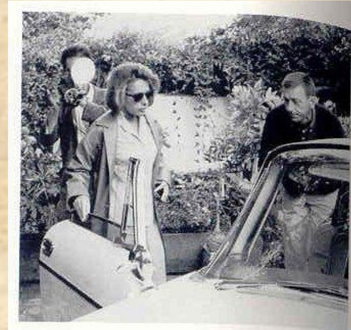




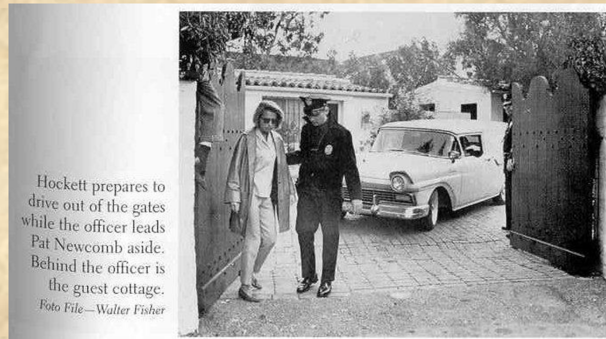




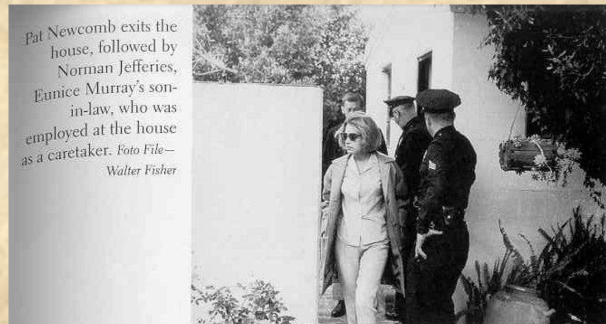




Norman Jefferies assists Pat Newcomb into the passenger side of Mrs. Murray's car. Though Newcomb claims she drove to Marilyn's that morning, her car was not there. *Foto File—Walter Fisher*



Hockett prepares to drive out of the gates while the officer leads Pat Newcomb aside. Behind the officer is the guest cottage. *Foto File—Walter Fisher*



Pat Newcomb exits the house, followed by Norman Jefferies, Eunice Murray's son-in-law, who was employed at the house as a caretaker. *Foto File—Walter Fisher*







O wpół do szóstej nagie ciało Marilyn przykryte różowym kocem pracownicy kostnicy przenoszą do furgonetki.







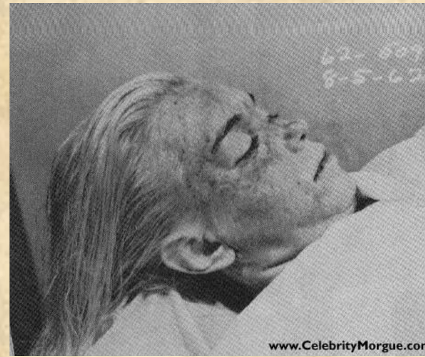


O ósmej zwłoki trafiają do kostnicy miejskiej Los Angeles na sekcję.



Dr Thomas Noguchi ogląda każdy skrawek ciała denatki. Nie znajduje żadnych śladów przemocy ani ukłuć. W żołądku nie ma śladów po niestrawionych kapsułkach, które musiałyby tam pozostać, gdyby Marilyn połknęła ich wielką dawkę i wskutek tego zmarła. Koroner nie dostrzega także uszkodzeń po przedawkowaniu leków. Za to badanie jelit daje rezultat zaskakujący: na wielkiej powierzchni okrężnicy, głęboko wewnątrz ciała, widać przekrwienie i sine zabarwienie, objaw typowy dla lewatywy z barbituranów lub wodzianu chloralu.





Ale doktor Noguchi chce jak najprędzej zamknąć sprawę, która staje się ogólnonarodową sensacją. Nie podpowiada policjantom, że jeśli Marilyn przyjęła lewatywę z wodzianu chloralu podaną przez osobę, która nie wiedziała, że aktorka wcześniej przez pół dnia łykała nembutal, to koktajl ten musiał być śmiertelny. Nie podpowiada też, że po śmierci część lewatywy z wodzianu chloralu musiałaby wypłynąć z odbytnicy i zabrudzić pościel.

Gosposia dzwoni po swego siostrzeńca, który wstawia wybitą szybkę. Potem rozwiesza pranie. Dom jest w idealnym porządku.

Kiedy później zapoznano Eunice z tym faktem, szybko zmieniła zeznania mówiąc, że przeraziła się, kiedy zobaczyła pod drzwiami sznur od telefonu. Lecz chodziło także o poważniejsze sprawy. Marilyn nigdy nie zamykała na klucz drzwi do sypialni i tak postępowała przez całe życie. Poza tym w sypialni aktorki nie było zasłon, które można by rozsunąć pogrzebaczem, a ciężka nie przepuszczająca światła tkanina, przybita na całej szerokości okna i z boku. Marilyn przeszkadzał w zaśnięciu najmniejszy promyk słońca, dlatego tkanina pozostawiona była w jednym kawałku.

5 sierpnia 1962

Analiza autopsji przez toksykologa Raymonda Abernathy - znaleźli w jej krwi stężenie pentobarbital Nembutal do 4,5 mg proc. Co wskazuje do 45 ppm części na milion (). Zgodnie z PDR lekarze twierdzą że toksyczny poziom Nembutal we

krwi zaczyna się na 12 ppm i wzrasta do"zwykły poziom śmierci" od 15 do 40 ppm. Oznacza to, Marilyn miał więcej Nembutal w swoim systemie niż w skali nawet widać. Prawie 4 razy toksyczne oraz trzy razy minimalny poziom to prowadzi do śmierci. Z sekcji zwłok wynika, 13,0 mg procent pentobarbital w wątrobie. Ten poziom do 130 ppm jest ponad 10 razy większy od poziomu we krwi. Śmierć zwykle występuje w 15 ppm, u Marilyn wynosiła 45 ppm. A śmiertelna dawka Nembutal jest między 2 gramy i 10 gramów u przeciętnej osoby. Marilyn miał 100 mg kapsułki 2 gramy tak byłoby 20 kapsułek to minimalna dawka śmiertelna. Więc u Marilyn we krwi pokazuje się 3 razy śmiertelny poziom -będzie wynosić 60 kapsułek.

Z sekcji zwłok wynika, 8,0 mg procent chlorowego wodzianu we krwi. To wskazuje do 80 mcg / ml.Według Micromedix toksyczn poziom CH rozpoczyna się 30 mcg / ml i prowadzi do śmiertelnego poziomu 100mcg / ml. Oznacza to, że miała prawie 3 razy toksycznych wysokości CH i to była dawka śmiertelna.Ona po prostu miała dość dużo chlorowego wodzianu w krwi to mogło ją zabić.Jeśli chodzi o ilość zużywanej pigułki. Marilyn miała 500 mg kapsułki CH. Normalna dawka CH jest między 500-1000 mg. Śmiercionośny nie jest uważane za 10 gramów, których jest 20 kapsułek. Marilyn miała około 80% śmiertelnej dawki 20 kapsułek .Poziom w jej krwi wskazywał na to , że musiałoaby zażyć 17kapsułek. (opis i tabele znaleziono w Internecie)

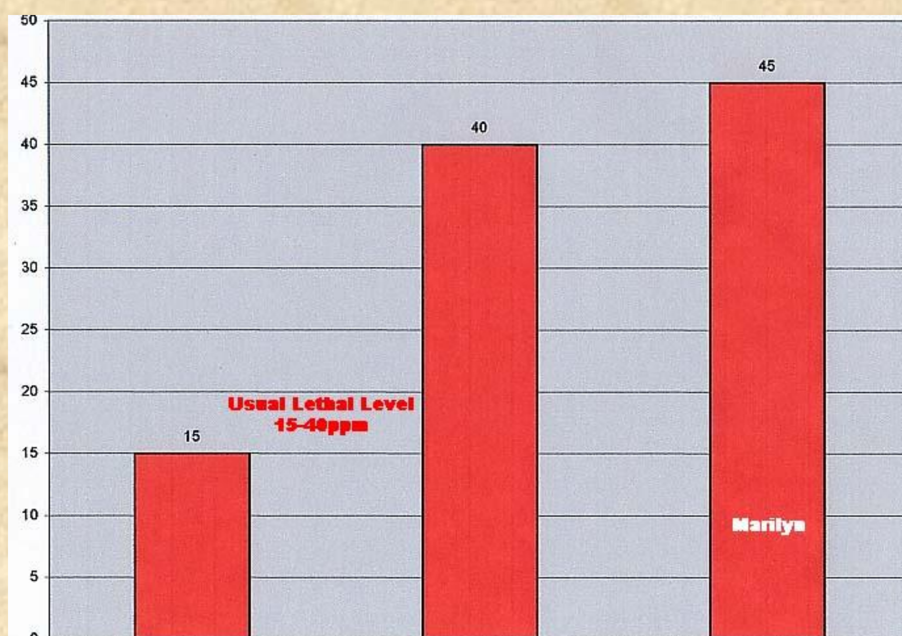


TABLE 1. Tissue Concentrations from Fatal Cases Involving Pentobarbital
Prepared by toxicologist Robert H. Cravey

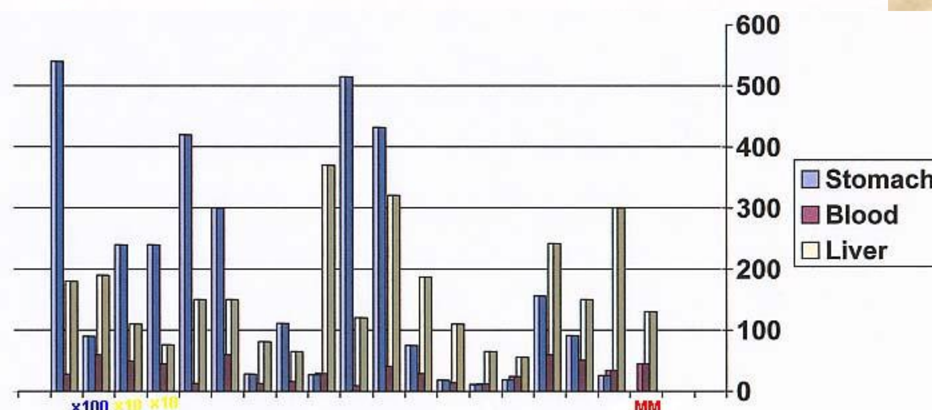
Case number	Age	Sex	Estimated dose, gm	Dose by weight, mg/kg	Blood, mg/100 ml	Liver, mg/100 gm	Stomach, mg
1	69	F	6	75	4.7	18.7	130
2	70	F	5	71	3.6	16.0	126
3	43	F	5	45	4.2	22.2	361
4	67	F	3	60	5.0	31.0	108
5	25	F	4	57	4.0	12.0	12
6	42	M	10	101	1.5	42.0	1350
7	26	F	3	60	4.4	26.0	301
8	21	F	3	51	2.3	7.0	40
9	38	F	2	36	1.0	7.5	65
10	54	F	4	83	4.1	19.6	370
11	72	M	5.6	65	1.8	13.5	2300

*Amount recovered from total stomach contents.

Table 4.06

QUANTITATIVE ASSAYS OF DRUGS MOST COMMONLY FOUND
Survey 1 (2000 Cases 1972-1974)

	SINGLE DRUG&POLYDRUG CASES			SINGLE DRUG CASES			SINGLE DRUG&ETHANOL CASES		
GENERIC NAME OF DRUG	No. and Location	Mean Conc. (mg/L or mg/kg)	SD	No.in Blood	Mean Conc. (mg/L)	SD	No.in Blood	Mean Conc. (mg/L)	SD
Meprobamate	17 Blood	64	77	3	105.3	46.9	3	89.3	52.2
Thioridazine	11 Blood	4.8	2.6	5	5.0	2.1	1	3	--
Diazepam	67 Blood	18	80	3	4.8	2.7	5	5.2	6.6
Imipramine	16 Blood	7.8	8.8	6	10.7	13.2	1	2	--
Amitriptyline	18 Liver	52	72	7	17.5	10.0	2	11.5	2.12
Amobarbital	95 Blood	35	133	6	16.5	27.7			
Pentobarbital	151 Blood	20	19	56	25.2	19.7	29	19.3	18.8
Secobarbital	202 Blood	18	50	57	20.2	17.0	30	13.6	10.7
Phenobarbital	130 Blood	36	96	34	88.6	176.9	20	11.3	13.0
Methadone	99 Blood	3.4	15.5	33	2.6	5.9	11	5.6	18.0
Salicylates	39 Blood	525	1170	9	607	282			
Propoxyphene	93 Blood	20	94	16	18.3	27.7	15	9.7	11.4
Pentazocine	7 Blood	14	13	3	15.7	15.1			
Glutethimide	34 Blood	70	177	14	42.1	33.2	3	62.1	18.1
Methaqualone	39 Blood	14	18	3	112.7	136	3	57	60.3
Chloral Hydrate	13 Blood	47	47						
Meperidine	9 Blood	8.0	13						
Morphine	371 Bile	54	256						
Methamphetamine	40 Urine	43	106						
Cocaine	2 Blood	4.0	5.6						
Quinine	16 Bile	2.0	1.0						



DIGESTIVE SYSTEM:

The esophagus has a longitudinal folding mucosa. The stomach is almost completely empty. The contents is brownish mucoid fluid. The volume is estimated to be no more than 20 cc. No residue of the pills is noted. A smear made from the gastric contents and examined under the polarized microscope shows no refractile crystals. The mucosa shows marked congestion and submucosal petechial hemorrhage diffusely. The duodenum shows no ulcer. The contents of the duodenum is also examined under polarized microscope and shows no refractile crystals. The remainder of the small intestine shows no gross abnormality. The appendix is absent. The colon shows marked congestion and purplish discoloration. The fecal contents is light brown and formed. The mucosa shows no discoloration.

The pancreas has a tan lobular architecture. Multiple sections shows a patent duct.

IN THE SUPERIOR COURT OF THE STATE OF CALIFORNIA
IN AND FOR THE COUNTY OF LOS ANGELES

In the Matter of the Estate of

Marilyn Monroe

Deceased.

CREDITOR'S CLAIM

Date of death: August 5, 1962

Date of first pub. notice to creditors: March 4, 1963

VICENTE PHARMACY, a corporation, whose address is
(IF CLAIMANT IS EXECUTOR OR ADMINISTRATOR, MUST SO STATE)

12025 San Vicente Boulevard, Los Angeles 49, California
is a creditor of the above named decedent and presents the following claim:

Date of Item	Description of Item	Amount Claimed
7-1-62	Purchase Order #11528	$ 1.50
7-5-62	Purchase Order #11589	3.70
7-10-62	Purchase Order #11438	21.15
7-17-62	Purchase Order #11252	10.40
7-25-62	Purchase Order #13137	11.00
7-25-62	Purchase Order #13132	1.02
7-31-62	Purchase Order #13004	3.75
8-3-62	Purchase Order #12905	6.05
	Total	$58.57

1 $1.50	2	3	4	5 $3.70	6	7
8	9	10 $21.15 Librium #100	11	12	13	14
15	16	17 $10.40 Redisol? 36 Peach tablets marked MSD	18	19	20	21
22	23	24	25 $11.00 $1.02 Sulfathallidine #36 Chloral Hydrate #50	26	27	28
29	30	31 $3.75 Chloral Hydrate #50	1	2	3 $6.05 Nembutal #25 Phenergan #25	4



Zastępca lekarza sądowego, doktor Thomas Noguchi,

Około 5.30 rano ciało Marilyn Monroe zabrano do kostnicy w Westwood Village - nie wiadomo dlaczego, gdyż okoliczności śmierci wymagały sekcji zwłok, którą można było przeprowadzić tylko w biurze koronera w centrum miasta. przeprowadzający sekcję zwłok, John Miner, który mu towarzyszył i jeszcze kilku patologów doszło do całkowicie odmiennych wniosków niż koroner, który wydał orzeczenie i Zespół ds. Samobójstw. John Miner nie wierzył, że aktorka targnęła się na swoje życie, nie dał wiary orzeczeniu o samobójstwie z czysto medycznych powodów, pozatym od Greensona dowiedział się, że Marilyn robiła plany na przyszłość i uważała, że "wszystko co złe, ma już za sobą i teraz może rozpocząć nowe życie".

Bez względu na to, jakie leki spowodowały zgon, mogły się one dostać do organizmu trzema drogami: doustnie, poprzez zrobienie zastrzyku albo lewatywy. Marilyn nie mogła umrzeć wskutek doustnego zażycia kapsułek z paru przyczyn.

Po pierwsze, każdy patolog sądowy, porównawszy stężenie nembutalu we krwi i w wątrobie, stwierdzi, że Marilyn żyła jeszcze wiele godzin po przyjęcie leku. Nie znaleziono śladu leków w żołądku ani w dwunastnicy, gdzie następuje wchłanianie. "Barbiturany zostały wchłonięte w ciągu paru godzin, nie minut - według Johna Minera - w ściśle określonym czasie". Ten raport był zgodny z tym, co wiadomo o zachowaniu Marilyn w ciągu tego dnia, które sam Greenson określił jako stan "pewnego oszołomienia". Po drugie umyślne przedawkowanie nembutalu byłoby czynem całkowicie sprzecznym ze wszystkim, co wtedy działo się w życiu Marilyn Monroe - szczególnie po radosnej rozmowie z Joem juniorem. Po trzecie, jeśli chciałaby popełnić samobójstwo, to zażyłaby dużą ilość leku naraz, a nie łykałaby kapsułek przez cały dzień. Barbiturany szybko zatrułyby organizm i nastąpiłaby śmierć. Gdyby tak się stało, znaleziono by w żołądku resztki leku. Doktor Arnold Abrams stwierdził: "Prawdopodobieństwo, że połknęła pigułki i od nich umarła jest bliska zera".

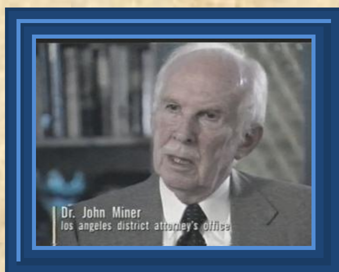
Możliwość zrobienia zastrzyku z barbituranów także należy odrzucić. John Miner zeznał, że "Obejrzano pod lupą każdy milimetr jej ciała i nie zauważono żadnych śladów po igle". Duża dawka leku, wstrzyknięta domięśniowo lub dożylnie, musiałaby doprowadzić do natychmiastowej śmierci i o wiele wyższego poziomu leku we krwi. Pozostaje więc ostatni sposób przedostania się barbituranów do organizmu. Miner stwierdził: "Na dużej powierzchni okrężnicy widać było znaczne przekrwienie i sinawe zabarwienie", objawy występujące przy wprowadzaniu barbituranu lub wodzianu chloralu przez odbyt. Doktor Abrams powiedział: "Nigdy nie widziałem czegoś podobnego podczas autopsji. Coś dziwnego działo się z okrężnicą tej kobiety (...) Jeśli człowiek chce się zabić barbituranami, to połyka prochy i popija je wodą, a nie przygotowuje sobie roztwór i robi lewatywę!". Lek, który spowodował śmierć aktorki, został wprowadzony poprzez wlewkę. Tu należy podkreślić, że Marilyn przez długie lata robiła sobie lewatywy "ze względów higienicznych i po to, by schudnąć", w dużej mierze było to kwestią chwilowej mody, panującej wśród aktorek. Wciąż nie wiadomo, co wydarzyło się w sypialni Marilyn między 19.20 czy 19.25 a 19.40 lub 19.45, gdy mamrotała coś podczas rozmowy z Peterem Lawfordem. Wstrząsające jest to, że gdy rozmawiała z nim przez telefon, zdawała sobie sprawę, że nie odchodzi w sen, tylko umiera i ani sama nie mogła wyjść z tego stanu ani wezwać pomocy: "Pożegnaj..." W świetle tego wszystkiego można wreszcie ustalić dokładne okoliczności tej niepotrzebnej śmierci.

Przede wszystkim należy pamiętać, że Ralph Greenson przestał zapisywać Marilyn nembutal. Jak powiedział: "Zmniejszyłem jej uzależnienie od nembutalu, przestawiając ją na wodzian chloralu jako środek nasenny". Poprosił Hymana Engelberga, by nie zapisywał nembutalu bez jego pozwolenia: mieli informować się nawzajem o podawanych jej lekach. Lecz poprzedniego dnia Engelberg, bez wiedzy Greensona, dał Marilyn receptę na nembutal, po którym w sobotę, była "nieco oszołomiona". Chociaż nie wiedział dokładnie, jaką ilość nembutalu zażyła, to zdawał sobie sprawę z nieskuteczności działania leku - jego pacjentka nie spała, była zła i rozdrażniona, dlatego też polecił jej wodzian chloralu.



O 10.30 zastępca Coronera, doktor Thomas Noguchi, zakończył sekcję zwłok Marilyn. Nie było zewnętrznych objawów przemocy, we krwi wykryto 8 miligramów wodzianu chlorku oraz 4,5 miligrama nembutalu, wwwątrobie było 13 miligramów nembutalu. Jak wykazała analiza toksykologiczna, wodzian chloralu został wprowadzony do organizmu później niż nembutal. Greenson przeoczył chyba jeden zasadniczy fakt - szkodliwość wzajemnego oddziaływania leków. Wodzian chloralu przeszkadza w wytwarzaniu enzymów, które umożliwiają metabolizm nembutalu. To przez wodzian chloralu, Marilyn przekroczyła granicę snu. Pewna ilość nembutalu została przetworzona przez wątrobę, lecz większość (4,5 miligrama, więcej niż wynosi dawka śmiertelna) pozostała w organizmie. Milton Rudin wspominał, jak w nocy po śmierci Marilyn, Greenson powiedział: "Niech to szlag! Hyman dał jej receptę, a ja nic o tym nie wiedziałem!". John Miner mówił o podobnym, nie dokończonym stwierdzeniu: "Gdybym tylko wiedział o tej recepcie..". Ralph czuł się zdenerwowany, oburzony i odrzucony, uświadomił sobie, że Marilyn uwolni się spod jego kontroli, wybrał więc prostszą drogę. Rudin powiedział o nim: "Miał dosyć, był wykończony, spędził z nią cały dzień". I tak, przed wyjściem Greenson namówił swoją pacjentkę na wlewkę ze środków uspokajających, skoro jej organizm odrzucał leki przyjmowane doustnie. Po wodzianie chloralu będzie mogła zasnąć. Skoro Engelberg nie mógł przyjechać, aby dać jej zastrzyk, Greenson stwierdził, że trzeba zrobić Marilyn lewatywę. Lecz aktorka nie wiedziała, że połączenie leku z nembutalem może być niebezpieczne. John Miner powiedział: "Pewnie uważała to za normalną lewatywę (...) Po kilku minutach zapadła w nieświadomość. Proces

wchłaniania leku trwał, i choć Monroe jeszcze żyła, to już umierała". Jedyną osobą, która mogła zrobić aktorce lewatywę, była jej gosposia i to była rzeczywiście ostatnia czynność, jaką wykonała w charakterze pracownicy MM i strażniczki najętej przez Greensona..



Doktor John Miner

30 lat po śmierci aktorki John Miner powiedział "Zawsze mi się wydawało, że kluczem do wyjaśnienia zagadki jest pani Murray". Greenson przyzwyczajony do zlecania innym osobom podawania leków pacjentom, poprosił więc Eunice o wykonanie tego zabiegu. Bez względu na to, jak obsesyjnie był przywiązany do swojej sławnej pacjentki, jego własne ego nie pozwalało mu na tak intymny czyn. Wykazał natomiast zawodową nieostrożność a wręcz lekkomyślność prosząc kobietę bez dyplomu pielęgniarki o podanie leku w sposób, który grozi śmiercią. Nie da się również niczym wytłumaczyć pranie rzeczy i bielizny przez gosposię w środku nocy. Doktor Abrams powiedział: "Kiedy Marilyn zapadła w śmiertelną śpiączkę, płyn z lewatywy musiał zostać wydalony, stąd pranie prześcieradeł", co jak dodał Miner "było szczególnie trudno zrozumieć, nie wiedząc, że pani Murray niszczy dowody rzeczowe".

Ku przerażeniu ludzi wciągniętych w tę sprawę, stan, w jaki Marilyn zapadła, który w zamierzeniu miał być długim, głębokim snem, skończył się jej śmiercią. Panika powstała w związku z tą sytuacją, tłumaczy pięciogodzinną zwłokę z wezwaniem policji po przybyciu około północy Greensona do domu Monroe. Później odszukano Engelberga. Około północy - według Eunice - wezwano pogotowie, ale zwolniono je po przyjeździe, ponieważ aktorka już nie żyła, a w Kalifornii nie przewozi się zwłok karetką.



Kiedy stało się jasne, że Marilyn nie da się przywrócić do życia, Greenson i Murray musieli pomyśleć o sfabrykowanych zeznaniach, trzeba było uprać prześcieradła, zbić okno, odsunąć grubą tkaninę, by uzasadnić zmyśloną historię Eunice, która pogrzebaczem rozsuwała zasłony. Szybko obydwoje osiągnęli straszliwe, tajemnicze porozumienie. Greenson nigdy nie wyjawi tego, co wie o Murray, bo to oznaczałoby koniec jego kariery, z kolei Eunice nie mogła wskazać winnego, bo sama popełniła ten zbrodniczy czyn. John Miner powiedział: " Doktor Greenson odebrał jej śmierć bardzo osobiście, gdyż był niezwykle silnie z nią związany. Był zdruzgotany tym, co się stało". Greenson sam powiedział, że "Próbował jej pomóc, lecz skończyło się na tym, że ją skrzywdził". Psychoterapeuta dał tym stwierdzeniem idealną ocenę swojego postępowania.



John Huston, reżyser m.in. "Misfits", gdy dowiedział się o jej śmierci, powiedział ze złością: "Hollywood nie zabiło Marilyn. To ci pożałowania godni lekarze ją zabili. Jeśli była lekomanką, to tylko za ich sprawą". Eunice Murray była natomiast popychadłem doktora Greensona - określenie stosowne w przypadku niezrównoważonej psychicznie, uzależnionej od niego kobiety, która tak właśnie musiała się czuć, kiedy w 1987 roku, mając 85 lat rozpaczała: "Och, dlaczego w moim wieku muszę trzymać to w tajemnicy?".



W ciągu ostatnich miesięcy Marilyn Monroe przeistoczyła się w zupełnie inną, odważną dojrzałą kobietę, jak dowodzą jej wszystkie czyny, wywiady, kontakty z ludźmi i występy. Wreszcie sama decydowała o własnym życiu. Nigdy nie potępiała tych, którzy ją zranili lub

oszukali, teraz miała jeszcze życzliwszy stosunek do świata. Miała cudowne projekty na przyszłość: powrót do Joego, nowe role filmowe, zerwanie z nieprzychylnymi jej osobami i złymi wspomnieniami z przeszłości. Marilyn Monroe zmarła z winy ludzi, którzy uważali, że ich powołaniem jest jej ocalenie - nie robili tego dla jej dobra, ale dla własnych korzyści. Pragnęli ją mieć na własność.

W sobotę późnym popołudniem, Marilyn zaczęła pisać list do Joego, na którego przyjazd niecierpliwie czekała, lecz coś jej przeszkodziło i zwiniętą kartkę znaleziono w notesie z telefonami. List jest pełen miłości i nie dokończony, tak jak jej życie: "Kochany Joe, gdyby tylko udało mi się Ciebie uszczęśliwić, dokonałabym najważniejszej i najtrudniejszej rzeczy - to znaczy, uczyniłabym jednego człowieka bezgranicznie szczęśliwym. Twoje szczęście jest moim szczęściem".



Orzeczenie Coronera w sprawie śmierci Marilyn kilkakrotnie się zmieniało. Przyczyną śmierci - "Dr. Norman Farberow, Coroner Theodore Curphey i Dr. Robert Litman .Mogło być przedawkowanie barbituranów", później napisał "Prawdopodobnie było to samobójstwo". 27 sierpnia wydał ostateczne orzeczenie, które brzmiało: "Ostre zatrucie barbituranami - przyjęcie zbyt dużej dawki leków". Doktor Robert Litman, członek Zespołu ds. Samobójstw po rozmowie z Greensonem na temat lekarstw, jakie przyjmowała aktorka, stwierdził: "Było to samobójstwo lub przynajmniej igranie ze śmiercią". Litman i jego koledzy z Zespołu zgodzili się, że to było samobójstwo, ponieważ takie było orzeczenie lekarza sądowego. "Marilyn nie była ani osobowością psychotyczną ani narkomanką. Przyjmowane przez nią dawki można określić jako niewielkie do średnich i na pewno nie była niezrównoważona psychicznie" - stwierdził inny członek Zespołu. Litman powiedział: "Chcieliśmy z tym skończyć, podjąć ostateczną decyzję, zamknąć sprawę, wydać akt zgonu i

zapomnieć o tym. Oczywiście, okazało się, że była to płonna nadzieja. Nikt nigdy o tym nie zapomniał".

Zastępca lekarza sądowego, doktor Thomas Noguchi, przeprowadzający sekcję zwłok, John Miner, który mu towarzyszył i jeszcze kilku patologów doszło do całkowicie odmiennych wniosków niż Coroner, który wydał orzeczenie i Zespół ds. Samobójstw. John Miner nie wierzył, że aktorka targnęła się na swoje życie, nie dał wiary orzeczeniu o samobójstwie z czysto medycznych powodów, pozatym od Greensona dowiedział się, że Marilyn robiła plany na przyszłość i uważała, że "wszystko co złe, ma już za sobą i teraz może rozpocząć nowe życie".

Bez względu na to, jakie leki spowodowały zgon, mogły się one dostać do organizmu trzema drogami: doustnie, poprzez zrobienie zastrzyku albo lewatywy. Marilyn nie mogła umrzeć wskutek doustnego zażycia kapsułek z paru przyczyn. Po pierwsze, każdy patolog sądowy, porównawszy stężenie nembutalu we krwi i w wątrobie, stwierdzi, że Marilyn żyła jeszcze wiele godzin po przyjęcie leku. Nie znaleziono śladu leków w żołądku ani w dwunastnicy, gdzie następuje wchłanianie. "Barbiturany zostały wchłonięte w ciągu paru godzin, nie minut - według Johna Minera - w ściśle określonym czasie". Ten raport był zgodny z tym, co wiadomo o zachowaniu Marilyn w ciągu tego dnia, które sam Greenson określił jako stan "pewnego oszołomienia". Po drugie umyślne przedawkowanie nembutalu byłoby czynem całkowicie sprzecznym ze wszystkim, co wtedy działo się w życiu Marilyn Monroe - szczególnie po radosnej rozmowie z Joem juniorem. Po trzecie, jeśli chciałaby popełnić samobójstwo, to zażyłaby dużą ilość leku naraz, a nie łykałaby kapsułek przez cały dzień. Barbiturany szybko zatrułyby organizm i nastąpiłaby śmierć. Gdyby tak się stało, znaleziono by w żołądku resztki leku. Doktor Arnold Abrams stwierdził: "Prawdopodobieństwo, że połknęła pigułki i od nich umarła jest bliska zera".

Możliwość zrobienia zastrzyku z barbituranów także należy odrzucić. John Miner zeznał, że "Obejrzano pod lupą każdy milimetr jej ciała i nie zauważono żadnych śladów po igle". Duża dawka leku, wstrzyknięta domięśniowo lub dożylnie, musiałaby doprowadzić do natychmiastowej śmierci i o wiele wyższego poziomu leku we krwi. Pozostaje więc ostatni sposób przedostania się barbituranów do organizmu. Miner stwierdził: "Na dużej powierzchni okrężnicy widać było znaczne przekrwienie i sinawe zabarwienie", objawy występujące przy wprowadzaniu barbituranu lub wodzianu chloralu przez odbyt. Doktor Abrams powiedział:

"Nigdy nie widziałem czegoś podobnego podczas autopsji. Coś dziwnego działo się z okrężnicą tej kobiety (...) Jeśli człowiek chce się zabić barbituranami, to połyka prochy i popija je wodą, a nie przygotowuje sobie roztwór i robi lewatywę!". Lek, który spowodował śmierć aktorki, został wprowadzony poprzez wlewkę. Tu należy podkreślić, że Marilyn przez długie lata robiła sobie lewatywy "ze względów higienicznych i po to, by schudnąć", w dużej mierze było to kwestią chwilowej mody, panującej wśród aktorek. Wciąż nie wiadomo, co wydarzyło się w sypialni Marilyn między 19.20 czy 19.25 a 19.40 lub 19.45, gdy mamrotała coś podczas rozmowy z Peterem Lawfordem. Wstrząsające jest to, że gdy rozmawiała z nim przez telefon, zdawała sobie sprawę, że nie odchodzi w sen, tylko umiera i ani sama nie mogła wyjść z tego stanu ani wezwać pomocy: "Pożegnaj..."

Policja pilnowała domu i "nikt niczego nie zniszczył". Gosposia po zrobieniu prania opuściła willę - jeden dzień później, niż zaplanowała.


FINAL 5¢ New York Mirror

Joe's Goodby: A Kiss, A Tear

'I Love You... I Love You... I Love You!'


'Symbol of the Eternal Feminine'

'I Love You,' DiMag Sobs

Lawford Called MM

TV Comes Between MM, Joe

MARILYN'S TRAGIC LIFE


New York World-Telegram

MM: ACCIDENT OR SUICIDE?


St. Louis' Sonny Liston Is Boxing's New Heavyweight King (See Page 16)

St. Louis Globe-Democrat

Where History Repeats Itself

VOL. 15, NO. 6 AUGUST/SEPTEMBER, 1962 - 38 YEARS AGO THIS MONTH FREE

Marilyn Monroe Dies

Screen Siren Is Suspected Suicide

Clark Gable's Widow Blamed His Death on


Marilyn Has Last Audience

He Kisses Her: 'I Love You'

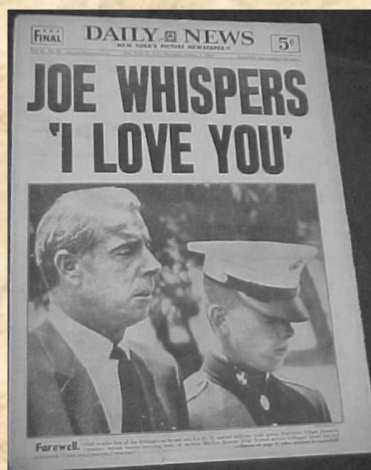
At The Rites



MARILYN MONROE DIES PHONE IN HAND

11th HOUR CALL TO DOCTOR

SLEEPING PILL BOTTLE EMPTY



DAILY NEWS

JOE WHISPERS 'I LOVE YOU'



The New York Times.

Marilyn Monroe Dead, Pills Near

Star's Body Is Found in Bedroom of Her Home on Coast

Police Say She Left No Notes—Official Verdict Delayed



6-8 sierpnia 1962

W poniedziałek rano, 6 sierpnia zwłoki Marilyn Monroe wciąż leżały w kostnicy i dlatego Joe DiMaggio wystąpił o wydanie ostatecznego orzeczenia. Późnym popołudniem ciało zawieziono do domu

pogrzebowego w Westwood Village. Allan Snyder  dzień później zrobił jej pośmiertny makijaż, od lat czesał i malował Marilyn. Kiedy skończył, przyszedł Joe i całą noc spędził ze swoją ukochaną. Następnego dnia makijaż trzeba było poprawić, a Joe siedział przy niej bez ruchu. Nigdy więcej nie wymówił jej imienia przy obcych, dziennikarzach, pisarzach, nigdy też nie ożenił się ponownie. Nie chciał na pogrzebie żadnych hollywoodzkich gwiazd filmowych, producentów czy reporterów. Do ceremonii dopuszczono około 30

krewnych i przyjaciół aktorki. Byli mężowie Marilyn nie pojawili się na pogrzebie. Marilyn pochowana została w zielonej sukience, tej samej, w której była w Meksyku wcześniej tego roku.

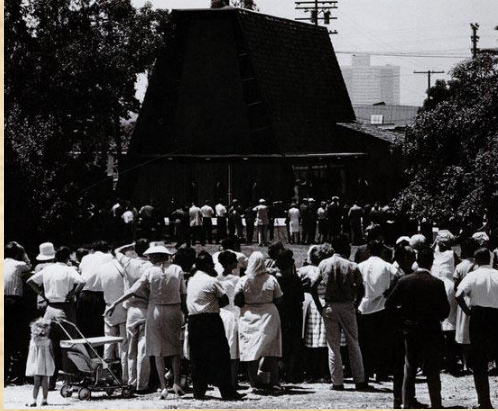
Sukienka w której została pochowana


Marilyn w hotelu Hilton (luty 1962)

Pogrzeb 8 sierpnia 1962

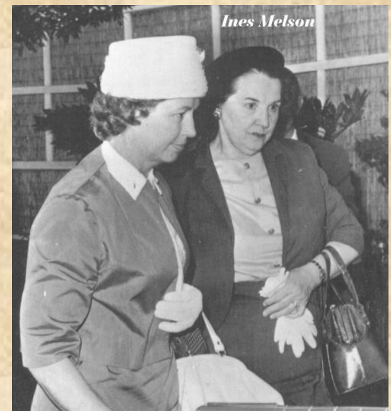
Funeral w Westwood Medical Park Cmentarz







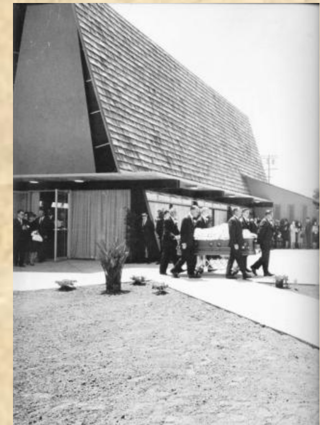



Ines Melson











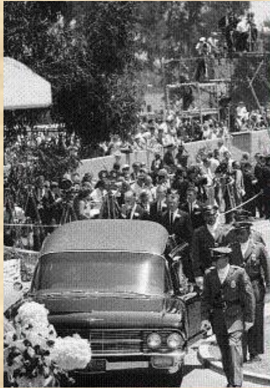























Inez Melson





May Reis









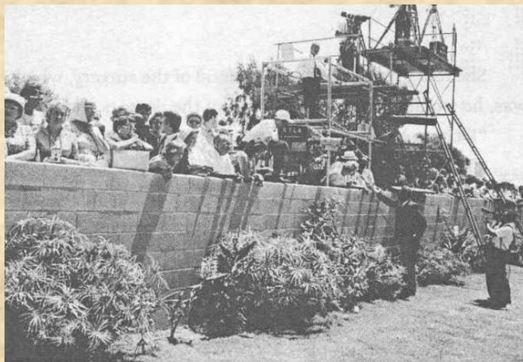

corbis





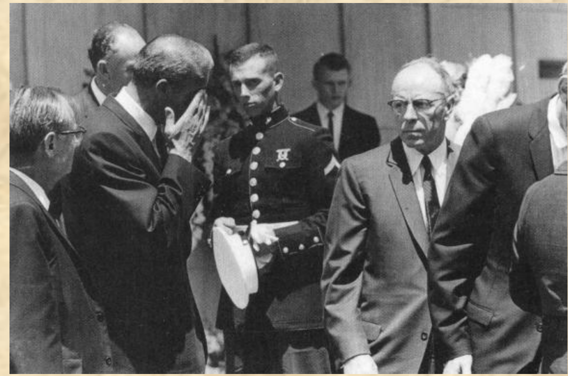

12/8
MORTUARY
CEMETERY
DRIVE IN








corbis











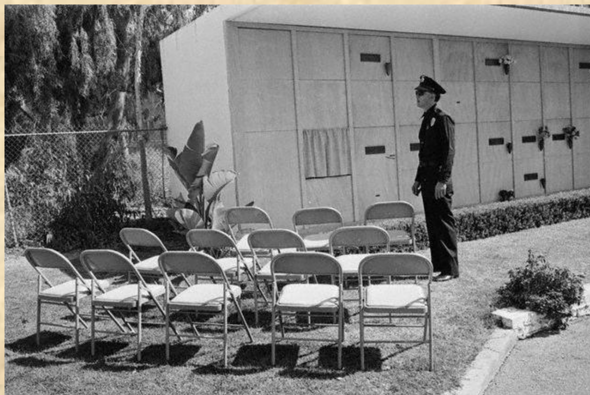
















(LA2) HOLLYWOOD, Aug. 9--CASKET AT CRYPT--Funeral attendants wheel the casket containing the body of movie star Marilyn Monroe into position for placing it in the crypt yesterday during funeral services for the blonde beauty. Only a few close friends and relatives were invited to the funeral. (AP Wirephoto)(see AP wire story)(mw50400stf) 1962

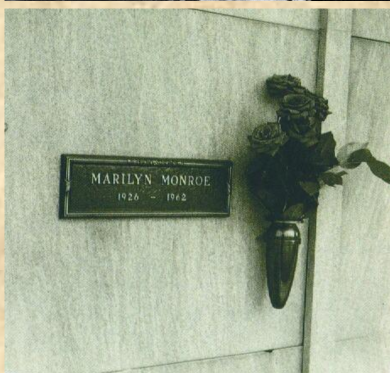














Lee Strasberg wspomina Marilyn nad jej grobem



Marilyn Monroe była legendą. W swoim życiu uosabiała mit tego, co może osiągnąć biedna dziewczyna wywodząca się z ubogiego środowiska. Dla całego świata stała się symbolem nieprzemijającej

kobiecości. Jednak nie znajduję słów by opisać ten mit i legendę. Nie znałem takiej Marilyn Monroe. My zebrani tutaj, znaliśmy Marilyn jako ciepłą istotę ludzką, spontaniczną, nieśmiałą, wrażliwą i obawiającą się odrzucenia, jednak mającą ogromną chęć życia i pragnącą spełnienia. Nie znieważę waszych wspomnień o Marilyn – prywatności jakiej szukała i ceniła. W naszej pamięci pozostaje żywa, nie jako cień na ekranie lub też tylko olśniewająca osobowość. Dla nas Marilyn była oddaną i lojalną przyjaciółką, koleżanką ciągle dążącą do perfekcji. Dzieliliśmy z nią jej ból i problemy, jak również radosne chwile. Była członkiem naszej rodziny. Trudno przyjąć iż, jej zapał do życia zakończył się poprzez ten straszny wypadek. Nie tylko miała sukcesy i wzloty na ekranie, miała także plany na przyszłość. Miała zamiar wziąć udział w wielu niesamowitych projektach, które sobie zaplanowała. Dla niej jak i dla mnie jej kariera dopiero co się zaczynała.



Marzenie o talencie, które pielęgnowała od dzieciństwa nie było mirażem. Gdy pierwszy raz przyszła do mnie byłem zdumiony jej ogromną wrażliwością, która pozostała tak świeża i tak żywa. Inni byli równie piękni jak ona, ale w niej było coś znacznie więcej – coś, co ludzie zauważali i rozpoznawali w jej grze i z czym się identyfikowali. Marilyn z Lee Strasbergiem.Posiadała świetlistość, połączenie zadumy, promienności, tęsknoty, cech które wyodrębniały ją spośród innych, sprawiając iż wszyscy chcieliśmy być tego częścią, by dzielić tę dziecięcą naiwność, tak nieśmiałą i tak tętniącą życiem. Ta cecha jeszcze bardziej uwidaczniała się, gdy Marilyn była na scenie.

Ubolewam, iż publiczność, która ją naprawdę kochała nie miała możliwości widzieć ją tak jak my ją widzieliśmy, w wielu rolach, które zapowiadały, kim by się stała w przyszłości. Z pewnością byłaby jedną z największych aktorek scenicznych. A teraz się wszystko skończyło. Żywię nadzieję, iż jej śmierć wzbudzi sympatię i zrozumienie dla wrażliwej artystki i dla kobiety, która niosła radość i przyjemność całemu światu. Nie mogę użyć słowa "żegnaj". Marilyn nigdy nie lubiła pożegnań, ale w sobie dziwny sposób sprawiała iż rzeczy, które wydawały się niemożliwe stawały się realne. Powiem: „do zobaczenia" w krainie, do której odeszła, a do której my wszyscy zmierzamy.

28 sierpnia 1962

certyfikat śmierci Marilyn jest podpisany

CERTIFICATION OF VITAL RECORD

COUNTY OF LOS ANGELES • REGISTRAR-RECORDER/COUNTY CLERK

62-096657 CERTIFICATE OF DEATH

Marilyn Monroe

Female | Cauc. | Los Angeles, Calif. | June 1, 1926

Actress | 20th Century-Fox

Divorced

12305 -5th Helena Drive

Los Angeles

ACUTE BARBITURATE POISONING

INGESTION OF OVERDOSE

Probable Suicide

This is to certify that this document is a true copy of the official record filed with the Registrar-Recorder/County Clerk.

CHARLES WEISSBURD
Registrar-Recorder/County Clerk

SEP 20 1991

19-183243

This copy not valid unless prepared on engraved border displaying the Seal and Signature of the Registrar-Recorder/County Clerk.

ANY ALTERATION OR ERASURE VOIDS THIS CERTIFICATE

Aleja Glendon1218









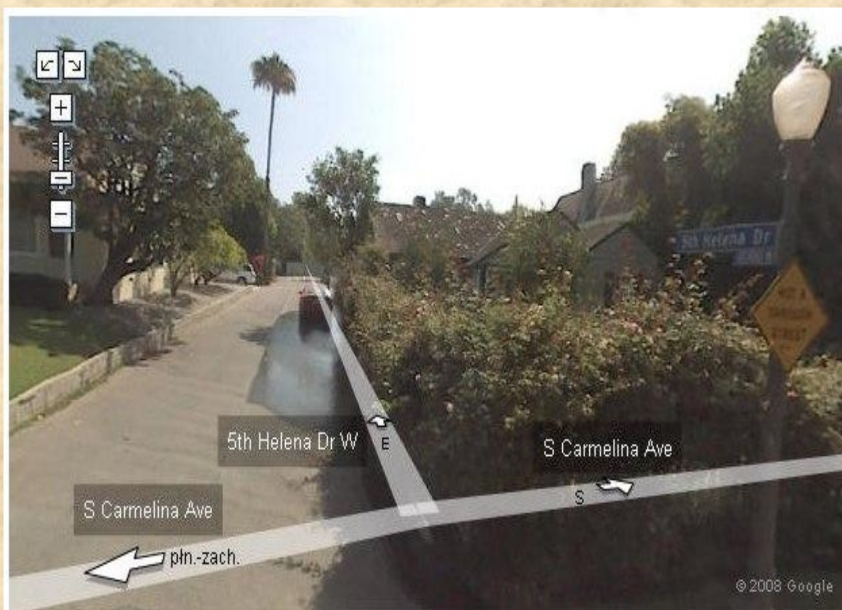








MARILYN MONROE
1926 - 1962





Obecny widok ulicy 5th Helena Drive, przy której stoi dom, w którym mieszkała i umarła Marilyn

TESTAMENT MARILYN MONROE (1961)





I, MARILYN MONROE, do make, publish and declare this to be my Last Will and Testament.

FIRST: I hereby revoke all former Wills and Codicils by me made.

SECOND: I direct my Executor, hereinafter named, to pay all of my just debts, funeral expenses and testamentary charges as soon after my death as can be conveniently be done.

THIRD: I direct that all succession, estate or inheritance taxes which may be levied against my estate and/or any legacies and/or devises hereinafter set forth shall be paid out of my residuary estate.

FOURTH: a) I give and bequeath to BERNIECE MIRACLE, should she survive me, the sum of $10,000.00.

b) I give and bequeath to MAY REIS, should she survive me, the sum of $10,000.00.

c) I give and bequeath to NORMAN and HEDDA ROSTEN, or to the survivor of them, or if they should both predecease me, then to their daughter, PATRICIA ROSTEN, the sum of $5,000.00, it being my wish that such sum be used for the education of PATRICIA ROSTEN.

d) I give and bequeath all of my personal effects and clothing to LEE STRASBERG, or if he should predecease me, then to my Executor hereinafter named, it being my desire that he distribute these, in his sole discretion, among my friends and colleagues and those to whom I am devoted.

FIFTH: I give and bequeath to my Trustee, hereinafter named, the sum of $100,000.00, in Trust, for the following uses and purposes:

a) To hold, manage, invest and reinvest the said property and to receive and collect the income therefrom.

b) To pay the net income therefrom, together with such amounts of principal as shall be necessary to provide $5,000.00 per annum, in equal quarterly installments, for the maintenance and support of my mother,GLADYS BAKER, duing her lifetime.

c) To pay the net income therefrom, together with such amounts of principal as shall be necessary to provide $2,500.00 per annum, in equal quarterly installments, for the maintenance and support of MRS. MICHAEL CHEKHOV, during her lifetime.

d) Upon the death of the survivor between my mother, GLADYS BAKER and MRS. MICHAEL CHEKHOV, to pay over the principal and remaining Trust, together with any accumulated income, to DR. MARIANNE KRIS to be used by her for the furtherance of the work of such psychiatric institutions or groups as she shall elect.

SIXTH: All the rest, residue and remainder of my estate, both real and personal, of whatsoever nature and wheresoever situate, of which I shall die seized or possessed or to which I shall be in any way entitled, or over which I shall possess any power of appointment by Will at the time of my death, including lapsed legacies, I give, devise and bequeath as follows:

a) To MAY REIS the sum of $40,000.00 or 25% of the total remainder of my estate, whichever be the lesser,

b) To DR. MARIANNE KRIS 25% of the balance thereof, to be used by her as set forth in ARTICLE FIFTH (d) of this my Last Will and Testament.

c) To LEE STRASBERG the entire remaining balance.

SEVENTH: I nominate, constitute and appoint AARON R. FROSCH Executor of this my Last Will and Testament. In the event that he should die or fail to qualify, or resign or for any other reason be unable to act, I nominate, constitute and appoint L. ARNOLD WEISSBERGER in his place and stead.

EIGHTH: I nominate, constitute and appoint AARON R. FROSCH Trustee under this my Last Will and Testament. In the event he should die or fail to qualify, or resign or for any other reason be unable to act, I nominate, constitute and appoint L. ARNOLD WEISSBERGER in his place and stead.

Marilyn Monroe (L.S.)